



Od 33 lat IKS gości w poznańskich domach. Od 1990 roku autorki i autorzy związani z naszym miesięcznikiem informują, polecają i recenzują wydarzenia kulturalne stolicy Wielkopolski. Rozmawiają z lokalnymi twórcami, przedstawiają nowe artystyczne inicjatywy i doceniają te, które wrosły już w tkankę miasta.

Przyszła czas na zmiany.

Z myślą o szerszej dostępności proponowanych przez nas treści, a tym samym o dostępności do kultury, zmieniliśmy formę dystrybucji na BEZPŁATNĄ. „Inflacja w górę, ceny rosną, a IKS za darmo? Oszaleli?” – powiedzą niektórzy.

Tak! Wariujemy na punkcie poznańskiej kultury i liczymy, że będziecie w tym z nami. Jak zawsze do IKS-a dołączamy Afisz, czyli całomiesięczny spis atrakcji kulturalnych: dzień po dniu, wydarzeń trwających i specjalnych działań dla dzieci. Wszystko w poręcznym pakiecie! Mamy nadzieję, że lista punktów, w których można znaleźć IKS-a, będzie się wydłużać. A cyfrowe wydanie jest też w internecie. Życzymy miłej, kulturalnej lektury!

Redakcja



Tu znajdziecie IKS-a:

Centrum:

Barak Kultury, Al. Marcinkowskiego 21
Biblioteka Raczyńskich, pl. Wolności 19
Bo Poznań, ul. Kościuszki 84
Brisman, ul. Mickiewicza 20
Centrum Informacji Kulturalnej, ul. Ratajczaka 44
Centrum Inicjatyw Rodzinnych, ul. Ratajczaka 44
Centrum Inicjatyw Senioralnych, ul. Mielżyńskiego 24
CK Zamek, ul. Św. Marcin 80/82
DK Stokrotka, ul. Cyniowa 11
Dom Bretanii, Stary Rynek 37
Galeria Miejska Arsenał, ul. Szyperska 2
Kino Charlie Monroe, ul. Rybaki 6A
Kino Muza, ul. Św. Marcin 30
Muzeum Archeologiczne, ul. Wodna 27
Teatr Muzyczny, ul. Niezłomnych 1E
Teatr Polski, ul. 27 Grudnia 8/10
Teatr Nowy, ul. Dąbrowskiego 5
Teatr Wielki, ul. Fredry 9
U Przyjaciół, ul. Mielżyńskiego 27/29
Uniwersytet Artystyczny, Al. Marcinkowskiego 29
Muzeum Narodowe, Al. Marcinkowskiego 9
Pezzi, ul. Ratajczaka 36
Polski Teatr Tańca, ul. Taczaka 8
PTPN, ul. Mielżyńskiego 27/29
Wielkopolskie Muzeum Niepodległości, ul. Woźna 12

Inne fyrtle:

Biblioteka sąsiedzka Fyrtel Główna, ul. Główna 42
Filie Biblioteki Raczyńskich
Fundacja Serdecznik, ul. Podolska 24
Kino Rialto, ul. Dąbrowskiego 38
Meta, ul. Żupańskiego 16
Muzeum Archidiecezjalne, ul. Lubrańskiego 1
Poznańskie Centrum Dziedzictwa, ul. Gdańska 2
WBPiCAK, ul. Prusa 3



IKS w wersji cyfrowej »

Zeskanuj QR kod,
by zawsze mieć
aktualny numer
link bezpośredni:
bit.ly/3BEa5eI

Zareklamuj się
w IKS-ie!

Kontakt: reklamaiks@wm.poznan.pl
informacja na stronach IKS-a:
bit.ly/3IMYjmK



TEATR NOWY

OD
100 LAT
W POZNANIU

Neil LaBute

KILKA DZIEWCZYN / SOME GIRL(S)

Reżyseria: Piotr Kruszczyński

Premiera: 17 lutego 2023

Duża Scena



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Georg Büchner

WOYZECK

Reżyseria: Zdenka Pszczołowska

Premiera: 25 marca 2023

Duża Scena

Szczegółowe informacje:

www.teatrnowy.pl

 [teatrnowypoznan](https://www.facebook.com/teatrnowypoznan)

w numerze

zapowiadamy

6 Wielki disnejowski klasyk

MARCIN MAŁECKI

o *Pięknej i Bestii* w Teatrze Muzycznym



10 Przepowiadanie przyszłości

MAGDALENA CHOMCZYK

zapowiada *Hage*

12 Tragizm i liryka

KAMIL ZOFIŃSKI

koncert *Penderecki/Wajnberg*

13 Sprytna uwodzicielka

KAMIL ZOFIŃSKI

koncert *Oblicza Carmen*

14 Kamera, akcja!

JULIA NIEDZIEJKO

o spektaklu *Kilka dziewczyn* w Teatrze Nowym

16 Miłośnicy Poznania

SZYMON MAZUR

100 lat Towarzystwa Miłośników Miasta
Poznania

Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS

Wydawca Wydawnictwo Miejskie Poznań
ul. Ratajczaka 44, 61-728 Poznań, tel. 61 851 86 01
iks@wm.poznan.pl

wmposnania.pl, kulturapoznan.pl

Redaktorka naczelna Agnieszka Nawrocka

Zespół Mateusz Malinowski (61 854 07 41),
Szymon Mazur (61 854 07 42), Anna Solak (61 854 07 44),
Monika Nawrocka-Leśnik, Izabela Zagdan (tel. 61 854 07 40,
afisz@wm.poznan.pl), Magdalena Chomczyk (61 854 07 43)

Współpraca Tomasz Janas

Fotoreporter Grzegorz Dembiński

Korekta Anna Nowotnik

Opracowanie graficzne Joanna Pakuła, Marta Buczkowska

Skład i łamanie Studio Graficzne WMP

Druk Zakład Poligraficzny Antoni Frąckowiak, ul. Unii Lubelskiej
3, Poznań

Nakład 1400 egz.

Fotografie w działach stałych: M. Buczkowska, G. Dembiński

Informacje o imprezach i wydarzeniach przyjmowane są
do 8. dnia każdego miesiąca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów
oraz opracowania zamówionych tekstów. Nie odpowiadamy
za zmiany repertuarowe oraz treść reklam (również na stronach
okładowych). Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian
w programach.

Copyright by Wydawnictwo Miejskie Poznań 2023

Indeks nr 369845

polecamy wydarzenia

20 Teatr

POLECA PIOTR DOBROWOLSKI

23 Sztuki wizualne

POLECA MARTA SMOLIŃSKA

26 Muzyka

POLECA TOMASZ JANAS

29 Muzea

POLECA GRAŻYNA WROŃSKA

33 Inne

POLECA PIOTR ŚLIWIŃSKI

recenzujemy

36 Dotrzeć tam, gdzie można się ogrzać

DANUTA KSIĄŻKIEWICZ-BARTKOWIAK

o spektaklu *Kafka: [tekst urywa się]* Teatru Ósmego Dnia

40 Cisza przeszłości

KLAUDIA STRZYŻEWSKA

44 Pomiędzy upadkiem a upadkiem

JULIA NIEDZIEJKO

48 Kiedyś to było...

SZYMON MAZUR

o książce *Made in Poznań*

52 Nie według zasług, ale według potrzeb

MICHAŁ PABIAN

recenzuje nową książkę Piotra Śliwińskiego

54 Na miłość nie ma czasu

MICHAŁ PABIAN

recenzja *Miłości* Kamili Janiak

55 Przypadek Thomasa Manna

MICHAŁ PABIAN

recenzja *Czarodzieja* Colma Toibina

56 Wielki świat małych rzeczy

KLAUDIA STRZYŻEWSKA



rozmawiamy

60 I znów się świat zamyka

SEBASTIAN GABRYEL

rozmowa z Izą Rekowską z zespołu Izzy and The Black Trees

64 Nie nadużywam słów

GRZEGORZ DEMBIŃSKI

prześwietła Mariusza Foreckiego



67 Co czyta Poznań?

IZABELA ZAGDAN

pyta Katarzynę Kamińską

piszemy o historii

70 Cesarz nie czekał

SZYMON MAZUR

pisze o Dworcu Letnim w 110-lecie powstania

74 Iła

PIOTR GRZELCZAK

76 Poznań musi być twierdzą

PAWEŁ MICHALAK (CYRYL)

80 Studenci Niezależni

SZYMON MAZUR

pisze o skwerku NSZ

piszemy o sporcie

83 Historyczny triumf Pocztownica

JACEK PAŁUBA

86 Padel

JANUSZ KRENZ



WYDARZENIA *teatr*

WIELKI *disnejowski* KLASYK

MARCIN MAŁECKI

Już 25 lutego w Teatrze
Muzycznym premiera
wyjątkowego musicalu – *Pięknej
i Bestii* w wersji Disneya.

Dla starszych to okazja, by
przypomnieć sobie i odkryć na
nowo jedną z piękniejszych baśni
dzieciństwa, dla młodszych –
by poznać niezwykłą historię Belli
i księcia zaklętego w potwora.

Pierwsza tegoroczna premiera, która odbędzie się na deskach Teatru Muzycznego, to zdecydowanie jedno z ważniejszych kulturalnych wydarzeń Poznania w 2023 roku – niemal 30 lat po broadwayowskiej premierze *Pięknej i Bestii* polscy widzowie będą mogli przeżyć ponownie tę wyjątkową historię miłosną, okraszoną oscarową muzyką Alana Menkena oraz piosenkami Howarda Ashmana i Tima Rice’a. Trudno zatem się dziwić, że informacja o planowanych w Poznaniu spektaklach disnejowskiej wersji francuskiej baśni (produkcja oryginalna: Disney Theatrical

zna wszelkie możliwości i ograniczenia tej sceny. Za choreografię odpowiada Karol Drozd, z kolei Tomasz Szymuś pełni funkcję kierownika muzycznego. Scenografię zaprojektowała Anna Chadaaj, spod ręki Agaty Uchman zaś wyszły kostiumy (a tych w spektaklu będzie aż 99!). Obsada spektaklu również jest z najwyższej półki. Jak wspominał w wywiadach prasowych dyrektor teatru, Przemysław Kieliszewski, „Disney nie rościł sobie prawa do tego, żeby akceptować obsadę, co nie znaczy, że nie wybraliśmy najlepszych z najlepszych”. To zdecydowanie widać: w roli Belli widzowie zobaczą Urszulę

Prawdziwa miłość potrafi odwrócić złe czary, o czym będzie można się przekonać już niebawem.

Productions) spotkała się z oszałamiającym, rekordowym wręcz zainteresowaniem widzów: bilety na ponad 20 wystawień wspomnianego musicalu już zostały wyprzedane do końca czerwca. Rzeczniczka Teatru Muzycznego Sonia Kobylańska-Jóźwik w komunikatach prasowych uspokajała jednak tych, którzy nie zdążyli kupić biletów: w sezonie 2023/2024 spektakl nie zejdzie z afisza i zostanie wystawiony co najmniej tyle razy, ile w obecnym. Dotychczas *Piękną i Bestię* w broadwayowskim wcieleniu zaprezentowano w ponad 40 krajach na całym świecie, jednak wszyscy jesteśmy ciekawi efektu, który będzie można zobaczyć w poznańskim Teatrze Muzycznym.

Oprócz nagrodzonej Oscarem muzyki (libretto: Linda Woolverton) na szczególne uznanie zasługuje też dobór osób, które pracują nad nadchodzącą premierą. Reżyser Jerzy Jan Połoiński (reżyseria oryginalna to Robert Jess Roth) w Teatrze Muzycznym realizował już m.in. takie przedstawienia jak *Footloose*, *Pippin* czy *Virtuoso*, a co za tym idzie, bardzo dobrze

Laudańską (Magda w *Irenie*, tytułowa rola w *Miss Saigon* w Teatrze Muzycznym w Łodzi) i Joannę Rybkę-Sołtysiak (Suku w *Kombinacie*, Ariel w *Footloose*), natomiast w Bestię wcielią się Patryk Bartoszewicz (*Mury Jerycha*, *Skrzypek na dachu* w Teatrze Muzycznym w Gdyni), Karol Drozd (*Footloose*, *Fame* w Mazowieckim Teatrze Muzycznym w Warszawie) i Rafał Szatan (*Hair*, *High School Musical* w Gliwickim Teatrze Muzycznym).

Mimo że wielka światowa korporacja, jaką jest Disney, postawiła szereg wymogów, obwarowań i oczekiwań, jeśli chodzi o uzyskanie licencji na wystawienie słynnego broadwayowskiego musicalu (– Zgodnie z warunkami ustalonymi z Disneyem musimy wykonać ten musical, nie zmieniając żadnej nuty, nie obcinając żadnego instrumentu – tłumaczy dyrektor Kieliszewski), to Teatr Muzyczny otrzymał wyjątkową możliwość, by podejść do tej opowieści w sposób twórczy, autorski i indywidualny. Nie będzie to zatem dosłowne odtworzenie animowanej czy aktorskiej



wersji ze studia Walta Disneya – punktem wyjścia dla twórców pozostaje oryginalna historia stworzona przez Jeanne-Marie Leprince de Beaumont niemal 300 lat temu.

Jak podkreśla dyrektor teatru, warunki w obecnej siedzibie instytucji są wyzwaniem dla realizatorów przedstawienia, jednak mimo wszelkich ograniczeń można się spodziewać, że poznańska wersja *Pięknej i Bestii* będzie lokalną megaprodukcją. Reżyser Jerzy Jan Połowski dodaje jednocześnie: – Myśląc nad inscenizacją tego tytułu w Teatrze Muzycznym w Poznaniu, kierowaliśmy się przede wszystkim tekstem libretta, które wyznacza ramy, w jakich musimy się poruszać. Nie jesteśmy w stanie uzyskać takich efektów ani skrótów, jakie daje wersja animowana czy też pełnowymiarowa

produkcja filmowa, dlatego skupiliśmy się przede wszystkim na „uteatralizowaniu” opowieści Disneya. Oczywiście musimy konsultować z nim koncepcję spektaklu oraz poszczególne pomysły, ale jak dotąd spotykały się one ze zrozumieniem i nie ingerowały w naszą pracę nad własną inscenizacją tego musicalu.

Decyzja poznańskiego teatru, by podjąć się wystawienia *Pięknej i Bestii*, stanowi nie tylko bardzo dobrą przeciwwagę tematyczną dla trudnych i poważnych przedstawień, które w ostatnim czasie można było zobaczyć przy ul. Niezlomnych (*Irena, Kombinat czy Virtuoso*). Ta realizacja ma też dużą szansę trafić do szerszej publiczności: osoby, które dorastały przy musicalowych animacjach z okresu disneyowskiego renesansu (czyli twórczości studia z lat 1989–1999), są w takim wieku, że mają już własne dzieci i wybierając się wspólnie na *Piękną i Bestię*, mogą pokazać im, jak urzekające i po prostu piękne są te klasyczne, baśniowe historie.

Wraz z premierą spektaklu planowane są dodatkowe wydarzenia, w tym akcja czytania książek, w której organizacji pomoże Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu – zamiłowanie Belli do czytania to jedna z charakterystycznych cech tej bohaterki, toteż grzechem byłoby nieskorzystanie z takiej możliwości. Spektakl prezentowany w Poznaniu na podstawie umowy z Music Theatre International (Europe) nazywany bywa najbardziej magicznym musicalem wszech czasów. W końcu to nie tylko książkę jest uwięziony w ciele Bestii, ale również inni mieszkańcy zamku – Pani Imbryk, Trybik czy Madame de Garderobe. Jak dobrze wiemy, prawdziwa miłość potrafi odwrócić złe czary, o czym będzie można się przekonać już niebawem!

Piękna i Bestia

premiera: 25.02, g. 14 i 19

Teatr Muzyczny

wiek: 6+, bilety: 35–120 zł

Przepowiadanie PRZYSZŁOŚCI

MAGDALENA CHOMCZYK

„Nikomui nigdy nie wydałem rozkazu mordowania, jak również nie zarządzałem innych okrutnych czynów” – mówił Hermann Göring podczas procesu norymberskiego. W jaki sposób ze zbrodni wojennych tłumaczyłby się Władimir Putin? Zastanawia się nad tym Sasza Denisowa, pochodząca z Ukrainy reżyserka i dramatopisarka, która na zaproszenie Teatru Polskiego w Poznaniu przygotowuje spektakl *Haga*.

Tytułowa Haga to miasto, w którym znajduje się siedziba Międzynarodowego Trybunału Karnego osądzającego zbrodnie ludobójstwa, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. To właśnie tam reżyserka stawia przed sądem Władimira Putina i jego współpracowników, w tym dowódcę wojsk rosyjskich Siergieja Surowikina, biznesmena Jewgienija Prigożyna, czeczeńskiego polityka Ramzana Kadyrowa, ministra obrony Federacji Rosyjskiej Siergieja Szojgu, przewodniczącą Rady Federacji Walentynę Matwijenko i sekretarza Rady Bezpieczeństwa Nikołaja Patruszewa. – W Polsce nie wszyscy znają przestępców z otoczenia Putina, dlatego chcemy zaznajomić z nimi publikę i pokazać, kto pełni jaką funkcję w tej wojnie, kto przygotował

inwazję na Ukrainę, kto odpowiada za wojnę w Donbasie i za jakie miliony dał się przekupić Putinowi – tłumaczy reżyserka. Sasza Denisowa urodziła się w Kijowie. Tam ukończyła studia filologiczne i pracowała jako dziennikarka. Ostatnie 12 lat spędziła w Moskwie, gdzie współpracowała z najważniejszymi rosyjskimi teatrami. Od początku pobytu w Rosji związała się z niezależnym, politycznym Teatrem.doc, tworząc swój indywidualny teatralny język zwany „teatrem świadka”, w którym to nie aktorzy i aktorki przedstawiają doświadczenia innych, ale osoby na scenie opowiadają własną historię. W marcu 2022 roku przyjechała do Polski. W Komunie Warszawa, razem z Beniaminem Kocem, stworzyła spektakl *Sześć zeber gniewu*, zbudowany z prawdziwych historii ukraińskich uchodźczyń. Podczas rezydencji w warszawskim Teatrze Studio napisała tragicomedie *Moja mama i pełnowymiarowa inwazja*, której bohaterką jest matka artystki. – Moja mama urodziła się w 1941 roku, podczas hitlerowskiej inwazji na Kijów, w schronie. Kiedy w pierwsze dni wojny zaproponowałam jej wyjazd do Polski, powiedziała: „Mam 81 lat. Wszystkie pokolenia naszej rodziny urodziły się w tym mieście, w tej dzielnicy, ja nigdzie stąd nie pojadę. Mało tego, mam tutaj Zełenskigo i muszę pomóc swojemu krajowi” – opowiada.

Właśnie ta rozmowa była punktem wyjścia do tekstu, w którym matka reżyserki dyskutuje z najbardziej wpływowymi osobami ze świata polityki, m.in. Joe Bidenem, Wołodymyrem Zełenskim i Emmanuelem Macronem, a Ukrainy broni za pomocą... słoika z ogórkami, którym rozbija wojskowy dron. Dramat był w listopadzie czytany w Teatrze Studio, w przyszłości ma zostać wystawiony w Hiszpanii i Stanach Zjednoczonych. Reżyserka, mówiąc o *Hadze*, nawiązuje do procesu w Norymberdze, podczas którego sądzeni byli zbrodniarze Rzeszy Niemieckiej. Wśród skazanych znalazł się Julius Streicher, polityk i dziennikarz współodpowiedzialny za antysemicką nagonkę. Podobnie stanie się w teatralnym rozliczeniu wojny w Ukrainie – oskarżona zostanie Margarita Simonjan, redaktorka naczelna telewizji RT, wspierająca rosyjską propagandę. – Każdego dnia to ona przedstawia narrację Kremla. Robi ważną dla rosyjskiego rządu pracę, hipnotyzując widzów i wzmacniając władzę Putina – mówi artystka. Do sytuacji nazistowskich Niemiec nawiązuje także w trakcie opowiadania o obecnej cenzurze w Rosji: – Na wszystkich afiszach i plakatach teatralnych w miejscu informacji o reżyserze napisane jest tylko „reżyser”, nie ma tam nazwisk. W III Rzeszy książki były zakazane albo palone, a tu ludzie przychodzą na spektakl i nie wiedzą, kto go tworzy. Tamtejszy obraz kultury Denisowa nazywa „tonącą Atlantyda”. Sama, po kilkunastu latach tworzenia w Rosji, odcina się od tej części swojego życia i nie utrzymuje kontaktu z nikim, kto stamtąd nie wyjechał. – Ci, którzy tam zostali, są zmuszani iść na wewnętrzny kompromis. Ale, tak jak w *Fauście*, kompromis jest równy sprzedaniu swojej duszy. Wszyscy, którzy współpracują teraz z oficjalnymi teatrami rosyjskimi, również są zbrodniarzami wojennymi – tłumaczy. Rosyjskiej kultury będzie dotyczyć jedna ze scen *Hagi*. Zostanie w niej wyrażona tęsknota za tekstami kultury, które w tej chwili

przejęła na swoje potrzeby putinowska władza i które stały się symbolem działań wojennych. Przed rozpoczęciem pracy nad dramatem reżyserka konsultowała się z zaprzyjaźnionymi dziennikarzami z Ukrainy oraz brytyjskimi prawnikami. Spektakl uzmysławia zasięg zbrodni, jaka dzieje się za naszą wschodnią granicą, jednak oprócz funkcji uświadamiającej, konstruowanej z myślą o publiczności, dla twórców i twórczyń ma przede wszystkim charakter uwolnienia: – Chcę wyśmiać rosyjską władzę, a także pokazać sąd, na który wszyscy czekamy. Kiedy go sobie wyobrażam, czuję ulgę i sprawiedliwość – mówi Sasza Denisowa. Dramat za naszą wschodnią granicą trwa. *Haga* zatrzymuje go na chwilę i pociąga zbrodniarzy wojennych do odpowiedzialności za popełnione czyny.

– W Polsce nie wszyscy znają przestępców z otoczenia Putina, dlatego chcemy zaznajomić z nimi publikę i pokazać, (...) kto odpowiada za wojnę w Donbasie i za jakie miliony dał się przekupić Putinowi.

Jak podkreśla reżyserka, do inscenizowanej rozprawy sądowej będzie można w przyszłości prawdopodobnie jeszcze niejedno dopisać. Ma jednak nadzieję, że jej spektakl okaże się proroczy i to, co w lutym zobaczymy premierowo na deskach Teatru Polskiego, jak najszybciej okaże się rzeczywistością.

Haga, reż. Sasza Denisowa

Teatr Polski, premiera: 24.02, g. 19

bilety: 30–100 zł

Tragizm *i liryka*

KAMIL ZOFIŃSKI

Pierwsza kompozycja ujmuje liryzmem i delikatnością, druga porusza echem tragicznych wspomnień. Twórca jednej obwołany jest najwybitniejszym polskim kompozytorem, druga wyszła spod pióra dopiero odkrywanego muzyka, choć sam Szostakowicz darzył go wielkim uznaniem. Dwa skrajnie różne dzieła polskiej symfoniki ostatnich dziesięcioleci Orkiestra Teatru Wielkiego wykona pod batutą maestro Jacka Kaspszyka.

Chociaż Krzysztof Penderecki ma w swojej twórczości osiem numerowanych symfonii, to w rzeczywistości ostatnią chronologicznie jest właśnie *VI Symfonia* zatytułowana *Chińskie pieśni*. Tekst partii wokalne (w tej roli wybitny młody baryton Szymon Mechliński) zaczerpnięty został z tłumaczeń poezji starochińskiej autorstwa Hansa Bethgego, który wcześniej posłużył też skompilowaniu słów do Mahlerowskiej *Das Lied von der Erde*. Będąc przykładem schyłkowego okresu twórczości Pendereckiego, *VI Symfonia* charakteryzuje się dużym udziałem szeroko prowadzonej melodyki, budzącej skojarzenia ze stylem późnych romantyków niemieckich. Nie jest ona bynajmniej dziełem ciężkim. Łagodność utworu może wręcz zaskoczyć słuchaczy kojarzących Pendereckiego głównie z awangardą lat 60. i 70. Kompozycja składa

się z kilku ogniw, które łączą solowe intermezza grane na erhu – tradycyjnym chińskim dwustrunowym instrumencie smyczkowym.

XXI Symfonię Mieczysław Wajnberg zadedykował pamięci ofiar warszawskiego getta. To jeden z wielu utworów, w których kompozytor wyraża sprzeciw wobec wojny lub wraca do tragicznych wydarzeń lat 1939–1945. Jego samego historia nie oszczędzała. Urodził się w 1919 roku w Warszawie i zapowiadał się na wybitnego pianistę. Naukę przerwał wybuch wojny. Uciekając na wschód, dotarł do Mińska i już do końca życia pozostał w ZSRR. Jego twórczość cieszyła się powodzeniem, choć nie uniknęła represji. Jedno z najsłynniejszych dziś dzieł kompozytora, opera *Pasażerka*, zostało wycofane podczas prób w obawie przed reperkusjami, jakie mogło wywołać skojarzenie tematyki obozów koncentracyjnych z łagrami. Od lat 90. muzyka Wajnberga zyskuje popularność, a ostatnia dekada przyniosła jej prawdziwe odkrycie. *XXI Symfonia*, ukończona w 1991 roku, nosi podtytuł *Kadisz*, który oznacza żydowską modlitwę za zmarłych. W utworze odnaleźć można echa muzyki klezmerskiej i nawiązania do Chopina. Z ekspresyjnej, silnie przejmującej muzyki wyłaniają się jednak przebliski szczęśliwych wspomnień i liryzmu. Mimo wielu pozamuzycznych odniesień symfonia nie jest dziełem ściśle programowym – odnosi się do konkretnych przeżyć, ale zamiast opowiadać historię wprost, Wajnberg pozwolił muzyce wyrazić towarzyszący wspomnieniom tragizm. Zarówno wyjątkowość repertuaru, jak i wyśmienici artyści zaangażowani w jego wykonanie czynią z koncertu jedno z najważniejszych wydarzeń artystycznych organizowanych przez Teatr Wielki w tym sezonie. Z pewnością warto uwzględnić ten wieczór w koncertowych planach początku roku.

Koncert Penderecki/Wajnberg

dyr. Jacek Kaspszyk

8.02, g. 19, Aula UAM

bilety: 40–80 zł

Sprytna uwodzicielka?

KAMIL ZOFIŃSKI

Carmen z opery George'a Bizeta pod tym samym tytułem jest jedną z najbardziej ikonicznych operowych bohaterek. Dla jednych to uwodzicielska femme fatale, dla innych wyemancypowana, świadoma siebie kobieta, dla jeszcze innych to postać wplątana w patriarchalne reguły symbolizowane przez jej kochanka. Ile twarzy ma tak naprawdę?

Premiera *Carmen* przyjęta została chłodno, ale późniejsze powodzenie wywinowało ją na pozycję jednej z najczęściej grywanych i słuchanych oper. To, co w 1875 roku raziło paryską publiczność – wyjście poza dotychczasowe schematy, przemieszczanie elementów tragicznych i komicznych oraz osobowość głównej bohaterki – stanowi dzisiaj o powodzeniu utworu i stwarza płaszczyznę do coraz to nowych interpretacji. W zapowiedzi koncertu kameralnego *Oblicza Carmen* Teatr stawia pytanie, czy bohaterka Bizeta to sprytna uwodzicielka, czy świadoma własnej wartości kobieta. Odpowiedzi na nie postarają się udzielić soliści poznańskiej opery, którzy zmierzą się z najważniejszymi ariami i duetami utworu. Mezzosopranistka Magdalena Wilczyńska-Goś otworzy koncert habanerą *L'amour est un oiseau rebelle*, swoistym miłosnym credo bohaterki. Chwilę później Piotr Friebe jako Don José wyzna miłość arią *La fleur que tu m'avais jetée*. Wilczyńska-Goś



zaprezentuje także seguidillę *Près des remparts de Séville*, a na koniec, razem z Friebe, wykona finałowy duet Carmen i Don José. W programie nie zabraknie dwóch innych ważnych elementów tej historii – słynnych kupletów torreadora Escamillo (Jaromir Trafankowski) oraz arii Michaeli *Je dis que rien ne m'épouvante* (Monika Mych-Nowicka). Odmianą dla operowych głosów, a jednocześnie przykładem, jak opera Bizeta inspirowała innych kompozytorów, będzie fantazja *Carmen* op. 25 hiszpańskiego skrzypka, kompozytora i dyrygenta epoki romantyzmu Pablo de Sarasete. De Sarasete zapisał się w historii przede wszystkim jako wybitny wirtuoz skrzypiec i twórca popisowej muzyki na ten instrument. Fantazja *Carmen* ukazała się w 1882 roku i stała się jednym z najpopularniejszych dzieł Hiszpana. Kompozytor jako źródłowy materiał fantazji wykorzystał m.in. preludium do czwartego aktu, seguidillę i habanerę. Partię skrzypiec wykona Eliza Schubert, a całemu koncertowi na fortepianie towarzyszyć będzie Olena Skrok.

Koncert kameralny *Oblicza Carmen*

14.02, g. 19, Teatr Wielki, Sala Drabowicza

bilety: 33–40 zł

Kamera, akcja!

JULIA NIEDZIEJKO

Poznański Teatr Nowy przygotowuje aż dwie premiery. W połowie lutego na deskach będzie można obejrzeć *Kilka dziewczyn / Some girl(s)* pióra Neila LaBute'a w reżyserii Piotra Kruszczyńskiego, a pod koniec marca do repertuaru trafi *Woyzeck* autorstwa Georga Büchnera, który wyreżyseruje Zdenka Pszczółowska.

O ile decyzja o realizacji marcowej premiery wydaje się interesującym, choć nie zaskakującym wyborem, jeśli weźmiemy pod uwagę, że wcześniej teatry z innych miast, jak np. krakowski Stary Teatr czy warszawski TR, zabierały się do tego tytułu, o tyle zapowiedź pracy nad dramatem LaBute'a jest mniej spodziewana. Skąd to zdziwienie? Jako twórca teatralny LaBute jest dobrze rozpoznawalny w Stanach Zjednoczonych, z których pochodzi. W Polsce jego teksty parokrotnie były brane na teatralny warsztat, jednak bardziej prawdopodobne, że czytelnik kojarzy tego twórcę od strony filmowej. LaBute realizuje się jako reżyser i aktor, który największą aktywność zawodową wykazywał pod koniec lat 90. i na początku XXI stulecia. Jego pierwszy film *Między nami facetami* (*In The Company of Men*, 1997) został nagrodzony Independent Spirit Awards podczas festiwalu Sundance oraz doceniony przez organizację New York Film Critics Circle. Film traktuje

o dwóch, porzuconych przez swoje partnerki, przedsiębiorcach, którzy planują miłosny odwet z udziałem swojej sekretarki. Mimo serii imponujących wyróżnień w niektórych kręgach film ten uznano za mizoginistyczny. Do zarzutów tych LaBute odniósł się w wywiadzie dla „Guardiana” w następujący sposób: „Ludzie kochają etykiety. Tekst jest o dwóch facetach, którzy celowo ranią dziewczynę, więc odbiorcy mówią «Och, on jest mizoginem». Wydaje mi się, że w tym tekście pisałem ostrzej o mężczyznach niż o kobietach, ale etykiety są trudne do przełamania, (...) nawet jeśli to jedyna rzecz, którą widzieli lub słyszeli na twój temat. Jeśli przejrysz wszystkie rzeczy, które napisałem, i nadal tak myślisz, cóż, nadal się mylisz”. Biorąc pod uwagę, że w ostatnich latach dyrektor Teatru Nowego, Piotr Kruszczyński, chętnie wspierał realizację spektakli podatnych na interpretację feministyczną, np. reżyserowanych przez niego *Siostr!* na podstawie *Trzech siostr* Antona Czechowa czy fenomenalnego spektaklu Agaty Dudy-Gracz pt. *Będzie pani zadowolona, czyli rzecz o ostatnim weselu we wsi Kamyk*, w którym autorka piętnuje przemocowe schematy patriarchalnego ucisku, zastanawiające jest, czy dyrektor Teatru Nowego zechce zwrócić krytyczną uwagę na miejsce mężczyzny w dzisiejszym społeczeństwie. *Kilka dziewczyn* w reżyserii Bożeny Suchockiej było wystawiane przez Teatr Narodowy w Warszawie w 2018 roku. Spektakl, zapowiedziany jako opowieść o współczesnym Don Juanie, budził krytyczne wątpliwości recenzentów.

A portrait of a middle-aged man with short, graying hair and a light beard, wearing a dark t-shirt. He is looking directly at the camera with a neutral expression.

*Jak zapowiada reżyser Piotr Kruszczyński,
bohaterowi nieustannie towarzyszyć będzie kamera,
gotowa dokumentować każdą rozmowę i najdrobniejszy gest.*

Tomasz Mościcki w tekście dla portalu teatralny.pl zwrócił uwagę na niełatwość do określenia sylwetkę Mężczyzny, którego odegrał Grzegorz Małecki. Jak pisał: „Jest w tej postaci zagadka. Oto uznany pisarz, człowiek sukcesu, wkrótce zmieniający stan cywilny, biorący za żonę uroczą młodą dziewczynę studiującą pielęgniarstwo, nagle wyrusza w dłuższą podróż, by odwiedzić swoje byłe kochanki, może narzeczone, z którymi się wiązał, by nagle je porzucić. I po co ta podróż? Dla ekspiacji, którą deklaruje, dla «naprawienia» starych spraw?”. Sytuacja sceniczna zostanie w Teatrze Nowym jeszcze bardziej zagmatwana. Jak czytamy w opisie premiery, bohaterowi nieustannie towarzyszyć będzie kamera, gotowa dokumentować każdą rozmowę i najdrobniejszy gest. Konfrontując się z kobietami, które niegdyś kochał, będzie kreować show ze swojego życia uczuciowego. W opisie spektaklu twórcy przedstawienia stawiają pytanie o to, czy

granice ingerencji sztuki w ludzkie życie istnieją. My, publiczność, będziemy mieli szansę na to pytanie odpowiedzieć, rozważając przy okazji, kim właściwie jest odbiorca prezentowanych treści. We wspomnianym wcześniej wywiadzie dla „Guardiana” LaBute skomentował relację teatru z widzem. „Niektórzy ludzie nie chcą iść do teatru i stawiać czoła wyzwaniom. (...) Teatr w najlepszym wydaniu nie przejmuje się tym tak bardzo. Nie ma drugiego takiego masowego doświadczenia. Dla mnie ta forma wypowiedzi nie jest prowokacyjna sama w sobie – łatwiej za to można podejść do kogoś na ulicy i stworzyć problem” – stwierdził.

Kilka dziewczyn/Some girl(s)

Teatr Nowy

przekład: Jacek Kaduczak

przestrzeń i reżyseria: Piotr Kruszczyński

premiera: 17.02, bilety: 40–70 zł, premierowe: 120 zł

Miłośnicy Poznania

SZYMON MAZUR



– Jesteśmy po to, aby kochać to miasto i tę miłość przekazywać innym – mówi Mariusz Polarczyk, wiceprezes Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania. TMMP weszło właśnie w setny rok swojej działalności. Jego motto brzmi: „Nic, co poznańskie, nie jest nam obce”.

Początki Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania sięgają roku 1913. Mimo niesprzyjających warunków politycznych i ograniczania przez pruskie władze działalności polskich organizacji powstało w naszym mieście Towarzystwo Krajoznawcze. Rok później w jego ramach zawiązała się Sekcja Miłośników Miasta Poznania. Jej członkowie opiekowali się pomnikami i pamiątkami narodowymi, a także organizowali profesjonalne, prowadzone przez przewodników, wycieczki po mieście. Po zakończeniu I wojny światowej i zwycięskim powstaniu wielkopolskim w Poznaniu przystąpiono do tworzenia od podstaw instytucji niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania miasta. Powstawały rozmaite urzędy: miejskie oraz państwowe. Potem nastąpiła prawdziwa eksplozja aktywności społecznej.

14 grudnia 1922 r., z inicjatywy ówczesnego prezydenta miasta Cyryła Ratajskiego i urzędnika-społecznika Zygmunta Zaleskiego w sali nr 12 w ratuszu zawiązano Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. Powstanie towarzystwa było ściśle związane z powołaniem do życia „Kroniki Miasta Poznania”, która była jego organem prasowym. Jak pisał dr Piotr Grzelczak w poprzednim numerze IKS-a, było ono jednak wtórne wobec idei powstania „Kroniki Miasta Poznania”. W pierwszych miesiącach działalności TMMP liczyło 36 członków. W latach międzywojennych jego działalność skupiała się na szerzeniu wiedzy o Poznaniu, wspieraniu rozwoju kulturalnego miasta, opiece nad zabytkami, inspirowaniu i wspieraniu wydawnictw oraz organizowaniu odczytów i wykładów. Towarzystwo stworzyło m.in.



serię wydawniczą „Biblioteka Kroniki Miasta Poznania” i wsparło inicjatywę utworzenia Wielkopolskiego Parku Narodowego. Szybko zyskiwało popularność wśród poznaniaków, stało się znanym, ważnym i wpływowym stowarzyszeniem. Tuż przed wybuchem wojny liczyło już 300 członków.

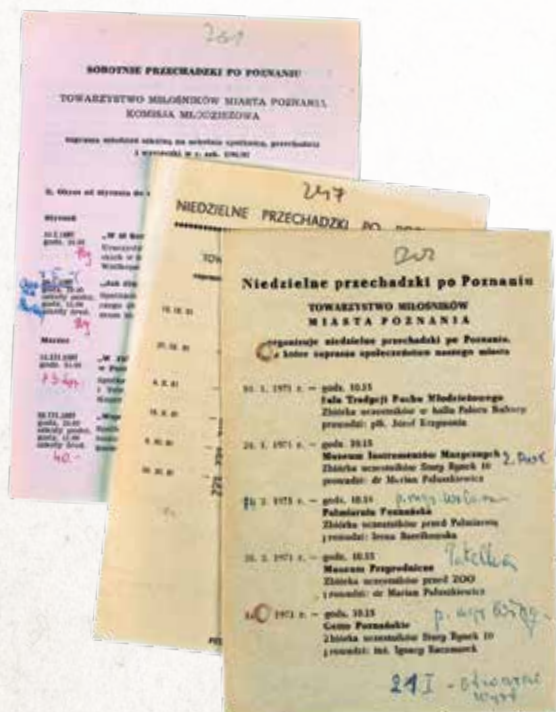
Niemcy po zajęciu Wielkopolski zakazali działalności wszystkich polskich organizacji i stowarzyszeń. Członkowie TMMP musieli ukrywać się przed okupantem, groziło im więzienie i represje. W tym czasie działali w konspiracji lub przenieśli się do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie łatwiej było zniknąć i ukryć się przed agentami Gestapo. Stowarzyszenie wznowiło działalność zaledwie trzy tygodnie po zakończeniu wojny w Europie (29 maja 1945 roku). W okresie PRL-u zajmowało

się przede wszystkim działalnością kulturalno-oświatową. Organizowało wystawy, wykłady, konkursy, współpracowało z instytucjami naukowymi i organizacjami społecznymi. Miało wpływ na życie miasta, np. przez uczestniczenie w dyskusjach nad kształtem odbudowy Poznania ze zniszczeń wojennych. Tak jak przed wojną opiekowało się pomnikami i zabytkowymi cmentarzami. Ponieważ działalność towarzystwa nie godziła w podstawy ustroju socjalistycznego, miało ono względnie dobre warunki do rozwoju. Poszerzało więc zasięg oddziaływania, tworząc koła szkolne, osiedlowe i zakładowe. Powstała np. Komisja Młodzieżowa oraz klub filatelistyczny „Poznaniak” w Zakładach Hipolita Cegielskiego. W szczytowych latach rozwoju towarzystwo liczyło nawet 1000 członków!

Dowodem jego skuteczności były działania na rzecz zabezpieczenia mogił zasłużonych Wielkopolan. Koordynował je komitet społeczny przy TMMP. Nie ma wątpliwości, że jego zasługą jest ocalenie przed degradacją i zapomnieniem Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan. Towarzystwo do dziś się nim opiekuje, organizując m.in. coroczne zbiórki pieniędzy na renowację nagrobków w okresie Wszystkich Świętych. Po upadku komunizmu i transformacji ustrojowej przy TMMP utworzono turystyczno-podróżniczy Klub 6 Kontynentów, który znacznie poszerzył zasięg i zainteresowania towarzystwa. Z kolei w latach 90. XX wieku zawiązały się sekcje „specjalistyczne”, np. Koło Bambrów Poznańskich, Koło Przyjaciół Fary czy Koło Miłośników Ratusza, skupiające dzieci przedszkolne i młodzież szkolną. Dziś Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania im. Cyryła Ratajskiego, którego

Duma z poznańskiego pochodzenia łączy się wysokimi oczekiwaniami dotyczącymi wszystkiego, co tę dumę wywołuje: od architektury i urbanistyki aż po sferę symboliczną.

prezesem jest prof. Antoni Szczuciński, zajmuje się pobudzaniem inicjatyw obywatelskich, szerzeniem wiedzy o dziejach i teraźniejszości miasta oraz popularyzacją poznańskich tradycji. Dbą o edukację dzieci i młodzieży, organizuje warsztaty historyczno-krajoznawcze, konkursy, wystawy, wykłady, spotkania z władzami i urzędnikami oraz przechadzki po mieście. O rozmachu tych działań świadczą fakty, choćby taki, że od 2006 roku w warsztatach historyczno-krajoznawczych wzięło udział 7279 dzieci. Od lat odbywają się, niezwykle wartościowe edukacyjnie, prelekcje poznańskiego historyka, dr. Marka Rezlera, który opowiada o historii miasta, jego znanych i mniej znanych obywatelach oraz o bieżących problemach. Wykładów odbyło już ponad 200! Liczną publiczność gromadzą też wieczory wspomnień *W jesiennej zadumie, o tych, którzy odeszli w minionym roku*. Dzięki TMMP udało się zrealizować pomysł przywrócenia hejnału Poznania, odgrywanego codziennie z wieży ratusza. Miłośnicy błyskawicznie się zmobilizowali i kupili trąbkę dla hejnalisty. W ostatnich latach towarzystwo szczególnie



skupiało swoje działania na przypominaniu postaci i zasług Jarogniewa Drwńskiego, popularyzacji kultury poznańskich Bambrów, propagowaniu historii powstania wielkopolskiego, dziejów kolegiaty św. Marii Magdaleny, wspieraniu miejskiego folkloru i kultury, a także pielęgnowaniu pamięci o zmarłych poznaniakach. Przez wiele lat siedziba towarzystwa mieściła w pięknej kamieniczce nr 10 na Starym Rynku, sąsiadującej od południa z domkami budniczymi. Jest na niej zamontowana tablica z logo TMMP. Jednak niedawno biuro przeniosło się do kamienicy przy ul. Mielżyńskiego 27/29. Znajduje się tam siedziba innego, wielce zasłużonego dla miasta, stowarzyszenia: Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Miejmy nadzieję, że sąsiedztwo tych dwóch ważnych organizacji zaowocuje wieloma pięknymi inicjatywami i pomysłami na rzecz miasta. Świętowanie 100. urodzin towarzystwa rozpoczęło się pod koniec ubiegłego roku, ale jeszcze trwa. W ramach projektu Poznaj Poznań od września odbywały się wycieczki po mieście. W listopadzie zorganizowano konferencję naukową *Od Franciszka Jaśkowiaka do Stanisława Nawrockiego. Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania w latach 1945–1990* i wystawę plenerową *100 lat Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu*. Z kolei 8 grudnia w Auli Uniwersyteckiej odbyła się jubileuszowa gala. Profesor Antoni Szczuciński odebrał na niej Srebrną Pieczęć Miasta Poznania przyznaną towarzystwu przez Prezydenta Jacka Jaśkowiaka. W liście gratulacyjnym napisano: „Towarzystwo wielokrotnie dowiodło swej niezwyklej intuicji w odczytywaniu potrzeb mieszkańców. A nigdy nie było to proste zadanie, bo manifestowana wszem i wobec duma z poznańskiego pochodzenia łączy się z wysokimi oczekiwaniami dotyczącymi wszystkiego, co tę dumę wywołuje: od architektury i urbanistyki aż po sferę



symboliczną. W takim środowisku społecznym miłośnicy tysiącletniego nadwarciańskiego grodu od początku wierzyli w naukę wynikającą z doświadczeń dziejowych”. W rozpoczynającym się roku towarzystwo zapowiada wiele wydarzeń. Ich kalendarz jeszcze powstaje, bo dopiero pod koniec stycznia zostaną ogłoszone rozstrzygnięcia w konkursach na granty organizowanych przez miasto. Z pewnością w tym i w latach następnych będzie ono, jak chciał tego Cyryl Ratajski, społecznym forum wspierania miejskich inicjatyw dotyczących estetycznego, higienicznego i kulturalnego poziomu miasta. Każdy poznaniak, naprawdę kochający swoje miasto, może przyłączyć się do działań towarzystwa. Wystarczy zapoznać się ze statutem i złożyć deklarację członkowską. A potem... do roboty, po poznańsku!



poleca **PIOTR DOBROWOLSKI**

Burzenie stereotypu macochy

Śmierć z wyboru

Wobec zachowawczej postawy wielu polityków i koniunkturalnych mediów, dyskusje na ważne tematy społeczne inicjowane są często przez ludzi kultury. Jednym z takich tematów jest eutanazja, której prawne, medyczne, etyczne i religijne aspekty rozważa spektakl *Prawo wyboru*, wyreżyserowany przez Piotra Kruszczyńskiego w Teatrze Nowym. Przedstawienie na podstawie sztuki *Bóg* Ferdinanda von Schiracha przypomina dramat sądowy, którego bohater – z szacunku dla swojej zmarłej w cierpieniach żony – walczy o prawo do godnej śmierci. Robert Gärtner (Aleksander Machalica), choć nie jest terminalnie czy nieuleczalnie chory, staje przed Radą Etyki, domagając się legalnej eutanazji. *Prawo wyboru* odbywa się bez spektakularnej akcji i widowiskowej oprawy scenicznej, jednak dynamiczna narracja trzyma publiczność w napięciu, by – jeszcze przed zaskakującym wizualnie i muzycznie finałem – powierzyć jej rolę ławników, decydujących o losie bohatera. Na scenie, obok Machalicy, podziwiać można, wspaniale powściągliwe w powierzonych im rolach, aktorki Teatru Nowego (m.in. Bożenę Borowską-Kropielnicką, Antoninę Choroszy, Małgorzatę Łodej-Stachowiak i Daniełę Popławską). Mądry, wartko toczący się spektakl Kruszczyńskiego stawia pytania dotyczące istoty humanizmu i etyki, które prze-myśleć powinien każdy, niezależnie od wyznawanych poglądów.

Prawo wyboru, Teatr Nowy, 3–5.02

Macocha To jeden z dwóch spektakli, które w tym miesiącu wchodzi do repertuaru Teatru Polskiego. Za jego reżyserię odpowiada Błażej Biegasiewicz, student Wydziału Reżyserii Dramatu Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie. Wychodząc od własnego doświadczenia, opowiada o dzieciach wychowywanych przez nowe partnerki swoich ojców. – Traktuję otchłani jako miejsce, do którego, zgodnie z wymową większości historii o macochach, one wszystkie trafiają. Pokazuję genezę stereotypu, który w kulturze jest silnie zakorzeniony, jest źródłem fałszywego, szkodliwego wyobrażenia. Chcę wyciągnąć je z otchłani – mówi reżyser. Spektakl powstaje przy współpracy z Festiwałem Nowe Epifanie.

Macocha, Teatr Polski
premiera 17–19.02

Terapia literaturą

Teatr U Przyjaciół wznawia spektakl *Senne łagodne prześwity*, inspirowany *Mistrzem* i *Małgorzatą* Michaiła Bułhakowa oraz *Białymi nocami* Fiodora Dostojewskiego. Zabiera nas do Sanatorium Gribojedowa, w którym pensjonariusze poddawani są terapii literaturą. Wśród nich znajdziemy postaci ze znanych powieści, jak i z tekstów nigdy nienapisanych. Jedną z nich jest Stiepan Bogdanowicz Lichodiejew, dyrektor artystyczny teatru *Varietes* z Moskwy, który planuje wystawić nową sztukę autorstwa Mistrza.

Senne łagodne prześwity, Teatr U Przyjaciół, 25–26.02



FOT. TOMASZ ZAICHER



Z USA do Polski

Spektakl wcześniej wystawiany był na deskach teatrów w Londynie, Waszyngtonie, Nowym Jorku czy San Francisco, teraz przyjeżdża na zaproszenie Teatru Muzycznego do Poznania. *Zapamiętaj. Świadek Jana Karskiego* w reżyserii Dereka Goldmana to monodram Davida Strathairna, znanego z takich filmów jak *Good Night and Good Luck*, *Lincoln* i *Nomadland*. Tytułowym bohaterem spektaklu jest kurier Podziemnego Państwa Polskiego, który alarmował świat o sytuacji w okupowanej Polsce i zagładzie narodu żydowskiego. Monodram stawia pytania o kondycję człowieka oraz naszą postawę wobec przejawów zła i niesprawiedliwości.

***Zapamiętaj. Świadek Jana Karskiego*, Aula Artis, 4.02**

Artystyczny protest przeciwko agresji Rosji na Ukrainę

Po pokazach premierowych do Republiki Sztuki Tłusta Langusta wracają *Ćwiczenia z dyplomacji*. Spektakl powstał przy współpracy zespołu Teatru Usta Usta z artystkami pochodzącymi z Ukrainy. Twórczynie i twórcy projektu wykorzystali figurę ćwiczeń, aby zadać pytanie, czy możliwe jest przygotowanie się do sytuacji wojennej. Widzowie i widzki już przy wejściu stają się aktywną częścią wydarzenia i zostają przydzieleni do komisji cywilizacji, współpracy, ładu, demokracji lub pokoju. W grupach są oprowadzani po przestrzeniach Republiki Sztuki Tłusta Langusta, które na czas spektaklu zmieniają się m.in. w urząd, schron, klinikę psychiatryczną i kościół. Spektakl stanowi artystyczny protest wobec politycznej bierności dotyczącej agresji Rosji na Ukrainę.

***Ćwiczenia z dyplomacji*, Republika Sztuki Tłusta Langusta, 24–26.02**

Krzycz. Byle ciszej ostatni raz na scenie

Wojciech Bąk to poznański pisarz i poeta tworzący w latach stalinizmu. To także główny bohater spektaklu, który właśnie schodzi z afisza Teatru Nowego. Podczas *Krzycz. Byle ciszej* przenosimy się do lat 50. ubiegłego wieku, na spotkanie Związku Literatów Polskich, podczas którego waga się losy Wojciecha Bąka. Jego tekst, krytykujący ówczesną władzę, opublikowany bez wiedzy pozostałych członków i członkiń związku, staje się punktem wyjścia do dyskusji na temat wolności, szacunku, demokracji i tego, co jesteśmy w stanie dla nich poświęcić.

***Krzycz. Byle ciszej*, Teatr Nowy, 17–19.02**



Warsztaty teatralne w Teatrze Ósmego Dnia

W styczniu w Teatrze Ósmego Dnia mogliśmy zobaczyć krótkometrażowy film *Teleturniej Pani Sroki*, będący efektem warsztatów z uczennicami i uczniami Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Poznaniu. Pokaz był częścią projektu *Empaty*, który powstał w 2019 roku jako manifest *Krew to nie farba* poznańskiej performerki Moniki Wińczyk. Na luty zaplanowana jest kolejna odsłona projektu. Tym razem uczestniczki i uczestnicy będą wyrażać siebie nie za pomocą filmu, a poprzez ruch, słowa, dźwięki i gesty. Między 6.02 a 11.02 w Teatrze Ósmego Dnia odbędą się warsztaty teatralne dla młodzieży w wieku 14–20 lat. Tematem spotkań będą różne odcienie emocji – zarówno te indywidualne, jak i grupowe. Warsztaty poprowadzą Monika Wińczyk i Janusz Stolarski, a zakończy je pokaz otwarty dla publiczności, który zaplanowany jest na 10.02 na g. 19.

Empaty – warsztaty teatralne dla młodzieży, Teatr Ósmego Dnia, 6–11.02

WIĘCEJ NA
kulturapoznan.pl

Baśń Andersena w języku migowym

Rozpoczyna się drugi rok performatywnego projektu *Obecność*, organizowanego we współpracy z CODA Oslo International Dance Festival i Teatrem 21. W lutym w jego programie znajdziemy spektakl familijny *Brzydkie kaczątko* na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena. To rzecz o inności, wyobcowaniu, odnajdywaniu swojego miejsca i swojej drogi. Za wykonanie spektaklu odpowiada norweski Teater Manu, jeden z niewielu profesjonalnych teatrów na świecie, w którym językiem scenicznym jest język migowy. Przedstawienie będzie tłumaczone na język polski oraz polski język migowy.

Brzydkie kaczątko, Centrum Kultury Zamek, 15.02

Warsztaty taneczne w PTT

Projekt Q to warsztaty tańca prowadzone przez artystki i artystów związanych z Polskim Teatrem Tańca. Warsztaty podzielone są na trzy moduły: lekcja wybranej techniki tańca (taniec klasyczny, taniec współczesny, improwizacja, pilates i stretching), nauka bieżącego repertuaru Polskiego Teatru Tańca oraz współtworzenie spektaklu, który zakończy się otwartym występem dla publiczności. Pokaz wieńczący warsztaty odbędzie się 10.02 o g. 19. Udział w warsztatach może wziąć każdy, kto ukończył 14 lat, bez względu na poziom zaawansowania.

Projekt Q, Polski Teatr Tańca, 5–10.02



poleca **MARTA SMOLIŃSKA**

Rusałka w Arsenale



Czy któraś z poznanierek lub któryś z poznaniaków nie był nad jeziorem Rusałka? To integralny element poznańskiego życia i poczucia przynależności do grupy mieszkańców miasta. Dlatego polecam wystawę *Tutaj i wtedy o zmierzchu* Adriany Molendy i Antona Vargi, którą można zobaczyć w Galerii Miejskiej Arsenał. Dotyczy ona właśnie Rusałki i powstała jako odpowiedź na *open call* zorganizowany przez instytucję. Artyści przygotowali instalację wideo, do której materiały zebrali latem 2022, a filmowali przy użyciu modelu kamery wyprodukowanej w drugiej połowie lat 30. i używanej w latach 40. XX wieku. Dlaczego? Czyżby w centrum ich zainteresowania stała podróż w czasie i pytanie o historię Rusałki, związaną z czasem II wojny światowej? W opisie projektu Molenda i Varga napisali: „Kim jesteśmy jako spadkobiercy tego miejsca? Kim stajemy się, kiedy jako bohaterki i bohaterowie wideozapisu zostajemy umiejscowieni w wizualnym kontekście właściwym dla postaci z odległej przeszłości? A jaki sens wydarzeniom, które są naszym udziałem, przypiszą ci, którzy fizycznie zajmą nasze miejsce za 80 lat?”. To zatem próba reinterpretacji historii związanej z Rusałką, jej odczarowania i przyjrzenia się na nowo miejscu rekreacji, którego dzieje toną w głębokim cieniu zdarzeń sprzed lat. Polecam tę wystawę szczególnie mocno, ponieważ warto wiedzieć, gdzie rozkładamy swój plażowy ręcznik, gramy w siatkówkę, jemy lody. Artyści zdają się nam mówić, że historię trzeba znać, by nie powtarzać jej błędów. A może także i nas latem 2022 zarejestrowała kamera Molendy i Vargi?

***Tutaj i teraz o zmierzchu* A. Molendy, A. Vargi, Galeria Miejska Arsenał, czynna do 5.03**

Piksel a pędzel

Czy grafika komputerowa i sztuka to jedno? Refleksja dotycząca tego pytania pojawi się na wystawie Doroty Wujewskiej-Bartoszewicz. Spór wydaje się rozstrzygnięty, ale wciąż budzi kontrowersje. Jak przekonuje artystka: „Komputer to jedynie narzędzie służące przetwarzaniu idei plastycznej w obraz. (...) Aktualnie odzwierciedlenie rzeczywistości już nie wystarcza. Należy jeszcze umieć wyrazić myśl i dopiero wtedy mamy do czynienia ze sztuką. Najważniejszy jest kontekst powstawania dzieła i zawarty w nim przekaz artystyczny. Technika wykonania ma drugorzędne znaczenie”.

***Piksel a pędzel* Doroty Wujewskiej-Bartoszewicz**

Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną

wernisaż 15.02, g. 19, czynna do 11.03



Kobieca siła w Zamku

Źródłem większości prac Magdy Hueckel jest jej osobista historia, a podstawowym narzędziem pracy własne ciało. Wystawa „Boga” przedstawia istotny obszar artystycznych poszukiwań – fascynację materiałami archiwalnymi i dialog z nimi. Poprzez dekonstrukcje obrazów, zaczerpniętych z astro-nomicznych, botanicznych czy anatomicznych atlasów oraz medycznych dokumentacji, artystka dotyka zarówno tematów związanych z kobiecią cielesnością, jak i z kontekstami społeczno-kulturowymi. To historia o kobiecej sile, wypieranej w kulturze od wieków, poczuciu godności, ale także stygmatyzacji, dyskryminacji i traumie.

Boga Magdy Hueckel
Galeria pf, CK Zamek
czynna do 26.03



Atlas Krajobrazów Tektonicznych

„Krajobrazy tektoniczne ukształtowane są przez potężne siły” - pisze Marek Wasilewski, kurator wystawy.

„Z perspektywy ludzkiego życia wydają się niewzruszone, podobnie jak wydawało się niewzruszone potężne imperium radzieckie. W pewnym momencie ciągle pracujący układ wielkich płyt osiągnął swój punkt krytyczny, a jego konwulsje obserwujemy przez ostatnie trzydzieści lat. To właśnie trzęsienia ziemi i intensywne procesy rzeźbotwórcze, które w kategoriach politycznych i kulturowych rejestruje Sergey Shabohin. (...) Kreując szeroki, panoramiczny obraz, egzorcyzmuje duchy postsowieckiej rzeczywistości i pokazuje skutki i konsekwencje katastrof, których jesteśmy świadkami”.

Atlas Krajobrazów Tektonicznych Sergieja Shabohina

Galeria Miejska Arsenał, wernisaż: 3.02, g. 18, czynna do 5.03

Punkty sporne

„Interesuje mnie ogólna kondycja społeczeństwa, jak i konkretnej jednostki. Człowiek i jego *mikrozachowania* to dla mnie ważne i chyba niewyczerpane źródło inspiracji” – mówi o sobie Marek Elsner. Prace na wystawie mają komentować stan rozwarstwiającego się, skłóconego społeczeństwa i uświadomić odbiorcom radykalizm wkraczający w każdy aspekt życia. Elsner dotyka problemów współczesności w Polsce i na świecie.

Zamyka je w formie rzeźby i ceramiki artystycznej. Rozważania w dziedzinie sztuki opiera na trzech osiach: człowiek – natura – obiekt. Nie stroni jednak od wypowiedzi krytycznych i zaangażowanych.

Punkty sporne Marka Elsnera

Galeria Duża Scena UAP, wernisaż 7.02, g. 18,
czynna do 26.02



WIĘCEJ NA kulturapoznan.pl



Mamy ze sobą trzy światy. Tryptyk malarski grupy Mixer, cz. 2. Dorota Gaj-Woźniak

Artystka – 1/3 Grupy Mixer działającej w przestrzeniach sztuki, mody i teatru – tym razem pojawia się solo. W jej malarstwie istotny jest kolor, farba, powierzchnia – materia reagująca na światło. Obrazy wynikają z organizmu prostokąta. Każda figura – kształt na płótnie posiada wspólną z polem obrazu wartość i przestrzeń. Kolor i konstrukcja pełnią funkcję malarską dla treści i emocjonalnego oddziaływania.

Mamy ze sobą trzy światy.

Tryptyk malarski grupy Mixer

cz. 2 Dorota Gaj-Woźniak

Pracownia VZORY

Wernisaż 10.02, g. 19, czynna
do 1.03



poleca **TOMASZ JANAS**

Wciąż się na coś czeka...



Podobnie jak koncert zatytułowana była, wydana dziesięć lat temu, świetna płyta Magdy Umer. Odrobina (może trochę więcej) melancholii, świetne, mądre teksty, bardzo udane kompozycje i znakomite wykonawstwo – tak skrótowo można było opisać tamten krążek, tak też – jak wolno się spodziewać – powinno być podczas lutowego koncertu. Nawet jeśli wypełnią go nie tylko piosenki ze wspomnianego albumu. Magda Umer to artystka, której (mam nadzieję) wręcz nie wypada przedstawiać: jedna z najwspanialszych pieśniarek, a także reżyserka, dziennikarka, aktorka. Artystka obdarzona świetnym poczuciem humoru, a zarazem pełna liryzmu i mądrości – pewnie i dlatego tak blisko jej zarówno do Kabaretu Starszych Panów, jak i grupy Mumio, z którą od paru lat współtworzy spektakl *Przybora na 102*. Podczas poznańskiego koncertu usłyszymy teksty m.in. właśnie Jeremiego Przybory, ale też Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Jonasza Kofty i wielu innych. Zabrzmić mają takie utwory, jak *Oczy tej małej*, *Już szumią kasztany* czy *O niebieskim pachnącym groszku*. Artystce towarzyszyć będzie zespół prowadzony przez Wojciecha Borkowskiego.

Magda Umer – Wciąż się na coś czeka, 10.02, g. 19, kino Apollo

Pieśń o bębnie

W CK Zamek wystąpi Stanisław Aleksandrowicz Oktet. Na rynku ma się ukazać debiutancka płyta zespołu, zawierająca jazzową suitę *Pieśń o bębnie*, inspirowaną poezją Zbigniewa Herberta. O muzyce oktetu napisano, że jest połączeniem światów muzyki poważnej, nieskrępowanej jazzowej improwizacji, muzyki elektronicznej oraz poezji. Zespół powstał w listopadzie 2020 roku w Poznaniu z inicjatywy lidera – perkusisty Stanisława Aleksandrowicza. Skład Oktetu to podwójny kwartet: jazzowy w składzie: klarnet basowy/saksofon, trąbka, kontrabas i perkusja oraz kwartet smyczkowy w tradycyjnym składzie: skrzypce, altówka, wiolonczela. Całość dopełnia futurystyczne live electronics w postaci syntezatorów, sampli i loopów.

JazZamek #45 Stanisław Aleksandrowicz Oktet, 5.02, g. 19, CK Zamek, Sala Wielka, bilety: 40 zł

Święto u Nowowiejskiego

Już od 15 lat funkcjonuje Salon Muzyczny – Muzeum Feliksa Nowowiejskiego. Właśnie z tej okazji, a także dla uczczenia 146. rocznicy urodzin kompozytora, odbędzie się w Salonie uroczysty koncert. Wystąpią: Aleksandra Żakiewicz – sopran oraz Tomasz Domański – fortepian. W programie wieczoru: liryka wokalna Feliksa Nowowiejskiego oraz Rogera Quiltera.

Koncert Jubileuszowy, 7.02, g. 18, Salon Muzyczny – Muzeum Feliksa Nowowiejskiego



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Beatlesi z Lutosławskim

Filharmonia Poznańska zaprasza na wieczór zatytułowany *Lutosławski i The Beatles*. Będzie to koncert łączący twórczość wybitnych kompozytorów muzyki współczesnej i popularnej. W programie: Krzysztof Meyer – *Epitafium pamięci dzieci zamordowanych na wojnie w Ukrainie* op. 139, The Beatles – *Abbey Road Rhapsody* (aranżacja Guy Braunstein) oraz Witold Lutosławski – *Koncert na orkiestrę*. Wystąpią: Guy Braunstein – skrzypce oraz Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Ariela Zuckermanna. Koncert odbywa się w ramach projektu *tutti.pl* promującego wykonawstwo muzyki polskiej.

Lutosławski i The Beatles, 24.02, g. 19, Aula UAM, bilety: 20–55 zł



Czar Jelonka

Rockowa publiczność świetnie zna Michała Jelonka. Pamiętany jest z zespołu Ankh, w którym występował od początku lat 90., później również z grupy Hunter. Chyba największe uznanie i popularność przyniósł mu jednak jego autorski projekt. Debiutancką płytę grupa Jelonek wydała w 2007 roku. Jej lider jest dyplomowanym skrzypkiem, grywał również (i równocześnie) repertuar klasyczny, m.in. w orkiestrze Symfonicznej Filharmonii Kieleckiej czy w Kwintecie Smyczkowym Collegium Musicum. Pisano o nim, że „jest bardzo ekspresyjnym muzykiem z dużą dozą poczucia humoru”, który „na koncertach wypada rewelacyjnie”.

Jelonek, 17.02, g. 19, Tama, bilety: 65–70 zł

NutkoSfera – CeZik dzieciom

NutkoSfera to projekt pod kierownictwem znanego z mediów CeZika. Za tym pseudonimem kryje się Cezary Nowak. Artysta „od dziecka brzdąka, stuka, buczy, huczy i wyje”! Od 2009 roku swoją twórczość publikuje w internecie. Łącznie jego materiały doczekały się ponad 330 milionów odsłon, co sprawia, że jest jednym z najpopularniejszych polskich twórców działających w sieci.

Pięć lat temu CeZik zmienił obrany kurs. Od tego czasu tworzy kanał internetowy dla dzieci – *NutkoSfera*, gdzie najpopularniejszy jego klip *W Układzie Słonecznym* ma ponad 100 milionów wyświetleń! *NutkoSfera* i *DrobNutki* to piosenki dla najmłodszych, które mają za zadanie bawić i uczyć. Celem CeZika jest wyrabianie w dzieciach wrażliwości muzycznej, dlatego unika aranżacji biesiadnych czy dyskotekowych. Stara się, aby melodie wpadały w ucho, były proste, „ale nie obciachowe”.

CeZik, NutkoSfera i DrobNutki, 8 i 9.02, g. 18, CK Zamek, Sala Wielka, bilety: 50–70 zł

Świat Jacksona

W trakcie koncertu zatytułowanego *The World of Michael Jackson* wielkie przeboje legendarnego wokalisty przypomną: Natalia Kukulska, Kuba Badach, Kasia Moś oraz Nick Sinckler. Wokalistom na scenie poznańskiej Sali Ziemi towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Jacka Piskorza, sekcja dęta oraz Chór Akademicki UAM przygotowany przez Beatę Bielską. W programie wieczoru mają znaleźć się międzynarodowe hity takie, jak m.in. *Earth Song*, *Black or White*, *Heal the World*, *The Way You Make Me Feel*, *Dirty Diana* czy *Man in the Mirror*.

The World of Michael Jackson, 18.02, g. 20.30, Sala Ziemi MTP, bilety: 129–199 zł



Posłuchajcie Konia!

Gdyby istniała formalna kategoria najlepszych i najbardziej niedocenionych płyt roku, to debiutancki krążek zespołu Koń z pewnością powinien znaleźć się w czołówce takiego zestawienia za rok ubiegły. Ten świetny kwartet proponuje bowiem porywającą muzykę, wspomniana płyta zdobyła chyba wyłącznie pozytywne recenzje, a jednak Koń wciąż pozostaje zjawiskiem – okropne słowo – niszowym. Sami o sobie artyści piszą półżartem, a zarazem i całkiem serio, że ich muzyczne zainteresowania oscylują „gdzieś wokół stylu country and western, muzyki alternatywnej, nowoczesnego jazzu, bluesa i psytrance”. Efekt takiej mieszanki jest naprawdę niezwykły. Zespół został utworzony przez doświadczonych i cenionych artystów znanych z wielu cenionych zespołów: grającego na gitarze rezonantowej Sławomira Szudrowicza (Something Like Elvis, Dobrze Bo Dobrze, Selina Martin Band, 5G), perkusistkę Asię Głubiak (Panienczki, Limboski, Barbara Wrońska), saksofonistę barytonowego i basowego Michała Fetlera (Jazzband Młynarski Masecki, Polmuz, Fanfara Awantura) oraz wirtuoza keyboardów Jakuba Królikowskiego, świetnego jazzmana, znanego też m.in. z grup Fanfara Awantura, Florafabrik, Kartony i wielu innych przedsięwzięć. W zapowiedziach pierwszych koncertów zespołu pisano poetycko, że gdyby The Morphine grało techno country, nazywałoby się Koń. Warto sprawdzić, czy to prawda!

Koń, 10.02, g. 20, Dom Tramwajarza

Moździerz w Auli

Zdaje się, że zanim ten numer IKS-a trafi do Czytelników, bilety na zapowiadany tu koncert zdążą się już dawno wyprzedać. Leszek Możdżer, jakkolwiek by nie oceniać jego twórczości, jest niekwestionowaną gwiazdą polskich scen. Faktem jest, że publiczność tłumnie przychodzi na jego koncerty. Przed laty grał w słynnej grupie Miłość i – dla równowagi – kwartecie Zbigniewa Namysłowskiego. Wielkie owacje budził, grając w duecie z Adamem Pierończykiem i autorskim sekstem. Od ponad dwóch dekad każda jego płyta budzi ogromne emocje słuchaczy i recenzentów, czy będą to krążki solowe, czy nagrywane z triem Możdżer, Danielsson, Zohar, czy z innymi muzykami. Tym razem Leszek Możdżer wystąpi w Auli UAM solo.

**Leszek Możdżer, 28.02, g. 20,
Aula UAM, bilety: 130–170 zł**



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW, GRZEGORZ DEMBIŃSKI

WIĘCEJ NA **kulturapoznan.pl**



poleca **GRAŻYNA WROŃSKA**

W krainie piramid

Któż nie chciałby choć na chwilę znaleźć się w krainie polskich piramid? Mamy taką okazję: wystarczy pojechać na niedalekie Kujawy, gdzie znajdują się niezwykle zabytki sprzed 5500 lat, o tysiąc lat starsze od słynnych egipskich grobowców. W Polsce piramidy były inne, ale ich budowa wymagała równie gigantycznej pracy: wielkie kamienne konstrukcje o długości kilkudziesięciu metrów przykrywane były ziemią i osiągały nieraz i 4 metry wysokości! Do naszych czasów przetrwały w znacznie skromniejszej postaci. Ostatnie dwa wieki przyczyniły się do niemal całkowitego ich unicestwienia – kamieni używano do budowy dróg i domów... Piramidy, odkrywane stopniowo, nie zawsze w najszczęśliwszy sposób, dzięki wielkiej pracy archeologów – tu koniecznie trzeba wymienić prof. Konrada Jażdżewskiego i Stanisława Madajskiego – a obecnie dzięki inicjatywom lokalnych społeczności, włączone zostały do Europejskiego Szlaku Megalitów. Miliony turystów od lat podziwiają monumentalne zabytki np. w Stonehenge w Anglii czy alejach menhirów w Bretanii. W Europie zachowało się ok. 50 tysięcy megalitów. Wśród nich są i polskie... Tego wszystkiego dowiedziałam się, zwiedzając wystawę w Muzeum Archeologicznym. Przystanek pierwszy jest już na pięknym renesansowym dziedzińcu pałacu Górków. Myślę, że po obejrzeniu ekspozycji – albo może po przeczytaniu tych słów? – spotkamy się wiosną w krainie polskich piramid w Parkach Kulturowych Wietrzychowice i Sarnowo. Już nie mogę się doczekać...

Pożegnanie z wystawami

Muzeum Archeologiczne zaprasza na pożegnanie z wystawami: *Uczta na progu wieczności* oraz *Monumentalne grobowce z epoki kamienia. Park Kulturowy Sarnowo. Park Kulturowy Wietrzychowice*. W sobotę 11 lutego odbędą się wykłady, warsztaty oraz inne atrakcje. O tym, co można zobaczyć na wystawie grobowców megalitycznych, pisze Grażyna Wrońska. Wystawa *Uczta u progu wieczności* dotyczy zaś zwyczaju łączenia ucztowania z kultem zmarłych. Wizerunki kobiet i mężczyzn, półleżących na łożach w trakcie składania ofiar z wina, zostały przedstawione na egipskich stelach grobowych pochodzących z czasów, gdy kraj ten znajdował się pod panowaniem rzymskim. Zabytki te, wraz z ołtarzem ofiarnym i antycznymi naczyniami ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Narodowego w Poznaniu, zostaną zaprezentowane w pałacu Górków. Szczegółowy program imprezy dostępny będzie na stronie internetowej www.muzarp.poznan.pl.

**Po tamtej stronie, czyli
funeralne wierzenia i zwyczaje
w przeszłości, 11.02, g. 12–16**

KOSZULKA Z SEZONU 1982-1983

Koszulka z pierwszego w historii Lecha mistrzowskiego sezonu (1983) oraz z wygranego 2-0 meczu z Athletic Bilbao w Pucharze Europy Mistrzów Krajowych. Jedyński raz w historii zespół grał w koszulkach z dużym napisem LECH na froncie.



Łyżwy z dawnych wieków!

Rezerwat Archeologiczny Genius loci organizuje cykl spotkań z zabytkiem wybranym z wystawy głównej rezerwatu. Kolejna odsłona ekspozycji skupia się na temacie zimy i tego, jak mieszkańcy poznańskiego Ostrowa Tumskiego przemieszczali się, gdy rzekę skuwał lód. Wystawa prezentuje łyżwy kościane i płozy sań, dzięki którym ludzie z tamtych czasów jeździli po lodzie i śniegu. Warto podkreślić, że korzystali z łyżew i sań zarówno w celach transportowych, jak i dla zabawy. Dzięki wystawie poznamy techniki i sprzęt sportowy dawnych „łyżwiarzy” oraz materiały, z jakich wykonywano łyżwy i płozy.

**Wczesnośredniowieczne
łyżwy kościane z poznańskiej
wyspy katedralnej, Rezerwat
Archeologiczny Genius loci,
ul. ks. I. Posadzego 3 (Ostrów
Tumski), wystawa czynna do 27.04**

WSPÓLNY BILET

na ekspozycję w Bramie
Poznania, Rezerwacie
Archeologicznym Genius
loci oraz w Muzeum
Archidiecezjalnym można
kupić w kasie Bramy Poznania
lub przez www.bilety.bramapoznania.pl

WIĘCEJ NA
kulturapoznan.pl

Muzeum Lecha Poznań

Po wielu latach przygotowań otwarto, wyczekiwane przez kibiców i turystów, Muzeum Lecha Poznań. Otwarcie było podsumowaniem obchodów jubileuszu 100-lecia klubu, które Kolejorz zaakcentował, zdobywając tytuł mistrza Polski. Symboliczne otwarcie muzeum odbyło się w ostatnich dniach roku jubileuszowego – 19 grudnia 2022 roku. Dla zwiedzających zostanie otwarte na przełomie stycznia i lutego, wraz ze startem wiosenno-letniej kolejki Ekstraklasy. Muzeum mieści się w pomieszczeniach Stadionu Miejskiego w pobliżu szatni i wyjścia na murawę. Na ponad 100 metrach kwadratowych zobaczymy przede wszystkim trofea (puchary, medale) zdobyte przez Kolejorza na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat, a także koszulki piłkarzy z ważnych spotkań, buty Ryszarda Jankowskiego z meczu z Barceloną, klubowe i kibicowskie pamiątki, plakaty, bilety meczowe i fotografie. Jest też miejsce poświęcone Robertowi Lewandowskiemu, piłkarzowi Kolejorza w latach 2008–2010. Rodzice i dziadkowie mogą zaprowadzić tam najmłodszych w czasie ferii zimowych. Dzieci z pewnością będą zachwycone. Muzeum planuje organizować wystawy czasowe poświęcone najsłynniejszym piłkarzom Lecha Poznań czy z okazji rocznic ważnych wydarzeń. Ceny biletów i godziny otwarcia nie są jeszcze znane.

Muzeum Lecha Poznań, Stadion Miejski, ul. Bułgarska 17



Obrazy Malczewskiego

W Muzeum Narodowym można oglądać wystawę *Idę w świat i trwam. Obrazy Jacka Malczewskiego z Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki*. Już teraz można spekulować, że będzie ona jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych tego roku w Poznaniu. Na wystawie zaprezentowano 34 dzieła przywiezione ze Lwowa. Trafiły do Poznania w ramach czasowego wypożyczenia. Chodziło o zabezpieczenie dzieł przed ewentualnym zniszczeniem. Lwów jest bowiem jednym z miast atakowanych z powietrza przez wojska rosyjskie. Na miasto spadają m.in. rakiety dalekiego

zasięgu. Na wypadek trafienia bombą czy pociskiem lwowskie zabytki, pomniki i inne cenne obiekty historyczne zostały zabezpieczone. Ważne obiekty muzealne przeniesiono z sal wystawowych do magazynów, a te najcenniejsze – jak obrazy Malczewskiego – wywieziono z miasta.

Jak piszą autorzy wystawy, jest ona gestem pomocy i solidarności w ochronie dziedzictwa. Twórczość Jacka Malczewskiego, będąca świadectwem burzliwej i dramatycznej historii Polski, współcześnie stała się świadkiem i doświadczeniem barbarzyństwa wojny. Ewakuacja tych dzieł symbolizuje wojenną tułaczkę ukraińskich uchodźców poszukujących bezpiecznego schronienia. Tytuł wystawy zaczerpnięty został z wiersza Rainera Marii Rilkego. Odnosi się on do tego, co ruchome, kruche i niepewne, ale i do tego, co wieczne i ważne.

Wybierając się na wystawę, warto zarezerwować trochę więcej czasu (dwie, trzy godziny), aby po obejrzeniu obrazów przywiezionych ze Lwowa przejść pół piętra wyżej i zobaczyć bogatą kolekcję dzieł Jacka Malczewskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu. Wystawie towarzyszą liczne wydarzenia specjalne, np. oprowadzania kuratorskie i wykłady. Informacje na ich temat można znaleźć np. w Afiszu lub na stronie internetowej muzeum.

Idę w świat i trwam. Obrazy Jacka Malczewskiego z Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki,

kurator: Paweł Napierała, Muzeum Narodowe, wystawa czynna do 31.03



Srebra Funduszu Obrony Narodowej

Tylko do końca lutego w Muzeum Sztuk Użytkowych można oglądać wystawę eksponatów pochodzących z Funduszu Obrony Narodowej. Prezentowane obiekty, przede wszystkim srebrne precjoza, są na co dzień przechowywane w muzealnym magazynie. Pokaz jest więc wyjątkową okazją do ich zobaczenia. Fundusz Obrony Narodowej, utworzony dekretem Prezydenta RP z 9 kwietnia 1936 roku, miał pozyskiwać drogą zbiorów społecznych dodatkowe środki na uzbrojenie armii w obliczu rosnącego zagrożenia kraju przez hitlerowskie Niemcy. Polacy niezwykle ofiarnie przekazywali zarówno gotówkę, jak i cenne przedmioty, np. pamiątki rodzinne, zegary i zegarki, biżuterię, zastawy stołowe, świeczniki, patery, kielichy i puchary oraz inne dzieła sztuki.

Srebra Funduszu Obrony Narodowej – pokaz w Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu, wystawa czynna do 28.02

Wyprawa z Mieszkiem i Dobrawą

Dzieci zwykle zwiedzają ekspozycję w Bramie Poznania z audioprzewodnikiem. W słuchawkach słyszą głos Jakuba, kapitana wehikułu czasu, który zabiera małych gości na wyprawę w przeszłość. Czasem jednak Jakub prosi o zastępstwo. Jego rolę przejmują wyjątkowe postaci. Może się zdarzyć, że zwiedzając Bramę Poznania, spotkamy samego Mieszka I! Niezwykły gość opowiada najmłodszym o realiach życia w średniowieczu i o swoich związkach z Poznaniem. Czasem po ekspozycji oprowadza księżniczka Dobrawa, która przyjechała do poznańskiego grodu z dalekich Czech. Podczas spotkania zdradzi, czym zajmowała się na Ostrowie Tumskim i jak wyglądało codzienne życie jej i jej poddanych. Czy tysiąc lat temu Dobrawa jadła na obiad to samo, co my? Czy dzięki wykopaliskom archeologicznym dowiedzieliśmy się o niej czegoś więcej?

Oprowadzania w Bramie Poznania, 7.02, g. 11, bilety rodzinne: 30 zł (2 osoby dorosłe i do 3 dzieci)





poleca **PIOTR ŚLIWIŃSKI**

Sprawy warte wiersza



Jan Kasper to postać legendarna, przynajmniej w Wągrowcu. Przez dziesiątki lat znakomity nauczyciel licealny, a ponadto inicjator i szef alternatywnego Teatru Prób. Krótko mówiąc, dla kultury niedużego miasta – skarb. Szerszej publiczności znany dzięki kilku książkom poetyckim i dość licznym publikacjom w pierwszym okresie ukazywania się „Czasu Kultury”. Akurat teraz w bardzo dobrym wydawnictwie Instytutu Mikołowskiego wyszedł jego retrospektywny zbiór utworów, bo nie tylko wierszy, zatytułowany *Mogiły obwoźne*. Kasper nie zawsze, rzecz można – na szczęście, pisze o sprawach wielkich, lecz prawie nigdy nie pisze o sprawach nieważnych, niewartych wiersza. Należy bowiem do poetów, którzy – owszem – szukają idiomu i nieobce jest im poszukiwanie formy wyrazu mającej jakieś istotne dodatkowe znaczenie, lecz przede wszystkim zależy im na wypowiedzeniu intymnej i artystycznej prawdy. Po prostu wiersz nie jest językiem byle jakim, służącym do mówienia byle czego. Aluzja do znanego wiersza Tadeusza Różewicza, ukryta w poprzednim zdaniu, nie jest przypadkowa: Kasper stara się pogodzić pewną samolubność sztuki z potrzebą kontemplowania świata i własnego życia. Ile tu przyrody, obrazków z prowincji, portretów, chwil zadumy, choć przecież zdarza się również gniew, a niepokój poety nie odstępuje. W wierszach jak w życiu.

Prosto z Finlandii

Tommi Kinnunen to jeden z najpopularniejszych fińskich pisarzy, a jego najnowsza powieść – *Powiedziała, że nie żałuje*, wydana w Polsce przez Wydawnictwo Poznańskie – tylko ugruntowała tę pozycję. To historia pięciu kobiet, które w 1945 roku wyruszają z obozu jenieckiego do Finlandii, a wędrując przez lodową Laponię, doświadczają brutalnych skutków wojny. *Powiedziała...* jest opowieścią pełną grozy. Wspaniale ilustrującą trudne, kobiece relacje w obliczu niebezpieczeństw, którymi mogą być dzikie zwierzęta i ekstremalne warunki, ale także znękaną ciało i psychikę towarzyszek podróży. Spotkanie w Zamku będzie tłumaczone przez Sebastiana Musielaka, który brawurowo przełożył także samą powieść.



spotkanie z Tommim Kinnunenem, 2.02, g. 18, CK Zamek, bilet: 5 zł., spotkanie będzie transmitowane na profilu FB Zamek czyta i Wydawnictwa Poznańskiego

O historii sensacyjnie

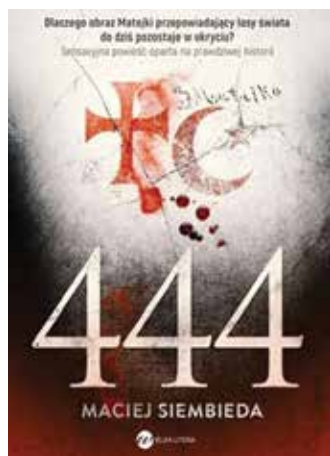
Gdy w 2017 roku Maciej Siembieda wydał powieść *444*, natychmiast przykuł uwagę miłośników Dana Browna i Steve'a Berry'ego, którzy szukali nowych, mocnych wrażeń – i to z polskiego podwórka! Od tamtej pory ukazało się sześć jego powieści, wszystkie łączą sensacyjną, szybką akcję z tropieniem zagadek historycznych, często opartych na faktycznych wydarzeniach. O inspiracje i tropy będzie można wypytać Siembiedę już 15 lutego w Bibliotece Raczyńskich.

spotkanie z Maciejem Siembiedą,

15.02, g. 18, Biblioteka

Raczyńskich, wstęp wolny.

Spotkanie z tłumaczeniem na język migowy i transmitowane na profilu FB biblioteki



Tajemniczy Radek Rak

Pracuje jako weterynarz, książki pisze po godzinach – ich niezwykle nastrój i język zjednują mu coraz większe grono czytelników. Gościem spotkania w Bibliotece Raczyńskich będzie Radek Rak – laureat Literackiej Nagrody „Nike” za przekraczającą ramy gatunkowe powieść *Baśń o węzowym sercu*. Opowie o swoich początkach, inspiracjach czerpanych z przyrody i tworzeniu literackich światów, także w swojej najnowszej powieści *Agla*, która jest początkiem cyklu.

spotkanie z Radkiem Rakiem, prowadzenie: Anna Solak, 6.02, g. 18, Biblioteka Raczyńskich, wstęp wolny, spotkanie z tłumaczeniem na język migowy i transmitowane na profilu FB biblioteki



WIĘCEJ NA kulturapoznan.pl

Marks i Engels się mylili

Debaty o przyszłości to cykl spotkań poświęcony dyskusjom o lepszym lub gorszym jutrze, o wizjach, prognozach i nowoczesnych technologiach. Najnowsza debata rozegra się wokół książki Aarona Bastaniego *W pełni zautomatyzowany luksusowy komunizm. Manifest*. Autor zarysowuje w niej wizję świata dużo lepszego niż ten, w którym żyjemy, świata, w którym panują równość, dobrobyt i kreatywność. Twierdzi, że jego podstawy już są – jeśli tylko zechcemy je dostrzec. Między innymi dzięki technologiom nowej generacji i współczesnym możliwościom w zakresie organizacji wytwórczości nie musimy już myśleć o niedoborach w dziedzinie pracy, energii, zasobów, zdrowia i żywienia. Czy jednak jego wizja nie jest zbyt optymistyczna? Karol Marks z Fryderykiem Engelsem, pisząc *Manifest Komunistyczny* w 1848 roku, także sądzili, że kapitalizm osiągnął swój szczyt, a „nowe społeczeństwo” wyłoni się z wstrząsów rewolucyjnych okresu Wiosny Ludów. Mylili się. W panelu udział wezmą: autor wstępu do *W pełni zautomatyzowanego...* dr Krystian Szadkowski oraz Agnieszka Mróz, działaczka związkowa w Amazonie, członkini Komisji Krajowej OZZ.

spotkanie *Czy technologia nas wyzwoli?*, 24.02, g. 19, Teatr Ósmego Dnia, bilety: 10 zł

Pełen kultury spis zawierający:
kalendarium **dzień po dniu**,
wydarzenia **trwające**
i propozycje **dla dzieci**
znajdziecie w dodatku

KULTURALNY WYBÓR
afisz



Młodzi, gniewni, zaczytani

Klub książki z myślą o nastoletnich czytelnikach? Biblioteka Raczyńskich we współpracy z We need Ya – wydawcą takich tytułów młodzieżowych, jak *Niewidzialne życie Addie LaRue*, *Arystoteles i Dante odkrywają sekrety wszechświata* czy *Krew i miód*, zapraszają na regularne spotkania już od lutego! Co dwa miesiące uczestnicy dyskusji będą rozmawiać o tym, co dla nich ważne w życiu i literaturze. Gośćmi pierwszego panelu będą bookstagramerzy: Antek (antek_czyta/) i Nikola (doktor.book).

pierwsze spotkanie klubu
książkowego Bookclub
We need Ya, 7.02, g. 18,
Biblioteka Raczyńskich, wstęp
wolny

Dotrzeć tam, gdzie można się ogrzać

DANUTA KSIĄŻKIEWICZ-BARTKOWIAK

W gęstwinie kafkowskich znaczeń i sensów, lub może ich braku, Ósemki czują się nadzwyczaj dobrze. Kunszt, precyzja, mistrzowskie aktorstwo, oszczędna scenografia, niepokojąca, świetna muzyka, dyskretne światło dały dzieło kompletne. Przejmujące i fascynujące. Tekst urywa się? Nie szkodzi.

Wybór prozy Franza Kafki na osnowę spektaklu, tym bardziej mało znanych opowiadań, przypowieści i fragmentów dzienników, już jest zaskakujący. Chociaż może nie aż tak bardzo, bo zagmatwane konstrukcje literackie Kafki, z czającą się pod prostą materią tekstu niedorzecznością, jak ułał pasują do dziwacznej rzeczywistości, w której przyszło nam żyć. Zdarza się przecież, że sami nie wierzymy w to, co widzimy, i w zdumieniu przecieramy oczy w zderzeniu z szokującymi realiami. Wydaje nam się, że śnimy koszmary i kiedy się obudzimy, one miną. Teatr Ósmego Dnia razem z Kafką stworzyli wspólną przestrzeń niedopowiedzeń. Kafka, bo wielokrotnie swoich tekstów nie kończył, Ósemki, bo skrzętnie to wykorzystały. Artyści interpretację pozostawili nam, tym, którzy zechcą się z tą materią zmierzyć i tę przestrzeń wypełnić. Czym? Niepokojem, smutkiem czy

nadzieją? To już zależy od każdego z nas. Wydaje się jednak, że Ósemki nieśmiało próbują przekonywać, że z ciemnej nocy i mroku zdaje się przebijać promyk światła, że świat jest w gruncie rzeczy lepszy niż to, co widać, i nie wszystko stracone. Trzeba tylko nieco popracować nad sobą, pokonać swoje traumy, przełamać strachy, ograniczenia i zniewolenie. Spróbować zapomnieć albo zdystansować się od trudnego dzieciństwa, wychowania, które bardzo nam, jak sądzimy, zaszkodziło, wyzwolić się z hierarchicznych układów, uporać się z ograniczeniami wyobraźni. Być odważnym, nie bać się, nie trzymać na wodzy intelektu i emocji w myśl poprawności obyczajowej, próbować wymykać się konwenansom i nie krępować własnej osobowości. Nie być zwyczajnym, przeciętnym, takim sobie. Wystąpić przed szeregiem. Mnóstwo roboty, ale może warto uczynić wysiłek i zrobić krok w jasną stronę?



Ósemki z fragmentów tekstów Kafki budują przejmującą, głęboką narrację, niepokojącą i mroczną, z której niepostrzeżenie wymyka się groteska budząca śmiech, trudny, ale jednak śmiech. „Bo przecież nie jest konieczne, żeby lecieć prosto w słońce, ale żeby dotrzeć do małego zakątka na ziemi, gdzie się można trochę ogrzać”. Tak jak dla Kafki pisanie było ważniejsze niż życie, tak dla Ósemek sam akt artystycznej ekspresji wydaje się ważniejszy niż sens. Zresztą co to za sens! Teatr wziął na warsztat jedno z najbardziej zagmatwanych znaczeniowo opowiadań Kafki – *Lekarza wiejskiego* czy *Mysliwego Graghusa* (którego interpretacji boją się nawet krytycy), mistrzowsko zonglując ich motywami. Skoro Kafka budował narrację z niedorzeczności, fantazji i snów, składał w całość elementy z punktu widzenia logiki zupełnie do siebie niepasujące, tworząc karkołomne konstrukcje, nowa jakość z nich zbudowana nie musi być wcale inna. Płyńie zatem sobie ósemkowa opowieść o człowieku, władzy i uwikłaniu jednostki w różnorakie struktury, także stosunki rodzinne (*List do ojca*) i nieoczywiste relacje, jak pacjent i lekarz. O życiu, śmierci, samotności i strachach. To opowieść budowana z okrucichów rzuconych zdawałoby się niedbale, a tymczasem jest głęboka i przejmująca. Pozbawiona sensu, a jednocześnie zdumiewająco spójna. Kafka umyka interpretacjom. Albo je mnoży. Kafka pewnie by Ósemkom przyklasnęła. To nie jest wielkie widowisko w sensie przestrzennym, wprost przeciwnie – aktorzy nie anektują nawet całej sceny. Ale jedna machina i kilka rekwizytów zdają się ją rozsadzać. Jest w tym spektaklu wielka siła. Jego integralną częścią są fascynujące projekcje wideo Tomasza Jarosza, które w znacznym stopniu dopełniają spektakl, a chwilami nawet stanowią samodzielne epizody. Nad całością wibruje niepokojąca muzyka Sebastiana Dembskiego, intrygująco wypełniająca przestrzeń. Autorem koncepcji artystycznej jest Janusz Stolarski, który od wielu już lat bierze udział w różnych produkcjach

To opowieść budowana z okrucichów rzuconych zdawałoby się niedbale, a tymczasem jest głęboka i przejmująca. Pozbawiona sensu, a jednocześnie zdumiewająco spójna.

Teatru Ósmego Dnia, ale chyba po raz pierwszy stworzył z jego aktorami taką jedność. W 2017 roku miała miejsce premiera *Dzieci rewolucji* Ósemek. Teatr, wspomagany przez młodych, chorwackich aktorów, absolwentów Wydziału Lalkarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Osijeku, stworzył z rozmachem skonstruowany plenerowy spektakl multimedialny. Zdawało się wówczas, że artyści są w dobrej formie, aczkolwiek trudno to było do końca stwierdzić, ponieważ – wypowiadając swoje kwestie – albo siedzieli, albo byli przywiązani. Dlatego kiedy w *Kafce* już na początku wjechali na pogrążoną w półmroku scenę, leżąc na mobilnych platformach (marach?), poczułam delikatny niepokój. A potem zaczęli tańczyć. W niespokojnym, delirycznym, nieco upiornym tańcu powiewały ich wielkie ni to płachty, ni to spódnice... Już wtedy było wiadomo, że lata mijają, a Ósemki są nadal w formie. Pod każdym względem znakomitej.





Cisza przeszłości

KLAUDIA STRYŻEWSKA

Artyści w swoich rozważaniach odwołują się bezpośrednio do tragicznej historii Rusatki, która podczas niemieckiej okupacji była jeziorem Elsensee. Zbiornik został zbudowany głównie przez żydowskich więźniów, głodzonych, katowanych i pracujących ponad siły...

Tutaj i wtedy o zmierzchu
Galeria Miejska Arsenał
wernisaż 13.01, czynna do 5.03



Tutaj i wtedy o zmierzchu to instalacja stworzona przez Adrianę Molendę i Antona Vargę. Projekt jest wynikiem ogłoszonego przez Galerię Arsenał w 2021 roku tzw. open call „Galeria miejscem wspólnym!”. Opiekę kuratorską nad wystawą sprawowały Bogna Błazewicz i Zofia nierodzińska. Wystawa jest minimalistyczna, ogranicza się do dwóch przestrzeni. W pierwszej wyeksponowany został model kamery wyprodukowanej w latach 30., a wykorzystywanej w latach 40. XX wieku, druga zaś pełni funkcję małej sali kinowej oddzielonej czarną kotarą. Naczelnym punktem

projektu jest ponaddwudziestominutowy film przedstawiający zapis letniej codzienności z 2022 roku. To czarno-biały portret wspólczesnej, tętniącej wakacyjnym życiem Rusalki. Widz zostaje postawiony w roli obserwatora: z jednej strony przygląda się konkretnym osobom, mimowolnym, nazbyt oczywistym gestom, bez troskiej zabawie, z drugiej zaś naturze. Ruchy kamery pozwalają zbliżyć się do tego oprawionego w filmowe ramy portretu codzienności, natomiast czarno-biała konwencja wprowadza pewnego rodzaju barierę, dystans w odbiorze.



Cisza emanująca z pracy sprawia, że czujemy się niepewnie, nie wiemy bowiem, czy i co wydarzy się za chwilę. Dziś poprzez obiektyw kamery oglądamy wakacyjną sielankę, kilkadziesiąt lat temu zobaczylibyśmy coś zupełnie innego. Molenda i Varga o projekcie mówią tak: „Hegel pisał, że sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu, co znaczy, że rzeczywisty sens wydarzeń możemy zrozumieć dopiero, kiedy miną. Slavoj Žižek, nawiązując do Hegla, stwierdza, że przyszłości nie możemy zmienić, jeśli punktem wyjścia dla niej jest ta sama teraźniejszość. A teraźniejszość, według niego, możemy zmieniać jedynie poprzez przemianę przeszłości. Brzmi to niemal jak wyzwanie dla alchemików. I taką ambitną próbę chcemy tutaj podjąć”. Artyści snują refleksję na temat gry z czasem, wyciągania wniosków, masowej pamięci. W tych rozważaniach odwołują się bezpośrednio do tragicznej historii Rusałki. Zbiornik ten powstał w latach 1941–1942, a jego współczesna nazwa pochodzi z czasów powojennych. Podczas

okupacji niemieckiej Rusałka była jeziorem Elsensee. Nad brzegami jeziora znajdują się pomniki (wschodni, południowy i północny brzeg) funkcjonujące jako miejsca pamięci, przypominające o masowych egzekucjach na więźniach dokonywanych w styczniu 1940 roku. Sam zbiornik został zbudowany głównie przez żydowskich więźniów, głodzonych, katowanych, pracujących ponad siły. Dno i brzegi zostały wzmocnione m.in. za pomocą macew pozyskanych z żydowskiego cmentarza – ich fragmenty jeszcze kilka lat temu można było zobaczyć przy niskim poziomie wody w jeziorze. Dziś płyty nagrobne znajdują się na terenie lapidarium przy ul. Głogowskiej. W 2022 roku studentki i studenci Wydziału Socjologii UAM opublikowali raport „Okolice poznańskiego jeziora Rusałka w doświadczeniu mieszkańców i użytkowników”, w którym podejmują temat społecznego funkcjonowania obszaru, w tym m.in. historyczno-martyrologiczny wątek zbiornika wodnego.



Jak zaznaczają autorzy, odpowiedzi osób biorących udział w badaniu można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich dotyczy ogólnie zarysowanego aspektu historycznego, druga porusza już konkretne wydarzenia historyczne, najczęściej pojawiające się odpowiedzi dotyczyły egzekucji Polaków w pobliskich lasach, przymusowych prac Żydów budujących jezioro czy żydowskich płyt nagrobnych spoczywających na jego dnie. Większość skojarzeń z okolicami jeziora nie odnosi się do jego historii, podobnie jak publikowane w mediach materiały na temat Rusałki. W powszechnej świadomości wciąż dominuje definicja jeziora jako terenu rekreacyjno-wypoczynkowego. Artyści, wykorzystując kamerę z lat 30., portretują „tutaj”, które odnosi się do teraźniejszości, ale równocześnie odwołują się do „wtedy” zakorzenionego w przeszłości. Tytuł wystawy nawiązuje do konkretnego przedziału czasowego, który w zależności od sposobu interpretacji może pozostać nieo określony.

Molenda i Varga zachęcają do dyskusji i zadają konkretne pytania: „Kim jesteśmy jako spadkobiercy tego miejsca? Kim stajemy się, kiedy jako bohaterki i bohaterowie wideozapisu zostajemy umiejscowieni w wizualnym kontekście właściwym dla postaci z odległej przeszłości? A jaki sens wydarzeniom, które są naszym udziałem, przypiszę ci, którzy fizycznie zajmą nasze miejsce za 80 lat?”. Podejmują też istotny wątek związany z masowymi zbrodniami, które mogą być definiowane jako swego rodzaju znaki uświadamiająco-ostrzegawcze (pisze o tym m.in. Jacek Małczyński, którego słowa przywołuje Bogna Błazewicz w tekście kuratorskim), które jednak nie przekładają się na konkretne działania mające na celu niedopuszczenie do kolejnych zbrodni. W jaki sposób możemy przekładać wnioski z historii na to, co dzieje się teraz? Czy zmiana teraźniejszości (a co za tym idzie przyszłości) przez zmianę przeszłości jest możliwa? Czy potrafimy zapobiegać?

Pomiędzy upadkiem a upadkiem

JULIA NIEDZIEJKO

Nanodram Pauli Głowackiej *B27* wprost nawiązuje do tzw. „klubu 27”, a więc artystów, którzy tragicznie zakończyli życie trzy lata przed ukończeniem trzydziestki. Głowacka prezentuje opowieść o życiu i trudach młodej artystki, wspierając się historią oraz muzyką Kurta Cobaina, Janis Joplin czy Amy Winehouse. Na scenie pojawia się wraz z gitarzystą Krystianem Jałoszyńskim. Kim jest bohaterka spektaklu? Nie poznajemy jej imienia, ale spektakl naprowadza nas na trop, że być może mamy do czynienia z Amy Winehouse. Czasem jednak widzimy w niej Britney Spears, innym razem śpiewa piosenki Nirvany. Wokalistka kocha pisać piosenki, od małego robiła, co chciała, nie lubi świata na trzeźwo i poszukuje miłości, „tak jak każdy, nawet jeśli nie chce się do tego przyznać” – jak twierdzi. Artystka przeplata ze sobą coś, co na potrzeby tego tekstu nazwałabym „płaszczyzną estradową”, z „płaszczyzną intymną”. Ta pierwsza byłaby związana z wariantem osobowości bohaterki, który nastawiony jest na relację z widzem. W tych momentach artystka zwraca się bezpośrednio do publiczności. Stara się pokazać przebojowe cechy swojej osobowości – zabawia publiczność, wzrusza anegdotą, oczarowuje śpiewem.

Konkurs „Nanodramy 2022” na wystawienie małej, eksperymentalnej formy teatralnej to projekt realizowany przez Teatr Usta Usta Republika. W tym roku organizatorzy zdecydowali się oddać przestrzeń Tłustej Langusty Pauli Głowackiej, którą poznańscy widzowie mogą pamiętać ze spektaklu *Dziewczyny opisują świat* w reżyserii Aleksandry Jakubczak i produkcji Sceny Roboczej.

Ten sam walor osobowości bohaterki możemy odnaleźć też na nagraniach wideo, które czasem przerywają akcję sceniczną. Stylizowane na wywiad wypowiedzi bohaterki są konwencjonalne, obliczone na kreacje osoby, która chce sprawiać wrażenie, że dobrze sobie radzi, miała szczęśliwe dzieciństwo, jest twórcza i rozrywkowa. Płaszczyzna intymna to z kolei wszystko inne, co dzieje się na scenie, a więc kontakt z gitarzystą, przebieranie się w kolejne pary wysokich szpilek, monolog wypowiadany do lustra, napady wściekłości i rozpacz. W tym obszarze Głowacka pozwala sobie na większą ekspresję aktorską, a jej bohaterka jawi się jako zagubiona, przerażona czy przytłoczona. W opisie spektaklu czytamy, że *B27* to „to wnikliwe i intymne studium psychiki młodej kobiety mierzącej się z zaburzeniami osobowości”. Artystka próbuje przedstawić wzloty i upadki osoby dotkniętej wspomnianą dolegliwością. Na scenie widzimy jednak raczej przegląd fragmentów życia

bohaterki, strzępki jej wspomnień, poglądów, życiowej filozofii i upodobań. Czasem trudno zrozumieć powiązania między nimi. Przejścia między różnymi stanami psychicznymi potraktowano nieraz zbyt umownie. Bywają bliskie kliszom znanym z filmów o scenicznych osobowościach, które zawsze przeżywają wielkie i skrajne emocje, niskie poczucie własnej wartości kontrastują z narcystyczną wizją swojego talentu, a ostatecznie kończą źle. Można mnożyć przykłady dzieł biograficznych na podstawie życia młodych artystów, których szybka sława, wrażliwość oraz osobiste problemy składały się na mieszanekę tragiczną, a w najgorszym wypadku także zabójczą. Spektakl miał premierę w momencie, kiedy burza wokół jednego ze znanych młodych polskich muzyków rozszalała się w mediach na dobre. Powodem społecznego oburzenia miała być jego nietaktowna (przez niektórych widziana nawet jako szkodliwa, odklejona, klasistowska) wypowiedź na temat depresji jako naczelnej towarzysze życia artysty.



Przypisywanie zaburzeń psychicznych jakiejś grupie osób, przy jednoczesnym romantyzowaniu tej kondycji, budzi wątpliwości, tym bardziej że temat ten nadal nie został znormalizowany przez sporą część społeczeństwa. Wielu odbiorców wspomnianej dramy zastanawia się nad tym, czy gafa wokalisty wyniknęła z pechowo dobranych słów, czy też jest sygnałem większego problemu. Ja podobnego dylematu wobec spektaklu *B27* nie mam i ufam Głowackiej, że jej reaserch i (być może) własne doświadczenia miały pomóc naświetlić oraz zgłębić problem zaburzeń psychicznych. Podobnie jednak jak w przypadku afery w sprawie wokalisty, dopatruję się w spektaklu pewnej niezręczności, która wprowadziła na scenę trochę niezgrabnej umowności, ocierającej się o stereotypizację problemu. Głowackiej towarzyszy na scenie gitarzysta (wcześniej wspomniany Krystian Jałoszyński). Niejednoznaczność jego roli zaciekawia, choć jako widzowie nic nie wiemy o jego historii czy motywacji. Czasem bohaterka zwraca się bezpośrednio do niego. Bywa, że obraża go, oskarża, a innym razem obejmuje, czule szepcząc słowa o wspólnocie dusz. Niezależnie od zachowania artystki, gitarzysta pozostaje milczący, czasem odwraca wzrok, spuszcza go na podłogę lub zajmuje się instrumentem. Zestawienie jego stoicyzmu ze skrajnym zachowaniem wokalistki wytwarza w spektaklu interesującą dla widza płaszczyznę odbioru. Zdystansowany, bierny i niemy gitarzysta jest kimś pomiędzy widzem a bohaterem przedstawienia, podobnie zresztą jak czasem my – publiczność. W momencie, gdy wokalistka leży na ziemi i wyczuwamy, że nie ma siły, by kontynuować koncert, gitarzysta opuszcza swoje stanowisko, by podać jej mikrofon. To ważny i wymowny moment, którego nie umiem jednoznacznie rozpoznać. To troska czy lekceważenie problemów bohaterki? Gdyby przyłożyć do spektaklu Głowackiej kalkę życia Cobaina, Winehouse czy Joplin, może kupowanie biletów na ich koncerty byłoby takim właśnie symbolicznym podaniem mikrofonu zamiast pomocnej dłoni?

B27 – nanodram Pauli Głowackiej

Republika Sztuki Tłusta Langusta

scenariusz, reżyseria, wykonanie: Paula Głowacka

muzyka: Krystian Jałoszyński

recenzja z 8.01.2023





Kiedyś to było...

SZYMON
MAZUR



Często przywoływany mit o Poznaniu jako mieście gospodarnym i porządnym musi mieć jakieś źródła i uzasadnienie. Wiele na ten temat znajdziemy w *Made in Poznań* Lucjana Morosa.

Hasło „Made in Poznań” nie jest nowe. W roku 2011 było wykorzystywane w logo kampanii promocyjnej Konsorcjum Marki Poznań. Znane poznańskie firmy, rozpoznawalne w Polsce i na świecie, promowały wizerunek miasta i prowadziły wspólnie działania reklamowo-marketingowe. Przemysłane działania promocyjne spotkały się z pozytywnym odbiorem klientów, doceniła je też branża, a kampania otrzymała nagrody w kilku konkursach. Po latach siła konsorcjum chyba się wyczerpała, a hasło „Made in Poznań” zniknęło z obiegu. Jednak właśnie wróciło, i to w wielkim stylu, za sprawą książki Lucjana Morosa. Tytuł i kolorowa okładka z rozpoznawalnymi etykietami i logotypami przyciągają wzrok. Z łatwością odnajdziemy ją na półce i w witrynie księgarni, ale także w sklepach internetowych.

Jestem pewien, że przed świętami Bożego Narodzenia wielu poznańskich gwiazdorów zwróciło na nią uwagę i natychmiast kliknęło „kup”, uznając, że będzie to świetny prezent pod choinkę. Myślę, że trafili w dziesiątkę. Autor przywołuje historię kilkunastu znanych poznańskich firm i ich najpopularniejszych produktów. Na ponad 200 stronach przeczytamy o czekoladach Goplany, ziołach z Herbapolu, płaszcach z Modeny, kosmetykach Polleny-Lechii, samochodach Tarpan, oponach Stomilu, sklepach Społem, bateriach Centry czy wódce Wyborowej. Każdy z rozdziałów poświęcony jest innej marce – najpierw przedstawiona jest historia firmy, potem poznajemy (lub przypominamy sobie) jej najśłynniejsze wyroby. Moros sięgnął do początków działalności opisywanych przedsiębiorstw, do pierwszych lat XX wieku, a w niektórych przypadkach nawet do czasów bardziej odległych. Tak jest np. w przypadku słynnej firmy jubilerskiej Wojciecha Kruka, której początki sięgają 1840 roku i niewielkiej pracowni mieszczącej się przy ul. Wodnej, produkującej wtedy wyłącznie naczynia liturgiczne, m.in. monstrancje, kielichy i relikwiarze. Opowieści są zbudowane chronologicznie. Najpierw poznajemy okres działalności firm po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, kiedy poznański biznes wykorzystał czas prosperity do dynamicznego rozwoju i inwestycji wewnętrznych. Potem przyszedł światowy kryzys finansowy, z którego mniejsze i większe firmy wychodziły bardzo długo, bo aż do lat 30. Kolejny to trudny i tragiczny okres wojny i okupacji, gdy polskie zakłady przejęli Niemcy, którzy przez ponad pięć lat bezlitośnie je eksploatowali, by wreszcie na początku 1945 roku, spodziewając się nadejścia Armii Czerwonej, wywieźć najcenniejszy sprzęt i zasoby do Rzeszy. To, co ocalało po Niemcach, próbowali jeszcze rabować Sowieci, ale poznaniacy bohatersko stanęli w obronie swoich zakładów i – jak wynika z przytoczonych faktów – często udawało im się powstrzymać tych bardziej rozsądnych lub mniej zapalczywych „trofiejszczyków”.

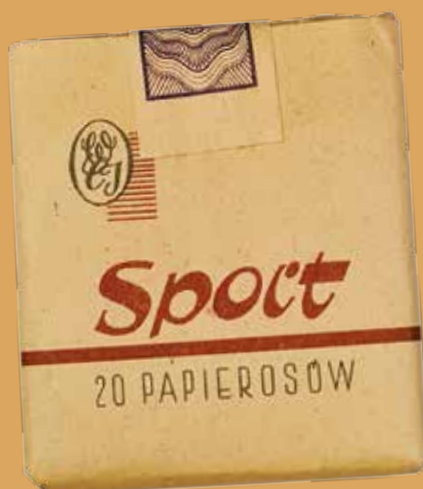
Po tragicznych czasach wojny nadszedł stalinizm, a po nim lata PRL-u, gdy państwo ograniczyło prywatną przedsiębiorczość i przejęło wszystkie firmy zatrudniające powyżej 50 pracowników. W tych latach znowu wiele renomowanych poznańskich firm desperacko walczyło o przetrwanie, o zachowanie chociażby szczypty niezależności, a przede wszystkim o utrzymanie produkcji swoich najlepszych i najpopularniejszych wyrobów, co w czasach komunizmu nie było przecież takie oczywiste. Wreszcie doszło do przełomu politycznego w 1989 roku, upadku systemu socjalistycznego, krachu gospodarki centralnie sterowanej i włączenia Polski do systemu gospodarki rynkowej. W kilku przypadkach autor dociera do lat późniejszych, nawet do roku 2022, kiedy zapewne kończył pisanie książki. Wspomina m.in. o rozpoczętej niedawno budowie bloków mieszkaniowych na terenie fabryki Modeny czy likwidacji zabudowań fabryki Goplana i budowie w tym miejscu osiedla. Smutne, ale bardzo pouczające są historie firm, które nie przetrwały okresu transformacji ustrojowej i upadły na początku lat 90. Tak stało się np. z Poznańską Fabryką Maszyn Żniwnych, która zakończyła działalność w 1992 roku.





Jej produkty nie odpowiadały potrzebom rynku, rolnicy chcieli kupować maszyny nowoczesne i niezawodne, a do tego ładne. PFMŻ nie zdążyła się dostosować, przekształcić i musiała zniknąć. Jednak, co zaskakujące, większość renomowanych poznańskich firm przetrwała ten czas, choć nie było łatwo. O ich potencjale świadczy fakt, że wiele z nich działa do dzisiaj i odnosi sukcesy biznesowe nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Przetrwanie, szczególnie lat 90., to niewątpliwie ogromny sukces poznańskiej przedsiębiorczości, potwierdzający obiegową opinię o gospodarczej sile miasta i przedsiębiorczości jego mieszkańców. Był to bowiem okres błyskawicznie zmieniających się warunków gospodarczych, bezpardonowych działań konkurencji zagranicznej, dysponującej niemal nieograniczonym kapitałem i dążącej do przejęcia, a jeszcze chętniej do „wycięcia” konkurentów. Utrzymanie się w biznesie w takich warunkach wymagało długotrwałych

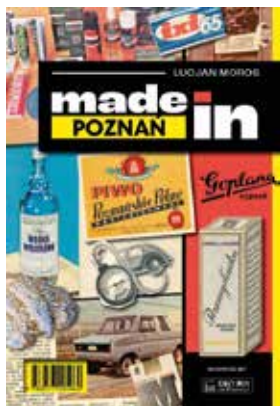
i wyprzedzających działań zaradczych, mądrych decyzji ekonomicznych, dokonania skomplikowanych przekształceń własnościowych, przeprowadzenia zmian systemowych w zarządzaniu, a często także bardzo dotkliwych społecznie zwolnień pracowników. Kto działał, przetrwał. Kto czekał, zniknął... W *Made in Poznań* warto zwrócić uwagę na marginalia. Dowiadujemy się z nich, że wiele firm miało własne przedszkola, żłobki, świetlice i domy kultury, wydawało gazety, prowadziło drużyny sportowe. Kiepskie wynagrodzenia rekompensowano pracownikom nieosiągalnym dzisiaj „socjałem” – wczasami w zakładowych ośrodkach nad morzem, koloniami dla dzieci, wycieczkami i rajdami terenowymi. W wielu firmach były ambulatoria, w których pracował lekarz zakładowy i pielęgniarka, a większe fabryki, jak Stomil czy PFMŻ, prowadziły biblioteki dla pracowników i miały księgozbiory liczące po kilkanaście, a nawet ponad 20 tysięcy tomów! Wśród przywołanych ciekawostek znajdziemy m.in. historię współpracy firmy Stomil ze słynnym podróżnikiem Kazimierzem Nowakiem, który w latach 1931–1936 odbył wyprawę do Afryki, przemierzając ten kontynent na rowerze – najpierw z północy na południe, a potem z południa na północ. Nowak pokonał ponad 40 tysięcy kilometrów, a udało się to tylko dzięki temu, że Stomil był jego sponsorem.





Nie był to sponsoring wyłącznie na papierze, lecz realna pomoc, bo firma wspierała podróżnika, regularnie wysyłając do Afryki komplety opon rowerowych. Nowak wykorzystał opony Stomilu do objechania Afryki. Stomil wykorzystał wyprawę Nowaka do reklamowania swoich opon rowerowych, drukując ulotki reklamowe z hasłem: „Na Stomilach poprzez pustynie, góry i dżungle Afryki”. Oto przykład wręcz modelowej współpracy w poznańskim stylu. W książce znajdujemy też historię, która z pewnością wywoła uśmiech na twarzy każdej poznańskiej pyry. Chodzi o eksperymentalny projekt zakładający wykorzystanie ziemniaków (!) do produkcji opon samochodowych, zamiast drogiego i sprowadzanego z dalekich krajów kauczuku. W 1939 roku firma zaprezentowała na Targach Poznańskich opony z kauczuku syntetycznego, powstałego przy obróbce ziemniaka. Niestety wojna, która rozpoczęła się już kilka miesięcy później, przerwała realizację tego innowacyjnego projektu. Szkoda, że w książce zabrakło historii zakładów Cegielskiego, najbardziej poznańskiego z poznańskich przedsiębiorstw. Zapewne dlatego, że zamysłem autora było przedstawienie firm i produktów przeznaczonych dla indywidualnego

klenta. O ile piwo, proszek do prania, kosmetyki, ubrania czy czekoladę kupuje raz na jakiś czas każdy z nas, to tylko nieliczni mają okazję kupić lokomotywę, wagon kolejowy czy silnik okrętowy. *Made in Poznań* może być przyczynkiem do refleksji nad przemijaniem: ludzi, marek, symboli, miejsc, ale także impulsem do postawienia odważnej tezy, że dobry produkt zawsze się obroni. Oby hasło „Made in Poznań” oznaczało zawsze „jakość”, a nie „jakoś”.



Lucjan Moros, *Made in Poznań*
Dom Wydawniczy Książy Młyn

Nie według zasług, ale według potrzeb

MICHAŁ PABIAN

Niech nawet zabrzmi i podniosłe, ale naprawdę trudno sobie wyobrazić lepszy rodzaj pisania o literaturze, o czytaniu, o byciu czytelnikiem, o trawieniu czasu na rozmyślanie niż najnowszy zbiór tekstów Piotra Śliwińskiego *Niepozorność znaczeń*. Ile te szkice, sugestie interpretacyjne, tropy dają zachęty, wsparcia i bezpieczeństwa dla wszystkiego, co związane jest z myśleniem, powątpiewaniem, zmienianiem stanowiska!

Chociaż zdecydowanie najczęściej pretekstami do myśli prof. Piotra Śliwińskiego są poetyckie sygnały, to ten tom jest czymś o wiele ważniejszym i bardziej rozbudowanym znaczeniowo niż klasyczny zestaw esejów czy interpretacji. Przebija wyraźnie jakiś rodzaj skromnej troski o kondycję człowieka – istoty społecznej w ogóle. Tej narażonej na dydaktyzm, konieczność podejmowania szybkich i jednoznacznych decyzji, pozostawionej dogmatyzmowi i chętnie pozbawianej samodzielnego myślenia. Ten zbiór daje satysfakcję czytelnikowi – amatorowi, bo formuła i język tekstów są takie, że nieakademy z łatwością odnajdą się w tym pisaniu, „nieszkodliwie się przejmą” – rozpoczynając nowe szlaki wędrówek literackich i filozoficznych.

*Ten zbiór daje satysfakcję
czytelnikowi – amatorowi,
bo formuła i język tekstów
są takie, że nieakademy
z łatwością odnajdą
się w tym pisaniu,
„nieszkodliwie się
przejmą” – rozpoczynając
nowe szlaki wędrówek
literackich i filozoficznych.*



Piotr Śliwiński
*Niepozorność znaczeń. Szkice
i preteksty*
wyd. WBPiCAK

Nie tylko komentarz poetycki czy dokumentacja krytyczna tego, co w poezji polskiej powstaje ostatnio, znalazły swoje miejsce w *Niepozorności znaczeń*, choć pewnie tego oczekuje się w pierwszym odruchu od tak wybitnego znawcy i popularyzatora tej dziedziny literatury jak Piotr Śliwiński. Zaskoczy więc nowatorski tekst odczytujący *Do prostego człowieka* Tuwima – jako przykład manifestu, pretekst do rozważań o publicystyce i ideowości. O niebezpieczeństwie pośpiesznego poznawania tego, co wydaje się polityczne i może być niesłusznie łatwo odrzucane lub akceptowane bez uwagi, wnikliwości, ironicznego spojrzenia, odrobiny podejrzliwości. Świetnie też sprawdza się badanie tego, w jaki sposób realizuje się pytanie i postulat związku poezji z rzeczywistością społeczną, jak wypadają próby manifestacji, programowości. Autor sprawdza uważnie, jak podmioty literackie zareagowały na pandemiczne doniesienia

i pierwsze diagnozy. Celnie zauważa, jak pozornie głoszone tezy o wzajemności zwiększyły jedynie koncentrację na sobie, ułatwiły ufanie własnej mocy proroczej. Tylko u profesora można odnaleźć fragment erotyku o wirusie, ironiczną interpretację publikacji Jana Polkowskiego i zestawione z tym egzystencjalne kierunki poezji Jarosława Mikołajewskiego. Bo prof. Śliwiński wszystkich, którzy piszą i czytają, traktuje serio, z szacunkiem, przyznaje uprawnienia do uczestnictwa w życiu literackim nie według zasług, ale według potrzeb. Dbą, by jego komentarz nie zwielokrotniał „wniosłej pustki” i psychotycznej emocjonalności, ale zachęcał do namysłu, potwierdzał wartość potrzeby poznawania. Lektura tego tomu oferuje też o wiele więcej niż oddawanie się wątpliwej jakości językowej debaty publicznej, gdy czytelnika spotka wzburzenie. Można wtedy znów kojarzyć, zmagać się i czytać – powtórnie i na nowo.

Na miłość nie ma czasu

MICHAŁ PABIAN



Kamila Janiak
Miłość
wyd. WBPiCAK

Niepewny świat, lęk i zagubienie, spełnianie ról społecznych, przerażenie tym, że nie da się sprostać wielkim egzystencjalnym wymaganiom. To tematy *Miłości* Kamili Janiak – najnowszego zbioru poetki uhonorowanej nagrodą Silesius w 2021 roku.

Bardzo konsekwentny to tom, dobrze ułożony dramaturgicznie, da się go czytać nie tylko poszczególnymi tekstami, ale też jako spójną opowieść o tych momentach, sytuacjach, kiedy „miłość” widziana jest w kategoriach obowiązku. Przykładem są wymagania stawiane matczyności – konstruktowi, według poetki, niekoniecznie powiązanemu z emocjami. Wizja Janiak bliska jest myśleniu o matkowaniu jako obciążającej roli społecznej, koniecznej do odegrania wraz z obszernym zestawem przymusowych cnót i uczuć. Dzięki świetnej językowej wrażliwości całe to przerażenie, wynaturzenie jest przedstawiane w sposób bardzo intymny, delikatny. Stroni się tu od uogólnień, patetycznych metafor, wielkich fraz. Konieczność „właściwego” obdarzenia miłością staje się mechanizmem lękowym w świetnej triadzie wierszy o pobycie w szpitalu zaraz po porodzie, po akcie stania się matką.

*leżała obok noworodka/ bo inaczej nie umiała
go nakarmić/ „jak to?”, dziwiła się i matka
i pielęgniarzka/ i koleżanka z pokoju;*

Janiak serwuje dużo trafnych obserwacji i przetworzeń poetyckich, delikatnie sygnalizując samotność podmiotu wobec świata, który domaga się tego, by wszystko było jasne. Otoczenie pełne oczekiwań staje się przemocowym aparatem, wobec którego podmiot nie może się nawet zbuntować, przeciwstawić. Moment stania się matką przynosi samotność i dezorientację, a tym samym wykrzywia „tradycyjne” (o ile jeszcze takie istnieje) wyobrażenie miłości i sprowadza je do konglomeratu dyspozycji i obowiązków. Wszystko to dzieje się u Janiak mimochodem, tak po prostu jest, to nie kwestia winy, ale wejścia w obszar roli. Ważny jest też sposób pisania Janiak, dojmujący swoją skromnością i doskonale skomponowany w obrębie całego tomu. Nie budzi grozy, ale w niej tkwi; nie przestrasza, bo mechanizmy, jakie autorka obserwuje, są ciche i niezauważalne – powszechna milcząca zgoda już dawno objęła „miłość” swoim zasięgiem.

Przypadek Thomasa Manna

MICHAŁ PABIAN

Niech nawet pojawi się to stwierdzenie, że *Czarodziej* to najlepsze, co mnie literacko spotkało w mijającym czytelniczym roku. Wezmę za ten wyświechtany rankingowy chwyt odpowiedzialność, bo najnowsza powieść Colma Toibina, poświęcona biografii Thomasa Manna, nie zawiedzie ani pod względem talentu literackiego, ani pragnienia, by znaleźć się w arbitralnie stworzonej rzeczywistości.

To, co w pisarstwie Toibina przebija się najbardziej, to pasja do tworzenia opowieści, do budowania analogii czasów, do wnikliwej obserwacji społecznej. Wnika w psychologiczne mechanizmy, projektuje dynamiczne wydarzenia, wciąga w historię, w świat literackiej, ale prawdopodobnej fantazji. *Czarodziej* nie jest historyczno-literackim wykładem, nie jest też nawet przez chwilę pouczającą dykteryjką o wielkości pisarza, którego życie jest materiałem dla pisania Toibina. I nie, nie trzeba znać twórczości Manna, żeby móc zachwycać się tą powieścią, można nawet o nim nie słyszeć. Pisanie Toibina nie jest zaprojektowane i wymyślone w taki sposób, by odnajdywać się w nim lepiej czy gorzej ze względu na



Colm Toibin, *Czarodziej*
tłum. Jerzy Kozłowski,
wyd. REBIS

doświadczenie czytelnicze. Wyobrażam sobie nawet sytuację, kiedy *Czarodziej* mógłby być tą pierwszą książką, na jaką w samodzielnej drodze napotyka początkujący czytelnik. I będzie to znakomity przypadek, bo po tej powieści chce się czytać tylko więcej i lepiej. Czytelnik otrzymuje dostęp do świata, w którym pisanie i literatura, kultura i myśl społeczna są tak samo ważne. Do okoliczności historycznych, czasu dwóch wielkich wojen i okresów niepokoju tuż „po” i „przed”. I familiarnego, ale i skomplikowanego świata, w którym ludzie budują namiętne, ale i odpowiedzialne relacje. Z wielkim stylem, elegancją frazy, dbałością o dramaturgię wątków odnosi się Toibin do pozycji człowieka współczesnego, właściwie dbając o aluzyjność postaw. Nie poucza, nie ułatwia opinii, nie upraszcza. Na siłę nie kreuje też poprawności politycznej, nie dekoruje świata przedstawionego przytykami do teraźniejszości. Wybiera konwencję wielkiej powieści i daje znak, że obcowanie z nią to wciąż jedna z najpiękniejszych rzeczy, jaka może spotkać człowieka.

WIELKI ŚWIAT

małych rzeczy

KLAUDIA STRZYŻEWSKA

W Domu Bretanii od 8 listopada można oglądać wystawę Agathe Halais *Wielki świat małych rzeczy*. To zbiór prac powstałych w ostatnich latach, które – choć wykonane w różnych technikach – dotyczą zbliżonych wątków: sztuki portretowej, kobiet, przedstawiania świata w kontrastowej czerni i bieli, surrealistycznych mrugnięć okiem do widzów. Wystawę można odwiedzać jeszcze do końca lutego.

Halais jest graficzką, ilustratorką, absolwentką Ecole de Recherche Graphique w Brukseli. Charakterystyczne dla jej artystycznego dorobku jest wykorzystanie miniatur, które są podstawą twórczości nie tylko ilustratorskiej, ale i projektowej. Artystka stworzyła w Rennes najmniejszą na świecie galerię sztuki (La minuscule galerie), o przestrzeni niecałych 400 cm². Co miesiąc prezentowane są tam prace artystów, którym stawiany jest jeden warunek – w grę wchodzi tylko formaty najmniejsze na świecie. *Wielki świat małych rzeczy* to wystawa przekrojowa, będąca podróżą po artystycznych dokonaniach Halais. Choć na pierwszy rzut oka

wydaje się, że prace są dość podobne, wrażenie to bardzo szybko znika i zastępuje je raczej zdumienie połączone z zainteresowaniem, wynikające ze specyfiki miniaturowych dzieł. Ekspozycję można podzielić na kilka głównych wątków. Pierwszy z nich dotyczy plansz z oryginalnymi ilustracjami do książek dla dzieci. Wszystkie plansze wykonane są ołówkiem, przy każdej z nich dodatkowo zawieszono rysunki w formie małej książeczki-zina. To subtelny, ale bardzo plastyczny element całej wystawy. Poznajemy kilka opowieści: losy przyjaźni kobiety w futrze i niedźwiedzia, historię dziewczynki, która obciąła jeden ze swoich warkoczy, a ten zamienił się w węża, oraz zapis zabawy w chowanego, uwzględniający osobliwe miejsca, w których (nie) można się schować, na przykład uchwyt od suszarki w łazience czy kąt w pokoju. Opowiadane przez Halais historie są nieco surrealistyczne, krnąbrne, z dawką przekornego żartu. Stosunkowo duża część wystawy to portrety. Niektóre z nich zostały wykonane suchą igłą, inne w technice linorytu czy sitodruku. Wśród portretowej kolekcji znajdują się tradycyjne, rysunkowe wizerunki kobiet, ale też nieco bardziej abstrakcyjne ilustracje (m.in. dziewczynka, z której dłoni wyrastają gałązki z liśćmi, czy kobieta z domem na głowie).



Halais często puszcza do widza oko, taką strategię przyjmuje na przykład w serii linorytów *Kominiarko-rękawiczka*, w której żongluje zaburzonymi proporcjami rękawiczki. Podobnie dzieje się w pracy *Piñata* (sitodruk na chusteczce) – widzimy tu dziewczynkę, znaną m.in. z planszy opowiadającej historię warkocza i węża, z opaską zasłaniającą oczy. Bohaterka pracy próbuje rozbić piniatę, która przypomina jej głowę, tyle że w znacznie większej skali. Ta gra z konwencją i subtelne nieoczywistości są charakterystyczne dla prac Halais. Czasami grają rolę drugoplanową, innym razem stanowią motyw przewodni, tak jak w przypadku pracy wykonanej tuszem i ołówkiem *Odciski palców*. To nic innego jak miniaturowe portrety osób narysowane na odciskach palców – te wizerunki przypisałabym do kolejnego wątku wystawy, mianowicie swoistego brzucha wieloryba, w którym znajdujemy prace inne od wszystkich, być może nawet sprawiające wrażenie niepasujących. Do tej kolekcji można zaliczyć serię linorytów i sitodruków *Maska ludu Mende*, przedstawiającą afrykańskie maski noszone przez kobiety w Sierra Leone. Kolejną

tego typu pracą jest *Mapa drogowa*, w której artystka jako główne „punkty” wykorzystuje portrety dziewczynek połączone czerwonymi liniami. Wzdłuż części z nich znajdują się cytaty z dziecięcych, skierowanych do dziewczynek piosenek, które niosą za sobą ukryty przekaz. Mapa została dodatkowo opisana legendą, z której dowiadujemy się, co oznacza dany symbol i w jakim kontekście występuje w utworze. Tytuł wystawy doskonale oddaje specyfikę prac Halais. Koresponduje nie tylko ze skalą prac, ale także z osobliwym spojrzeniem artystki na świat: to dostrzeganie subtelności, czasami oczywistości, innym razem niepokojącego detalu, to zauważanie małych rzeczy.

**Wielki świat małych rzeczy – wystawa Agathe Halais
Dom Bretanii, 8.11 – 28.02**



poleca **BARTOSZ ŻURAWIECKI**

Czułość

Belgijski reżyser po raz kolejny przygląda się nastolatkom w okresie dojrzewania i ich walce o siebie. Nagrodzone w Cannes *Blisko* ma za bohaterów parę 13-latków. Chłopcy, Léo i Rémi, spędzają ze sobą niemal każdą chwilę. Ale ta przyjaźń (a może miłość?) ma także wymiar fizyczny, choć jeszcze nie seksualny. Chłopcy śpią w jednym łóżku, przyglądają się sobie z czułością i zachwytem, nie uciekają przed dotykiem, przytulaniem. Po wakacjach trafiają do nowej szkoły.



I tu ich relacja zostaje wystawiona na ciężką próbę. Zaczyna pękać pod naciskiem grupy rówieśniczej, która niekoniecznie akceptuje „niemęskie” zachowanie nowych kolegów. Dochodzi do tragedii. W pierwszej części filmu Dhont uważnie śledzi zachowanie swoich bohaterów, ich wzajemny do siebie stosunek, pozbawiony agresji i innych typowo „chłopackich” czynników. W drugiej wkłada na barki jednego z nich ciężar, który trudno byłoby dźwigać osobie dorosłej, a co dopiero nastolatkowi – ogromne poczucie winy i osamotnienia. *Blisko* mówi to samo, co powtarza w swoich esejach Olga Tokarczuk. Najważniejsze w życiu są czułość i otwartość na drugiego człowieka. Ich brak może spowodować szkody nie do naprawienia. Zachwyca też w filmie gra młodych aktorów, w której nie sposób znaleźć jakiegokolwiek fałszywej nuty. Dambrine i De Waele są jak idealnie nastrojone instrumenty.

Blisko, reż. Lukas Dhont, premiera: 17.02

Wyrzucony na brzeg

Darren Aronofsky *Wieloryba* nakręcił na podstawie częściowo autobiograficznej sztuki Samuela D. Huntera, który wychował się w rodzinie chrześcijańskich fundamentalistów, więc przez lata nie mógł się pogodzić ze swoją homoseksualnością. Wymiar religijny jest w filmie istotny, ale *Wieloryb* to przede wszystkim opowieść o samotnym nauczycielu angielskiego, Charliem (tą rolę wraca na ekrany Brendan Fraser, kojarzony raczej z kinem rozrywkowym). Po śmierci życiowego partnera rozwinęły się u Charliego zaburzenia odżywiania, tak więc przypomina teraz tytułowego wieloryba. Nie chce się pokazywać ludziom, nawet lekcje przeprowadza online z wyłączonym obrazem. Nie spodziewane spotkanie z misjonarzem ewangelickiego Kościoła i własną córką z nieudanego małżeństwa stanie się jednak punktem wyjścia do rozliczeń z życiem i drogą do duchowego ukojenia.

Wieloryb, reż. Darren Aronofsky, premiera: 17.02



poleca **PRZEMYSŁAW TOBILA**

Maestra



Skala ekspresji aktorskiej, jaką zaprezentowała Cate Blanchett jako Lydia Tár, wyimaginowana dyrygentka berlińskich filharmoników, pozostawia konkurencję daleko w tyle aktorskiego wyścigu o tegoroczne Oscary. Aktorka zdaje się być urodzona do roli z lekka demonicznej maistry. Androgyniczna z urody, co w filmie podkreślono jeszcze strojami szytymi na miarę, wzorowanymi może na smokin-gach Leonarda Bernsteina. Legendarny dyrygent nowojor-skich filharmoników jest też wskazywany przez Lydię jako jej duchowy mistrz w trakcie wywiadu w Nowym Jorku, gdzie dyrygentka prezentuje swoje poglądy na muzykę tuż przed rozpoczęciem prób *V Symfonii* Gustawa Mahlera. Jako pierwsza kobieta została wybrana na stanowisko szefa berlińskich filharmoników. Dla jasności, muzycy berlińscy sami, przez głosowanie, wybierają swojego stałego dyry-genta, jak również decydują o przyjęciu nowych członków do orkiestry, co spowodowało, że pierwsza kobieta, skrzy-paczka Madeleine Carruzzo, zagrała w orkiestrze dopiero w 1982 roku, sto lat po powstaniu zespołu. Film Todda Fielda rozpoczyna się od sukcesu Lydi Tár w Nowym Jorku, potem jest Berlin, gdzie czeka żona, Sharon, i nagle zaczyna się stopniowy upadek maistry, istna równia pochyła w życiu zawodowym i osobistym, po której Cate Blanchett stacza się z aktorską maistrią do taktu muzyki Hildur Guðnadóttir.

Tár, scen. i reż. Todd Field, premiera: 24.02

Żebraczka

Producenci fenomenalnego *Najgorszego człowieka na świecie* Joachima Triera (2021) tym razem zapraszają na film *Chora na siebie*, czarną komedię o absurdach wyścigu na popularność w mediach społecznościowych. Debiut norweskiego reżysera Kristoffera Borgli pozornie rozpoczyna się jak zwykła historia pary młodych ludzi, którzy poszukują klikalności na swoich kontach, i tu można wpisać dowolny typ social mediów, nazwa bowiem nie ma znaczenia, liczy się tylko liczba polubień i followersów. Haczyk scenariusza tkwi w rywalizacji, jaka łączy i dzieli parę zakochanych tylko w sobie ludzi, Signe (Kristine Kujath Thorp) i Thomasa (Eirik Sæther). Jak kiedyś żebracy okaleczali się celowo, by wyłudzić jałmużnę z racji fałszywego kalectwa, tak dziś Signe łyka garściami trujące pigułki, by się oszpecić i tym samym zyskać na popularności wśród followersów.

***Chora na siebie*
scen. i reż. Kristoffer Borgli
premiera: 3.02**



I znów się świat zamyka

Z IZĄ REKOWSKĄ, wokalistką zespołu IZZY AND THE BLACK TREES
rozmawia SEBASTIAN GABRYEL

Dla wielu osób nowy rok to przede wszystkim nadzieja. Dla innych – strach. Bo jeśli takie były ostatnie lata... A czego Ty najbardziej dzisiaj się boisz?

Boję się, że smog nas wykończy, jeziora i rzeki wyschną, ceny zjedzą, wojna w Ukrainie będzie trwała, klimat polityczny się nie zmieni i nadal będziemy po tej ciemnej stronie księżyca. Czyli pewnie podzielałam strachy wielu ludzi. Plus każdy z nas ma jakieś swoje osobiste strachy, o siebie lub swoich bliskich. No, ale miało być o tej nadziei na nowy rok... Mijamy nadzieję, że ten rok przeżyjemy, wynosząc z niego jednak coś dobrego.

Niektórzy twierdzą, że strach – może nawet jak nic innego – mobilizuje do działania. Co miniony rok powiedział ci o nas, Polakach?

Nie wiem, czy to strach, czy bardziej empatia i czysty humanitaryzm, ale pomoc dla naszych sąsiadów i solidarność z nimi były czymś ponad naszymi codziennymi podziałami. Czyli jednak jest coś, co może nas połączyć – szkoda tylko, że to akurat wojna za rogiem...

Żyjemy dziś w chaotycznej i trudnej rzeczywistości. Za naszą wschodnią granicą dzieją się rzeczy, które jeszcze jakiś czas temu mielibyśmy za jakąś całkowitą abstrakcję. Ciebie wojna w Ukrainie zmieniła? Twoje myślenie, sposób życia? Pozwala coś zrewidować?

Wojna – i generalnie to, co dzieje się na świecie i w Polsce w ostatnich latach – zdecydowanie wpływa na światopogląd i myślenie o jutrze. Perspektywa zmienia się o tyle – może to przychodzi też z wiekiem – że już nie patrzy się w przyszłość z takim entuzjazmem jak wcześniej. Myślę, że pokolenie naszych rodziców miało zupełnie inne spojrzenie – mimo wszystkich zmian, jakie dokonały się w latach 80. i 90., zmierzały „ku lepszemu”, świat się otwierał. A teraz mam wrażenie, że on się ponownie zamyka. Plus natłok informacji i bodźców, które powodują, że tracimy zdolność do odczuwania radości z prostych rzeczy. Dlatego całkowicie rozumiem osoby, które choćby z tych powodów nie decydują się np. na posiadanie dzieci.



Myszę, że chyba bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy prawdy. Nie tylko z uwagi na dezinformację, jakiej łatwo możemy dziś ulec, ale na prosty fakt, że w świecie, który stał się nam tak wrogi – najpierw przez pandemię, teraz przez pobliską wojnę, ale też toczącą nasz kraj inflację – prawda to rzecz, dzięki której czujemy, że trzymamy jakiś pion, ona nam daje jakąś pewność. Gdzie Ty jej poszukujesz?

Dla mnie prawda jest w muzyce artystów, których szanuję i za nimi podążam. Ostatnio, w zeszłym roku, wsłuchiwałam się w takich wykonawców, jak Julia Jacklin, Cate Le Bon, Black Midi, Tropical Fuckstorm, Idles, Dry Cleaning, Trupa Trupa... Ta lista jest naprawdę długa, ale wszyscy oni mają w sobie – w tekstach i muzyce – ten wspólny element prawdy. Prawda jest też ukryta w sztukach wizualnych, filmach... Dla mnie sztuka zawsze była formą prawdy, do której i dziś możemy się odwoływać. Ona

przywraca nas do pionu, przypominając nam, skąd jesteśmy i wskazując, dokąd zmierzamy.

Zwykło się mówić, że rock jest muzyką prawdy. Bez lukru, muszę Ci powiedzieć, że Wasza nowa płyta *Revolution Comes in Waves* jest dla mnie jedną z najlepszych, jakie ukazały się w Polsce w ubiegłym roku, i to chyba właśnie dlatego, że jest tak prawdziwa. Co chcieliście nią nam powiedzieć?

Ta płyta to przede wszystkim zapis tego, co w ostatnich latach działo się w naszej rzeczywistości. Traktuję to jako reporterską robotę, do której dochodzą silne emocje. A stricte muzycznie to wynik naszych przeróżnych inspiracji i przekucie ich w coś swojego. Gitarowe dźwięki nadal mogą być ekscytujące, mimo że mają już tak długą historię. Nie zawsze chodzi o to, by wymyślać rock'n'rolla na nowo, ale by zawsze być w nim szczerym i świeżym.



*Dla mnie sztuka zawsze
była formą prawdy,
do której i dziś możemy się
odwoływać. Ona przywraca
nas do pionu,
przypominając nam, skąd
jesteśmy i wskazując,
dokąd zmierzamy.*

**Gdybym miał wskazać, co na tym krążku
kręci mnie najbardziej, powiedziałbym,
że kompozycja, produkcja i Twoje teksty.**

A co najbardziej kręci w nim Ciebie?

Okładka płyty! (*śmiech*) Myślę, że udało
nam się nią dobrze odzwierciedlić to, co
znalazło się na płycie. Jest w niej dużo
muzyki acidpunkowej, nutka psychodelii
i wybuchowości, kobieca zmysłowość i różne
nieoczywistości. Ta okładka budzi dużo
skojarzeń z innymi dziełami popkultury
i rock'n'rolla – od Jimiego Hendrixa po Depeche
Mode. I bardzo dobrze! Dla mnie gdzieś siedzi
w niej również Andy Warhol i jego portrety.

W piosence *Liberate* są takie słowa

**(w tłumaczeniu): „Widzę tłumy czekające teraz
na swoją kolej / Uwielbiam sposób, w jaki
zmieniają się na moich oczach”. O czym to?**

Inspiracją były protesty kobiet w 2020 roku, ale
też i pewna wizja zmian, które – tak myślę –
jeszcze przed nami. Te tłumy protestujące
na ulicach były też załącznikiem do napisania
piosenki *Devil on the Run*, gdzie pojawia się
tytuł płyty – *Revolution Comes in Waves*.

**„Mamy poważnego kandydata na towar
eksportowy” – mówi się o Was coraz częściej.**

**Jesteście na to gotowi? I co myślisz, kiedy
już nazywają Cię „polską PJ Harvey”?**

PJ Harvey uwielbiam, szanuję i takie słowa
traktuję jako komplement. A jeśli chodzi
o eksport, to idziemy za ciosem – pod koniec
stycznia gramy koncerty w Dreźnie i Berlinie

i myślę, że to nie będą nasze ostatnie
zagraniczne występy w tym roku. Fakt,
pojawiało się sporo recenzji naszego albumu
poza granicami Polski, choćby we Włoszech,
Francji, Belgii... Teraz wypadałoby zagrać
tam koncerty. Jednak trzeba przyznać, że
po pandemii rynek znacznie się zakorkował
i konsekwencje tego nadal odczuwamy.
Wielu ludzi, którzy przedtem zajmowali się
bookowaniem tras koncertowych, obecnie
albo się tym już nie zajmuje, albo mają
pracy aż za dużo i nie mają miejsca na
kolejne zespoły. Bez względu na to my krok
po kroku idziemy dalej – mamy początek
roku, zobaczymy, co on nam przyniesie.

**Alternatywny, garażowy rock to coś, co od
początku jest Waszą wizytówką, jednak
przeglądając Waszą dotychczasową
dyskografię, trudno oprzeć się wrażeniu,
że za chwilę znów popędzicie w jakąś nową
stronę. Jaki będzie Wasz kolejny ruch?**

Sami się nad tym zastanawiamy... Może klimat
disco lat 70. i klubu Studio54? (*śmiech*). Na
pewno będzie rockowo, ale – tak jak mówisz –
za każdym razem staramy się wprowadzać
coś nowego. Nie lubimy się nudzić i nie
myślimy o muzyce jednowymiarowo –
zarówno jeśli chodzi o gatunki muzyczne,
jak i formy kompozycji utworów.

Nie ma się co bać?

Nie będziecie spali po nocach, myśląc, co nowego
możemy jeszcze wam zaserwować! (*śmiech*)



Nie *naduży*wam słów

Do sesji portretowej i odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu osobistym
uznanych artystów związanych z Poznaniem zaprasza GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Zostałem fotografem, ponieważ...

...będąc nastolatkiem, w oczekiwaniu na własny pokój wyobrażałem sobie, że na suficie będzie zdjęcie obłoków na niebie. Ale żeby to się zmaterializowało, musiałem się nauczyć fotografować...

Dzieło sztuki, które mimo upływu czasu wywołuje u mnie dreszcze?

Film *Angelus* Lecha Majewskiego.

Artystka/artysta, z którą/którym chciałbym spędzić cały dzień?

Erwin Sówka.

Talent, który chciałbym posiadać?

Chciałbym widzieć (fotograficznie – dop. red.) lepiej.

Sztuka jest mi potrzebna, ponieważ...

...pozwala na komunikację z otoczeniem.

Czuję się szczęśliwy, gdy...

...mogę powiedzieć, że nie straciłem dnia.

Gdybym miał więcej czasu...

...nauczyłbym się grać na gitarze i rapować.

W poznaniakach lubię najbardziej...

Nie kategoryzuję ludzi według miejsca zamieszkania.

Moje ulubione hobby?

Zajmowanie się analogowym sprzętem muzycznym z lat 80. i płytami winylowymi.

Świat byłby lepszy, gdyby...

...był lepszy

Najbardziej obawiam się...

...że to, co udało mi się zarejestrować w swojej ostatniej książce *Kurz* (o rosyjskim imperializmie i militarystyce – dop. red.), rozleje się i nikt już nad tym nie zapanuje.

Ulubieni bohaterowie życia codziennego?

Wołodymyr Zeleniński.

Ulubieni bohaterowie świata fikcji?

Kelner Jan, bohater książki Buhumila Hrabala *Obsługiwałem angielskiego króla*.

W daleką podróż pojechałbym...

...na Wschód, w głąb Rosji.

Pierwsza rzecz, którą bym uchwalił, gdybym miał pełnię władzy?

Zdelegalizowałbym nacjonalizm i pozbawił się tej władzy chwilę po tym.

Czego nie cierpię ponad wszystko?

Ponad wszystko? Niczego.

Cechy, które lubię u mężczyzn i kobiet?

Szczerość i prostolinijność.

Marzę o...

...energii, która pozwoli mi na jak najdłuższe aktywne funkcjonowanie.

Najlepszy moment dnia jest wtedy, gdy...

...wieczorem mogę posłuchać ulubionego klawesynisty z płyty analogowej.

Słowa, których nadużywam?

Nie nadużywam słów.

Mój obecny stan umysłu?

Skrajny. Z jednej strony radość, bo mam wokół siebie fajną grupę ludzi i to, co robię, sprawia mi satysfakcję. Z drugiej niepokój związany z tym, co się dzieje w Europie.

MARIUSZ FORECKI

poznański fotograf, dokumentalista, autor książek fotograficznych, współzałożyciel miejsca dla fotografii i wydawnictwa Pix.House.



**POZNAŃSKA
NAGRODA
FOTOGRAFICZNA**

2023

**Pierwsza edycja konkursu fotografii
dokumentalnej i reporterskiej
w dwóch kategoriach –
poznańskiej i ogólnopolskiej**

**Łączna pula nagród finansowych 30 000 zł
Szczegóły: pnf.poznan.pl**



Wydawnictwo
Miejskie
Poznań



Biblioteka
Raczyńskich



Fundacja Rozwoju
Miasta Poznania



POZnań*

Patronat Honorowy
Prezydenta Miasta Poznania

Patrzemy właśnie na listę najchętniej wypożyczanych książek beletrystycznych w Bibliotece Raczyńskich, w roku minionym. Co najbardziej Panią zaskakuje?

Fenomenem jest dla mnie tak zdecydowana przewaga literatury obyczajowej nad kryminalną. Dawno ta dominacja nie była tak duża! Natomiast dziwi mnie nieco, że w pierwszej dziesiątce nie ma żadnej polskiej autorki, co jest o tyle ciekawe, że przecież mamy wiele utalentowanych, dynamicznie działających pisarek. Tymczasem one wszystkie, w tym obecne na listach z ubiegłych lat: Krystyna Mirek, Magdalena Witkiewicz czy Katarzyna Michalak, zostały tym razem wyparte przez Kristin Hannah, Lucindę Riley czy Danielle Steel. Czy ten zwrot w kierunku zagranicznych pisarek wskazuje na to, że czytające kobiety pragną ucieczki od swojej codziennej rzeczywistości? Zanurzenia po uszy w nieco innym, bardziej egzotycznym świecie?

Może także rozmach powieści ma znaczenie?

Na prowadzeniu są powieści z tajemnicami z przeszłości. Biblioteka Narodowa rozróżnia nawet dwa typy literatury dla kobiet – romanse oraz literaturę obyczajową ujętą w historycznym kontekście. W powieściach Lucindy Riley ważny jest też motyw psychicznej inicjacji bohaterki, przemiany, dramatycznych wspomnień. Bohaterka wychodzi z tego silniejsza.

Może czytanie takich historii ma coś wspólnego z przeżywaniem oczyszczenia, katharsis, po które dawniej ludzie szli do teatrów, gdzie rozprawiali się ze swoimi lękami? To jest też ciekawe zjawisko – że coraz większą popularność zyskuje mieszanie gatunków. Trochę historii miłosnych, trochę intryg, trochę grozy. Wspaniale jest to, że kobiety zapragnęły czegoś więcej niż romans, a wydawcy to pragnienie zauważyli i za nim podążają.

W temacie kryminałów z kolei zaskoczeniem na tegorocznej liście jest... wielki powrót Ryszarda Ćwirleja!

I muszę zaznaczyć, że bardzo mnie to cieszy! Gdy analizuję biblioteczne rankingi popularności, to zawsze uśmiecham się na widok książek autorstwa poznaniaków lub wydanych przez poznańskie wydawnictwa. Nasze miasto ma

wielu utalentowanych pisarzy, ale jest też zagłębieniem wydawniczym z prawdziwego zdarzenia.

To ciekawe, że jeśli chodzi o kryminały, sięgamy, w przeciwieństwie do literatury obyczajowej, raczej po polskich, lokalnych autorów.

Tak, nasi czytelnicy wolą kryminały z problematyką łatwą do osadzenia we własnej rzeczywistości, otoczeniu, doświadczeniach życiowych. Ważne jest też pewnie poczucie humoru obecne w tych książkach, które, jak wiemy, jest dość ściśle związane z konkretnym kręgiem kulturowym. Lubimy dowcip, który dobrze rozumiemy.

ROZMOWA *książki*

Co czyta Poznań?

**z KATARZYNĄ KAMIŃSKĄ,
dyrektorką Biblioteki Raczyńskich,
rozmawia IZABELA ZAGDAN**

Jeśli chodzi o listę literatury dla dzieci, to od razu można zauważyć, że faworyci z ubiegłych lat trzymają się mocno. Na szczycie nadal Andrzej Maleszka i jego *Czerwone krzesło* czy seria kryminalna *Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai*.

Co cieszy ogromnie! Jednocześnie należy zdać sobie sprawę, że w większości nie są to wybory samych dzieci. Rodzice myślą bezpiecznie, nie szukają nowości, wolą proponować swoim pociechom lektury sprawdzone, o których wiadomo, że są już przetestowane i dobrze ocenione.

Bywalcy bibliotek to dość charakterystyczna grupa, czasami ignorująca głosy krytyków literackich czy oficjalne listy

bestsellerów. Czy poznaniacy w swoich wyborach korzystają z poleceń bibliotekarzy?

Tak, uważam, że głos bibliotekarzy jest dla naszych czytelników bardzo ważny – zwłaszcza pracownicy filii są dość mocno z nimi zaprzyjaźnieni. W tych relacjach pojawiają się często prawdziwe więzi i dlatego właśnie pracownicy mają tak duży wpływ na to, co się wypożycza. Trochę inna specyfika panuje w naszej największej wypożyczalni na placu Wolności, dlatego że tu czytelnik nieco inaczej korzysta ze zbiorów. Wpada na krócej, jest większa rotacja, więzi są dużo bardziej powierzchowne, co nie znaczy, że nie występują wcale. Zarówno na placu Wolności, jak i w filiach są specjalne regały, na

których pojawiają się książki polecane przez bibliotekarzy i, co ciekawe, występują tam nie tylko nowości, ale i publikacje, które na rynku debiutowały w różnym czasie. Ich wybór jest z jednej strony subiektywny, a z drugiej – dokonywany z myślą o rozmaitych gustach czytelników. Bibliotekarze wybierają różne gatunki, różne rodzaje literatury, z różnych kręgów kulturowych. I należą im się brawa, bo regały są naprawdę świetnymi wabikami dla tych odwiedzających, którzy bez nich nigdy by po takie tytuły nie sięgnęli.

W filiach wzrok przyciągają także wystawki tworzone z okazji świąt, rocznic, uroczystości...

Tak, bibliotekarze zdecydowanie są specjalistami od promocji. Jest to zresztą jeden z celów ich pracy – zachęcać do czytania. Nasi pracownicy używają metod znanych powszechnie chociażby z handlu. Ja te wystawki bardzo lubię, bo nie tylko pokazują indywidualne preferencje ich autorów oraz ich barwne osobowości, ale również dużą fantazję, jeśli chodzi o estetykę!

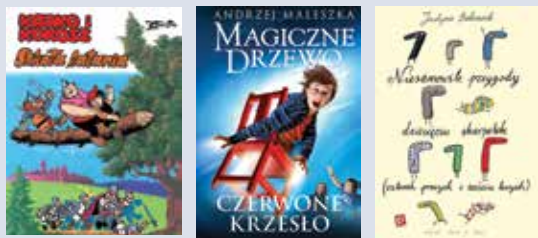
Przejdźmy teraz do kwestii czytelników o specjalnych wymaganiach. Czy w Bibliotece Raczyńskich pojawili się czytelnicy z Ukrainy? Czy coś wiadomo o ich wyborach i preferencjach językowych?

Czytelnicy z Ukrainy korzystali z naszych zbiorów już wcześniej, natomiast wiosną pojawiło się ich więcej. Nie prowadzimy statystyk związanych z narodowością naszych czytelników, ale w maju sprawdzono, że w bibliotece było zapisanych około 400 osób z Ukrainy, i ta liczba rośnie. Nasze zbiory literatury ukraińskojęzycznej wzbogaciły się dzięki takim akcjom jak „(U)kraina czyta” czy „Sztuczna inteligencja w służbie książki”. Przeprowadziliśmy także zbiórkę we współpracy z zaprzyjaźnioną czytelniczką z Ukrainy, Maryną Briadko, która zaapelowała do znajomych emigrantów o podarowanie nam książek w języku ukraińskim. Udało się wtedy zebrać około setki tomów! Musimy mieć też na uwadze, że część uchodźców posługuje się przede wszystkim

Najchętniej wypożyczane:



1. Hannah Kristin, *Słownik*
2. Lucinda Riley, *Dziewczyna z Neapolu*
3. Lucinda Riley, *Drzewo Anioła*



1. Janusz Christa, *Szkoła latania*
2. Andrzej Maleszka, *Czerwone krzesło*
3. Justyna Bednarek, *Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych)*

językiem rosyjskim i takiej literatury szukają w naszych zasobach. Z relacji bibliotekarzy wiem też, że spora część czytelników, a zwłaszcza czytelniczek, celowo sięga po polskie książki, by poprawić swoje kompetencje językowe.

A czytelnicy z niepełnosprawnościami?

Korzystający z książek pisanych brajłem lub wydań z dużą czcionką?

W bibliotece w 2022 roku zarejestrowało się 124 czytelników z orzeczeniami dotyczącymi niepełnosprawności wzroku. Korzystają oni przede wszystkim z usługi kopiowania książek cyfrowych do swoich nośników pamięci lub książek dostępnych na czytnikach, czyli specjalnych urządzeniach, które można z biblioteki pożyczyć do domu. W ubiegłym roku skorzystali z prawie 12 tys. tytułów. Na wielkość czcionki oraz interlinii (czyli odległości między sąsiednimi wierszami tekstu – przyp. red.) zwracają również uwagę seniorzy, a także coraz młodsze osoby, które dbają o komfort czytania.

Pozostając w temacie czytelników ze specjalnymi potrzebami – czy akcje takie jak „Czytanie bez barier” lub „Książka dla seniora” cieszyły się popularnością i będą kontynuowane?

Tak, książki w ramach tych akcji nadal będą dostarczane! Przypomnijmy, że oba działania mają na celu docieranie do czytelników, którzy z różnych powodów nie mogą sami opuszczać domu. W przypadku „Czytania bez barier” są to osoby z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunowie, a z usługi można korzystać, dzwoniąc do Biura Poznań Kontakt (od poniedziałku do piątku, w g. 7.30–20). Obie te akcje są bardzo ważne. Mogę również zapowiedzieć, że udało nam się pozyskać specjalne fundusze z PFRON-u, dzięki którym w tym roku poszerzymy swoją ofertę dla osób z niepełnosprawnościami. Będą spotkania tłumaczone na język migowy, zmianie ulegnie nasza strona internetowa, a sama biblioteka będzie wyposażona w urządzenia, które ułatwią korzystanie z księgozbiorów osobom o szczególnych potrzebach. Moją ambicją jest, by biblioteka była otwarta na każdego – niezależnie od wieku, języka ojczystego, wyznania czy stopnia sprawności. Każdy czytelnik jest ważny, zresztą w duchu myśli przewodniej naszego założyciela.





9 peron
platform
B sektor

Cesarz nie czekał

SZYMON MAZUR

**Piękny budynek
poznańskiego Dworca
Letniego, wzniesiony
specjalnie dla cesarza
Wilhelma II, obchodzi w tym
roku swoje 110-lecie. Przez
lata był świadkiem wielu
historycznych wydarzeń.**

Do 1918 roku Poznań (a właściwie niemieckie Posen) leżał w granicach zaboru pruskiego i był jednym z miast rezydencji niemieckiego cesarza. Prusacy dbali o to, by miasto, jedno z największych i najważniejszych na kresach wschodnich, było nowoczesne i piękne. Jednym z najładniejszych budynków, wzniesionych w tym czasie jest tzw. Dworzec Cesarski (zwany także Dworcem Bocznym lub Dworcem Letnim), położony przy Bahnhofstrasse, obecnej ul. Dworcowej. Jego budowa rozpoczęła się na początku XX wieku, a była związana z wizytą cesarza w Poznaniu w 1902 roku. Gdy w 1910 roku Wilhelm II Hohenzollern miał po raz drugi przybyć do Poznania (i odebrać klucze do nowo wybudowanego zamku), dworzec rozbudowano, dołączając do niego parterowy pawilon z wejściem od strony ulicy. Kilka miesięcy przed kolejną wizytą cesarza (w sierpniu 1913 roku) ukończono budowę dworca, dodając do niego przeszkloną wiatę peronową z cylindrycznym dachem. Projektantem obiektu był berliński architekt Stendel. Główny budynek miał 300 m długości, z czego 1/3 (około 90 m) przykryto szkłem, które później zastąpiono drewnianymi panelami. W przylegającym do hali peronowej pawilonie znajdowała się „cesarska poczekalnia”, chociaż wątpliwe, by dopuszczono do sytuacji, by cesarz czekał na odjazd pociągu. To raczej pociąg czekał na niego.

Owa poczekalnia miała 15 m długości i 10 m szerokości, wewnątrz mieścił się piękny cesarski salon, pokój dla gości oraz toaleta. Ściany salonu wyłożono panelami z drewna dębowego. W pomieszczeniu umieszczono lustro o szerokości 1,65 i wysokości 3 m, meble z drewna klonowego oraz okazały eliptyczny żyrandol z 60 żarówkami. W czasie budowy sięgnięto po najnowsze, dostępne ówczesnie, zdobycze techniki i w całym pawilonie zamontowano... centralne ogrzewanie podłogowe. Jako pierwsze „przetestowały” nowy dworzec dzieci Wilhelma II, które przybyły do Poznania 25 sierpnia 1913 roku o g. 13.42. Ich pociąg wjechał na Dworzec Główny, skąd przetoczono go na Dworzec Cesarski. Trochę później, o g. 16, dotarł pociąg z Bad Homburg wiozący, lubianą w Poznaniu, cesarzową Augustę Wiktorię. Następnego dnia, 26 sierpnia 1913 o g. 7.15 na dworzec wjechał liczący osiem wagonów pociąg cesarski. Wilhelmowi II towarzyszył bawarski regent, książę Leopold. Przybycie cesarza uświetniono 33 wystrzałami z armat z fortów zachodnich. Z dworca książę regent udał się do dowództwa V Korpusu Armijnego, a cesarz odjechał samochodem do zamku. W Poznaniu był tylko do 28 sierpnia. Książęta i inni cesarscy goście odjechali z Dworca Letniego rano, o g. 10. W tym czasie Wilhelm II odwiedził Kernwerk (Fort Winiary), a później wraz z Leopoldem

Dworzec Cesarski ok. 1913 r.



wizytował dowództwo V Korpusu Armijnego. O g. 13 para cesarska odjechała z dworca reprezentacyjnego do Wrocławia. Ostatni raz cesarz był w Poznaniu w lipcu 1915 roku, kiedy to na zamku wziął udział w naradzie wojennej z feldmarszałkiem Paulem von Hindenburgiem. Wtedy też dokonał oficjalnego otwarcia Dworca Cesarskiego, ale nie znaczy to, że wówczas zakończyła się jego historia. Wprost przeciwnie, najciekawsze miało dopiero się zdarzyć. Ogromną rolę odegrał w 1918 roku, gdy Polska odzyskiwała niepodległość. 26 grudnia, około g. 21, przyjechał do Poznania pociąg wiozący Ignacego Jana Paderewskiego, pianistę i kompozytora, męża stanu, dyplomatę i propagatora sprawy polskiej na świecie. Paderewski zmierzał z Gdańska do Warszawy, ale zamiast udać się tam najkrótszą drogą, zdecydował się zahaczyć o Wielkopolskę. Niemcy przewidywali, że wizyta Paderewskiego w Poznaniu i regionie może być zwiastunem kłopotów, i próbowali zmienić trasę jego pociągu. W Rogoźnie chcieli skierować go innym szlakiem do Warszawy. Ten ruch jednak się nie udał, a przybycie kompozytora

do stolicy Wielkopolski okazało się zarzewiem rzuconym na beczkę prochu. Mistrza powitały na dawnym Dworcu Cesarskim tłumy. Niemcy wygasili światła w mieście, ale nie zraziło to poznaniaków, którzy witali mistrza, oświetlając mu drogę pochodniami i latarniami. W radosnym pochodzie odprowadzili jego powóz do Bazaru. Tam powitali go przedstawiciele polskiej społeczności, z nadburmistrzem i późniejszym prezydentem Poznania Jarogniewem Drwęskim na czele. Paderewski wygłosił krótkie przemówienie do witających go oficjeli, a potem pojawił się w hotelowym oknie i przemówił do zebranych pod budynkiem. Jego słowa rozpały serca poznaniaków. Następnego dnia, w wyniku serii dynamicznych zdarzeń, doszło do potyczki polskiej straży ludowej z wojskiem niemieckim, a około g. 17 rozpoczęło się powstanie wielkopolskie. W październiku 1919 roku do Poznania wyzwolonego rękami jego mieszkańców przybył marszałek Józef Piłsudski. Rządowy pociąg wiozący Naczelnika Państwa zatrzymał się oczywiście na Dworcu Cesarskim, skąd marszałek, tak jak wcześniej



cesarz, udał się do zamku. W kolejnych latach w tym samym miejscu poznaniacy witali także Stanisława Wojciechowskiego, prezydenta II Rzeczypospolitej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego odjeżdżały stąd pociągi do Osowej Góry, Promna i Puszczykowa, którymi poznaniacy jeździli na pikniki i wycieczki turystyczne, na grzyby lub by zażyć kąpieli. W tym właśnie czasie przyjęła się nazwa „Dworzec Letni”, która funkcjonuje do dziś. Po wojnie dworzec powoli tracił na znaczeniu ze względu na rosnący ruch pociągów. Większość z nich odprawiano z peronów przy dworcu Poznań Główny. Jednak jeszcze w latach 70. z Dworca Letniego odjeżdżały tzw. Pociągi Przyjaźni wiozące działaczy partyjnych z Wielkopolski na krótkie wycieczki turystyczne (i handlowe) do Moskwy i Leningradu (obecnie Petersburg). Na przełomie 1984 i 1985 roku na dworcu nakręcono teledysk do piosenki *Podróźni bez biletów* poznańskiego zespołu Wanda i Banda. Na filmie widać, że dworzec jest już zaniedbany i opuszczony. W kolejnych latach powoli popadał w zapomnienie, ale

miał jeszcze jeden filmowy epizod, gdy w 1996 roku kręcono tu sceny do filmu *Poznań 56* w reżyserii Filipa Bajona. Na szczęście ten piękny i cenny obiekt infrastruktury kolejowej nie popadł w całkowitą ruinę i udało się go uratować. W latach 2010–2011 przeszedł gruntowny remont. Koszt prac wyniósł ponad 6,5 mln zł, pochodzących ze środków skarbu państwa i funduszy PKP. Budynek odzyskał pierwotną formę, przywrócono detale architektoniczne i odrestaurowano zadaszony peron. Na pamiątkę wydarzeń z 26 grudnia 1918 roku corocznie na Dworcu Letnim odbywa się inscenizacja przyjazdu Ignacego Jana Paderewskiego organizowana przez Poznański Chór Nauczycieli. Mistrza witają zawsze setki poznaniaków oraz rekonstruktorzy historyczni w mundurach powstańców wielkopolskich. Inscenizacja rozpoczyna obchody rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego. Najnowszym wydarzeniem w ponad 100-letniej historii dworca jest przeprowadzona przez PKP w ubiegłym roku zmiana numeracji peronów. W efekcie tej reformy Dworzec Letni mieści się teraz przy peronie 9.

Itła

PIOTR GRZELCZAK

Wielka dama, buntowniczka, emancypantka, poliglotka, osobista sekretarz Józefa Piłsudskiego, powszechnie podziwiana poetka, wreszcie poznanianka z wyboru. 40 lat temu odeszła Kazimiera Iłłakowiczówna.

„Lubię język tutejszy pełen staropolskich zwrotów, tutejszą grzeczność praktyczną. Przepadam za rogalami marcińskimi, za pegazem na Operze i Mickiewiczem”. Tymi słowy podsumowywała po latach Poznań, zapytana o jego atuty. Ładna laurka, w której nie znajdziemy cienia skargi czy też żalu. Nie pozwalał jej na to honor oraz wychowanie odebrane na arystokratycznym dworze Plater-Zyberków. Samo miasto zresztą szybko oswoiła i autentycznie polubiła, niezależnie od tego, że długie 35 lat spędziła tutaj w skromnym i wiecznie niedogrzanym sublokatorskim pokoju na Jeżycach. Powojenny Poznań obszedł się z nią bowiem dość szorstko. Kresowe dziedzictwo, bagaż doświadczeń wysokiej sanacyjnej urzędniczki, międzywojenna literacka sława, głęboki katolicyzm oraz brak skłonności do jakichkolwiek ustępstw na rzecz

komunistycznych władz z całą pewnością jej nie pomagały, sprawiając jednocześnie, że przez długie lata Kazimiera Iłłakowiczówna żyła w Grodzie Przemysławu w głębokim cieniu, „na wygnaniu”, jak sama pisała. Zaczęło się to nieco zmieniać dopiero u schyłku jej życia, gdy o uhonorowanie ociemniałej, schorowanej i samotnej Iłły zadbał m.in. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Gdyby ktoś zechciał zilustrować jej biografię za pomocą wykresu, musiałby wyrysować sinusoidę. W życiu literatki okresy powodzenia wymiennie przeplatały się z momentami ewidentnie trudnymi, niekiedy zaś krytycznymi. Dzieciństwo poetki, która przyszła na świat 6 sierpnia 1889 roku w Wilnie, brutalnie naznaczyła przedwczesna śmierć matki Barbary Iłłakowicz, a także fakt, że pochodziła z nieślubnego łoża, co w świecie sztywnych dziewiętnastowiecznych konwenansów stanowiło nie lada kłopot. Swego ojca mała Kazia nigdy zresztą nie poznała, gdyż szanowany wileński prawnik Klemens Zan (syn Tomasza Zana, słynnego „Promienistego”, przyjaciela Adama Mickiewicza) zginął w tajemniczych okolicznościach na kilka miesięcy przed jej narodzinami. Krótco po pogrzebie matki kilkuletnia dziewczynka trafiła do wujostwa, skąd została ostatecznie zabrana „na wychowanie”

*Gdyby ktoś zechciał
zilustrować jej
biografię za pomocą
wykresu, musiałby
wyrysować sinusoidę.*

przez hrabinę Zofię Buyno z Plater-Zyberków. Los się wówczas do niej uśmiechnął. Rezolutna, bystra i diablo inteligentna podopieczna stała się oczkiem w głowie swej przybranej matki, która zapewniła jej nie tylko bezpieczne dzieciństwo w inflanckim dworze, ale zadbała również o wszechstronne wykształcenie i maniery, których nie powstydzilyby się arystokratki z najlepszych europejskich domów. Młoda Iłakowiczówna uczyła się w lot, wykazując m.in. ponadprzeciętne zdolności językowe, szybko opanowując niemiecki, francuski, rosyjski, a zapewne i łotewski, którym posługiwała się na co dzień służba. Z czasem hrabina Buyno wysłała ją do renomowanego warszawskiego gimnazjum dla dziewcząt, które Iłła w geście nastoletniego buntu zamieniła na placówkę w Petersburgu. Potem był jeszcze szwajcarski Fryburg, Genewa, Oksford i Londyn, wreszcie Kraków, gdzie w 1910 roku rozpoczęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim okraszane dwa lata później debiutanckim tomem poezji pt. *Ikarowe loty*. Od tej chwili otaczać ją będzie nimb literackiej sławy, z której Iłakowiczówna – „uosobienie przekory”, jak ją charakteryzowała Maria Dąbrowska – niewiele sobie robiła. Naturalny

talent długo jednak traktowała jako rozrywkę, wiersze pisała zaś od niechcenia, w czasie wolnym od innych zajęć. Tych ostatnich niewątpliwie przybyło jej w wolnej Polsce, gdyż już w listopadzie 1918 roku rozpoczęła pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. A ta łatwa chyba nie była, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę „uprzedzenie do równouprawnienia kobiet”, z którym przez lata, jak przekonywała Iłła, starała się w MSZ walczyć. Osem lat później na wyraźne życzenie Józefa Piłsudskiego, którego poznała jako odważnego konspiratora w trakcie swych krakowskich studiów, objęła stanowisko jego osobistego sekretarza (nie sekretarki!) jako ministra spraw wojskowych. Do MSZ wróciła dopiero po śmierci marszałka, by ewakuowana z kraju w 1939 roku osiąść na dłużej w Rumunii. Do „nowej Polski” wyruszyła z wojennego wygnania pod koniec 1947 roku, zatrzymując się niebawem w Poznaniu. Ostentacyjnie pomijana przez komunistyczny establishment, wynajęła „na jakiś czas” pokój przy Gajowej 4. Ten okazał się jej ostatnim domem. To tutaj powstał jej najważniejszy wiersz *Rozstrzelano moje serce*, pierwszy pomnik Poznańskiego Czerwca 1956. Tu też 16 lutego 1983 roku wielka dama polskiej literatury dokonała swego żywota.

Poznań musi być *twierdzą*

PAWEŁ MICHALAK **CYRVL**

Ufortyfikowanie dziewiętnastowiecznego Poznania stawiało miasto w gronie najnowocześniejszych i największych twierdz tej części świata. Rozmach przedsięwzięcia sprawił, że budowa trwała prawie 70 lat.

Okazało się, że to nie dzieła twierdzy poligonalnej czy elementy pierścienia twierdzy fortowej były najbardziej trwałym i wykorzystywanym do dzisiaj owocem militarnego dziedzictwa miasta. Są nimi koszary i budynki użyteczności wojskowej. W 1815 roku na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego Poznań, stolica wchodzącego w skład Prus Wielkiego Księstwa Poznańskiego, znalazł się zaledwie 60 km od granicy z carską Rosją. Wieńczące epokę napoleońską zmiany geopolityczne sprawiły, że stolica Wielkopolski stała się miastem o kluczowym położeniu strategicznym. Tędy przebiegała najkrótsza i najdogodniejsza z punktu widzenia wojskowego linia operacyjna Berlin–Warszawa,

tędy też wiodły drogi łączące Prusy Wschodnie z resztą królestwa i bardzo ważne gospodarczo połączenie Prus Zachodnich ze Śląskiem. Ponieważ na tych terenach nie było szczególnie wymagających przeszkód naturalnych, oczywista stała się konieczność budowy twierdzy mającej stanowić rdzeń obrony tej części kraju. Rozważano kilka lokalizacji: Kępno, Dobrzyce czy Śrem, ale ostatecznie w memoriale z 22 maja 1817 roku Karl von Grolman, szef Sztabu Generalnego pruskiej armii, stwierdził wprost: „Poznań musi być twierdzą”. Decyzja ta okazała się kluczową dla dziejów miasta, naznaczając kierunek jego rozwoju na kolejne sto lat. Unoszący się nad miastem cień fortyfikacji w znaczący sposób ograniczył



Hala sterowcowa

FOT. ZE ZBIORÓW TADEUSZA BONIECKIEGO/CYRYL POZNAN.PL

jego rozwój przestrzenny. Często okazywało się, że priorytety administracji wojskowej były sprzeczne z potrzebami cywilów. Mimo to istniały pozytywne aspekty powstania twierdzy. Uwidocznily się one dopiero w dłuższej perspektywie – do budowy wykorzystano najnowocześniejsze materiały i nowatorskie technologie wyrabiania zaprawy murarskiej czy cegły klinkierowej, a prace budowlane przy Wielkiej Słudze po raz pierwszy w historii Poznania prowadzono z użyciem maszyny parowej. Te nowoczesne rozwiązania mogły być później wykorzystywane przez poznanianów przy unowocześnianiu miasta, wszak w 1832 roku spośród 4360 pracowników budujących twierdzę 1880 (ok. 41%) pochodziło

z Poznania lub okolic. W ten sposób miasto dorobiło się wykwalifikowanych majstrów. Wraz z rozwojem twierdzy w mieście zaczęła rosnąć liczba stacjonujących tu żołnierzy. Sprzyjał temu również fakt, że Poznań stał się siedzibą dowództwa pruskiego V Korpusu Armijnego. Pod koniec lat 40. XIX wieku wśród 40 tys. mieszkańców Poznania około 4400 osób było powiązanych z wojskiem – około 3 tys. żołnierzy i 1400 członków ich rodzin, głównie sprowadzonych do miasta oficerów. W 1867 roku liczba ludności Poznania wzrosła do 47 tys., a żołnierzy garnizonu i osób z nimi powiązanych było 6900. W 1913 roku w mieście stacjonowało już ponad 10 tys. żołnierzy. Konieczne stało



Gmach Dowództwa V Korpusu Armijnego na pl. Działowym (dzisiaj skrzyżowanie ulic Solnej i Działowej), po lewej pomnik cesarza Wilhelma I



Koszary artylerii na Solaczu



Apel na dziedzińcu manewrowym koszar 6. Regimentu Grenadierów

się zapewnienie im odpowiednich kwater, tym bardziej że aż do 1882 roku oficerowie mieszkali głównie w lokalach prywatnych. Intensywna rozbudowa infrastruktury wojskowej nastąpiła w latach 80. XIX wieku. W tym czasie rozpoczęła się budowa potężnego kompleksu koszarowego przy dzisiejszej ul. Szylinga, w 1889 roku oddano do użytku neorenesansowy Gmach Dowództwa V Korpusu Armijnego na pl. Działowym (dzisiaj skrzyżowanie ulic Solnej i Działowej), na przełomie XIX i XX wieku powstały koszary przy ul. Grunwaldzkiej, a na początku XX wieku koszary na Sołaczu i przy dzisiejszej ul. Rolnej. Większość tych budynków imponowała rozmachem, uchodząc za znakomite przykłady nowoczesnego budownictwa wojskowego.

Znaczna ich część, mimo wielkich zniszczeń miasta w styczniu i lutym 1945 roku, istnieje i jest użytkowana do dziś. O ich znaczeniu, także symbolicznym, dla pruskich władz świadczy fakt, że stały się jednym z częstszych motywów na pocztówkach z okresu zaborów, jednym z podstawowych nośników propagandy przełomu XIX i XX wieku. Opublikowana w CYRYLU kolekcja 50 pocztówek prezentujących koszary i inne obiekty wojskowe pokazuje rozmach, z jakim władze niemieckie budowały jedną z najnowocześniejszych i największych twierdz europejskich, która miała podkreślać pruską dominację nad Poznaniem. Na szczęście skutki tych działań okazały się mniej trwałe od powstałych wówczas budynków.



Zaciszny skwer u zbiegu ulic Noskowskiego, Nowowiejskiego i Chopina nosi nazwę Niezależnego Zrzeszenia Studentów, organizacji nazywanej „Studencką Solidarnością”, której Poznań wiele zawdzięcza.

Skwier jest położony w willowej części śródmieścia, między al. Niepodległości a nasypem kolejowym, obok parku im. Moniuszki. Ta część miasta jest żartobliwie nazywana „dzielnicą dyplomatyczną”, dlatego że przy ul. Chopina mieścił się przed laty konsulat amerykański, a niektóre budynki w tej okolicy rzeczywiście przypominają ambasady. Skwer NZS, w porównaniu do innych, które odwiedzałem, jest rozległy, ma powierzchnię aż 4,2 tys. m kw. Latem cień zapewnia kilka dorodnych, starych drzew, do których w przyszłości dołączy 14 młodych, posadzonych niedawno przez Zarząd Zieleni Miejskiej. Miejscy ogrodnicy wybrali do nasadzeń wiśnię ptasią i dąb szypułkowy.



Studenci

NIE-
ZA-
LEŻNO

SZYMON MAZUR

Nadanie nazwy skwerowi nastąpiło z inicjatywy społecznej. Rada Miasta Poznania podjęła uchwałę w lipcu 2017 roku. Rok później, 16 czerwca, odbyło się uroczyste otwarcie skweru. Z tej okazji zaprezentowano wystawę archiwalnych fotografii dokumentujących działalność NZS-u w latach 80., odbył się też piknik na trawie, na którym spotkali się obecni i byli studenci, zaangażowani w działalność organizacji. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miasta i uniwersytetu. Rektor UAM, prof. Andrzej Lesicki, powiedział, że współpraca z NZS-em układała mu się doskonale. Z kolei Mariusz Wiśniewski, zastępca prezydenta miasta, przyznał, że NZS jest mu szczególnie

bliskie, m.in. dlatego że brał udział w reaktywacji działalności zrzeszenia na UAM, poza tym przez wiele lat był aktywnym działaczem tej organizacji. W latach 1997–2001 pełnił funkcję przewodniczącego NZS UAM, a w latach 2001–2003 był przewodniczącym Zarządu Krajowego. NZS powstało 22 września 1980 roku po sierpniowych strajkach robotniczych. Władze PRL przeciągały proces rejestracji organizacji, twierdząc, że społeczność akademicka jest już wystarczająco reprezentowana przez istniejące organizacje, jak np. Socjalistyczne Zrzeszenie Studentów Polskich. Dopiero strajki studenckie i demonstracje skłoniły rząd do wydania zgody na rejestrację. Nastąpiła ona 17 lutego 1981 roku.

NZS domagało się niezależności politycznej dla szkół wyższych, dążyło do zmiany ustroju politycznego na drodze pokojowej, domagało się samorządności w środowisku akademickim, występowało w obronie więźniów politycznych, chciało zniesienia cenzury. Organizacja wydawała i kolportowała niezależną prasę, wydawnictwa książkowe, prowadziła

...studenci nie tylko uczą się i imprezują, ale czasem także jednoczą się i działają społecznie...

strajki studenckie, akcje protestacyjne, wspierała też NSZZ „Solidarność”. Chociaż NZS zostało zdelegalizowane po wprowadzeniu stanu wojennego, to nadal prężnie działało w konspiracji, a transparenty z logo organizacji pojawiały się na większości antykomunistycznych demonstracji w dużych miastach w Polsce. Chociaż wniosek o ponowną legalizację Zrzeszenie złożyło już w październiku 1988 roku, to zalegalizowano je dopiero 22 września 1989 roku, znowu pod naciskiem strajków studenckich organizowanych w wielu miastach. Warto wspomnieć, że jednym z pierwszych przewodniczących organizacji już po upadku komunizmu był Filip Kaczmarek z UAM, przez wiele lat aktywny w polityce, obecnie prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. 17 stycznia 1990 roku społeczność studencka zorganizowała w Poznaniu akcję, z której owoców korzystamy do dziś. Studenci, wspierani przez NZS, dostali się do wnętrza i rozpoczęli okupację budynku tzw. Domu Partii, gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR przy ul. Czerwonej Armii (obecnie Święty Marcin). Z budynku zdjęto czerwone flagi i zawieszono transparenty m.in. z hasłami

„To już koniec”, „Komitet na Uniwersytet” i „Akcja okupacyjna”. Protestujący (wśród których był wspomniany Filip Kaczmarek – przyp. red.) żądali ustalenia stanu prawnego budynku i przekazania go uniwersytetowi. Wojewódzkie władze PZPR początkowo nie chciały się na to zgodzić, ale ostatecznie przystąpiły do negocjacji, wyrażając w końcu wolę nie oddania budynku uczelni, a co najwyżej wynajęcia go. Te ustalenia szybko stały się nieaktualne, bo już 29 stycznia rozwiązano PZPR, a w kwietniu podjęto decyzję o przekazaniu budynku UAM. Przeniesiono tam Wydział Historyczny, a budynkowi nadano nazwę Collegium Historicum. W 2015 roku studenci historii wyprowadzili się na Morasko. W dawnym gmachu KW PZPR, noszącym teraz nazwę Collegium Martineum, mieści się m.in. Centrum Szyfrów Enigma oraz Biuro Prasowe UAM. Nie ma wątpliwości, że akcja studentów, z działaczami NZS na czele, doprowadziła do przejęcia budynku, dzięki czemu teraz służy on nie tylko społeczności akademickiej, ale wszystkim poznanianom, a także turystom odwiedzającym nasze miasto. Na skwerze NZS brakuje niestety tabliczki z informacją o historii Zrzeszenia i jego dokonaniach. Powinna się ona tam jak najszybciej pojawić, by najmłodsze pokolenia uzmysłowiły sobie, że studenci nie tylko uczą się i imprezują, ale czasem także jednoczą się i działają społecznie, co przynosi wymierne efekty.



Historyczny triumf *Pocztowca*

JACEK PAŁUBA

Luty 2003 roku był nadzwyczaj pracowity dla hokeistów na trawie KS Pocztowiec Poznań TP SA, a jego zwieńczeniem okazał się halowy Puchar Europy w Hamburgu.

Najpierw w dniach 5–9 lutego podczas pierwszych halowych mistrzostw świata pięciu graczy Pocztowca w biało-czerwonych barwach wywalczyło w Lipsku tytuł wicemistrza globu. Z kolei w dniach 15–16 lutego Pocztowiec walczył w dwumeczu z poznańskim Grunwaldem o mistrzostwo Polski w sezonie 2002/2003. Po emocjonującej i dramatycznej walce o jedną bramkę lepszy okazał się Grunwald (12:8 i 4:7). Trzy dni po tej rywalizacji pocztowcy wyjechali do Hamburga na 14. turniej finałowy halowego Pucharu Europy (21–23 lutego). Dla poznaniaków był to już kolejny start w tej imprezie. Wcześniej Pocztowiec dwukrotnie wywalczył brązowy medal (1995 i 1998), raz znalazł się w finale, ale zajął 2. miejsce (2001). Teraz w Hamburgu miało być zupełnie inaczej. Zawodnicy trenera Zbigniewa Rachwańskiego rozpoczęli turniej w fazie grupowej od meczu z gospodarzami – Uhlenhorster HC.



Skład Pocztcowca Poznań w Pucharze Europy 2003 roku

bramkarze: Paweł Sobczak, Marcin Królikowski

gracze z pola: Zbigniew Juszcak (10 bramek), Jacek Adrian, Piotr Mikuła (7), Rafał Grotowski (14), Dariusz Rachwalski (5), Marcin Michniak, Dariusz Małecki (2), Tomasz Cichy (4), Łukasz Wybieralski (2), Krzysztof Witczak

trener: Zbigniew Rachwalski

Co prawda Niemcy już po trzech minutach prowadzili 2:0, jednak z każdą następną chwilą pojedynku poznaniacy grali coraz lepiej. Wykorzystali dwa krótkie rogi, doprowadzając do remisu 2:2, ale na przerwę schodzili, przegrywając 2:3. W drugiej połowie spotkania dominacja Pocztcowca była już wyraźna i ku zaskoczeniu obserwatorów i rywali, polscy hokeiści pokonali gospodarzy 8:5. W drugim meczu z hiszpańskim UD Taburiente poznaniacy zwyciężyli jeszcze wyraźniej – 10:2 i stali się faworytami do wygrania grupy eliminacyjnej. Najbardziej cieszyła skuteczność z krótkich rogów. Z tych stałych fragmentów gry podopieczni trenera Rachwalskiego zdobyli w obu spotkaniach aż dziesięć bramek.

„To jest wspaniała chwila dla naszego klubu, ale też dla całego polskiego hokeja na trawie. Przełamaliśmy pewną niemoc, która trwała od wielu lat, czyli pokonaliśmy Niemców, dwukrotnie, i to na ich terenie” – mówił po historycznym sukcesie Zbigniew Rachwański, trener Pocztowca.

Drugi dzień turnieju tylko potwierdził świetną dyspozycję graczy Pocztowca. W ostatnim meczu grupowym poznaniacy pokonali wysoko – 11:3 szwedzki zespół Valhalla. Po wygraniu grupy rywalem polskiego zespołu w półfinale była szwajcarska drużyna Grasshoppers Zurich. Znowu dominacja pocztowców była wyraźna i dała kolejne zwycięstwo, tym razem 11:2. Jak się okazało, finałowym rywalem poznaniaków mieli być gospodarze imprezy, którzy po zaciętym pojedynku pokonali francuski zespół Lille HC 7:6. Chociaż przegrali pierwszy mecz z polskimi hokeistami, to byli faworytami finałowej rozgrywki. Tymczasem w niedzielę 23 lutego w hamburskiej Wandsbeker Sporthalle ponad 2 tysiące kibiców przecierało oczy ze zdumienia. Po kwadransie Pocztowiec

prowadził bowiem już 2:0, po golach Rafała Grotowskiego (obecnie prezes Polskiego Związku Hokeja na Trawie) i Dariusza Małeckiego. Niemcy twardo walczyli, jednak do przerwy nie udało im się pokonać Pawła Sobczaka, który świetnie spisywał się w poznańskiej bramce. Na początku drugiej połowy Sobczak obronił jeszcze rzut karny, a chwilę później Piotr Mikuła dał prowadzenie ekipie Pocztowca 3:0. Gospodarze jednak się nie poddawali. W ciągu czterech minut zdobyli dwie bramki i przegrywali tylko 2:3. Trzy minuty później Mikuła podwyższył na 4:2 dla poznańskiej drużyny. W ostatnim fragmencie boju hamburczycy wycofali bramkarza i grali sześcioma zawodnikami w polu. Na 40 sekund przed syreną kończąca mecz zdobyli kontaktowego gola, ale poznaniacy nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa i spotkanie wygrali 4:3. Potem była wielka radość w polskiej ekipie i wśród sporej grupy polskich kibiców oraz szok gospodarzy i widzów, którzy jednak nagrodzili Pocztowca oklaskami na stojąco. To był wspaniały, bo pierwszy, triumf polskiego zespołu w halowym Pucharze Europy. W całym turnieju Pocztowiec wygrał pięć spotkań, w których zdobył 44 gole, w tym 18 z krótkich rógów. Paweł Sobczak został uznany za najlepszego bramkarza imprezy. W kolejnych latach poznaniacy docierali do finału, a w 2007 roku po raz drugi sięgnęli po Puchar Europy. Ale to już historia na inne opowiadanie, bo ten pierwszy triumf z 2003 roku na zawsze będzie dobrze smakował w historii klubu, Poznania i polskiego hokeja na trawie.



Trofea sportowe i korporacyjne

ul. Gąsiorowskich 3, Poznań
tel. 61 866-77-88 GSM 501 45-55-77
www.puchary-poznan.pl



REKLAMA

SPORT

Padel

JANUSZ KRENC

Obiekty Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji wzbogaciły się pod koniec minionego roku o kort do padla. To stosunkowo nowa, ale bardzo dynamicznie rozwijająca się dyscyplina sportu.





Padel to sport raketowy, który w uproszczeniu można uznać za kombinację tenisa i squasha. Z tenisa zaczerpnął sposób punktacji, format zamkniętego kortu to inspiracja squashem. Rywalizacja toczy się w formie deblowej – do gry potrzebne są cztery osoby. Korty do padla mają stosunkowo niewielkie rozmiary, 10 x 20 m. Podobnie jak w tenisie ziemnym pole gry w centralnym miejscu przedzielone jest siatką. Na obu końcach kortu znajdują się jednak ściany o wysokości 3 m. Ściany obejmują również narożniki pola gry na długości 2 m. Pozostałą przestrzeń kortu okala mocno naciągnięta siatka. Padel wywodzi się z meksykańskiego Acapulco, ale jest coraz bardziej popularny w wielu krajach. W Hiszpanii w tej chwili większą popularnością od padla cieszy się jedynie piłka nożna. Duże zainteresowanie tą dyscypliną wynika z kilku czynników. Najważniejszym wydaje się to, że w padlu nie obowiązują żadne granice wiekowe. To bardzo ciekawa forma rywalizacji zarówno dla zaawansowanych sportowców, jak i uprawiających ją rekreacyjnie. Dużym uproszczeniem jest sam serwis, który wykonuje się od dołu, a więc o wiele łatwiej wprowadzić piłkę na pole przeciwnika i zacząć wymianę. Po przebicciu na drugą stronę piłka może raz odbić się od kortu. Zawodnicy mają oczywiście wybór – mogą odegrać piłkę zarówno po odbiciu od podłoża, jak i bezpośrednio z powietrza. Należy mieć jednak na uwadze fakt, że trzeba trafić w pole przeciwnika, nie zaś w ściany i elementy ogrodzenia. Kiedy zatem piłka może odbić się od ścian umieszczonych wokół pola gry? Dopiero po tym, jak odbije się od powierzchni

kortu. To odbierający decyduje, czy przerzucić piłkę bezośrednio na pole przeciwnika, dać się jej odbić od ściany i przebić nad siatką, czy uderzając o ścianę zagrać na stronę rywala. Sam mecz toczy się do dwóch zwycięskich setów, a jeden set gra się do wygrania sześciu gemów. Rakieta do padla jest inna niż tenisowa – mimo iż nie ma siatki, jest sporo lżejsza, waży od 350 do 400 gramów. Bardziej doświadczeni gracze wolą te wykonane z włókna węglowego. Mniej zaawansowane osoby mogą sięgnąć po rakiety zrobione z włókna szklanego bądź pianki. Powierzchnia rakiety może być twarda (większa kontrola nad piłką) bądź miękka (lepsza kontrola prędkości). Padel z pewnością przypadnie do gustu nie tylko tym, którzy mają doświadczenie w sportach raketowych. Poza faktem, że jest dyscypliną dla każdego i nie wymaga doświadczenia, jest grą, która świetnie integruje ludzi. W związku z mniejszymi wymiarami i obudowaniem wokół kortu nie wymaga aż tak dobrej kondycji jak tenis ziemny. Pierwsze miejsce do gry w padla w Poznaniu i Wielkopolsce pojawiło się na terenie Poznańskich Ośrodków Sportu i Rekreacji na osiedlu Piastowskim. Inwestorem jest fińska spółka Niestas, która odpowiadała za zamontowanie kortu i dostarczenie sprzętu. Padel jest także coraz bardziej popularny w Skandynawii. W samej Finlandii jest ponad 700 kortów. Dla porównania w naszym kraju w tej chwili jest około 40 takich obiektów. Wszyscy chętni do spróbowania swoich sił mogą korzystać z kortu w dni powszednie w godzinach 7–22, a w weekendy i święta w godzinach 8–21. Na miejscu jest możliwość wypożyczenia sprzętu. Przy odpowiednich warunkach atmosferycznych w padla grać można nawet jesienią i zimą.

30/30 PO RAZ DZIEWIĄTY



30/30
KONKURS
NA NAJLEPSZĄ
OKŁADKĘ
PŁYTOWĄ

13 lutego ruszy najnowsza edycja Konkursu 30/30 na najlepszą okładkę płytową. Jego celem jest wybranie 30 najlepszych projektów graficznych okładek płytowych, które powstały w 2022 roku. Trafia one na wystawę pokonkursową, która odbędzie się latem w Galerii na Dziedzińcu Starego Browaru w Poznaniu. W czasie wernisażu wystawy poznamy nazwiska zwycięzców, których wyłoni jury konkursu, przyznając trzy nagrody główne, Nagrodę im. Rostława Szaybo oraz Nagrodę Specjalną za Edytorstwo. Ogólna pula nagród wyniesie 20 tysięcy złotych, przy czym laureat pierwszej nagrody otrzyma 5 tysięcy złotych. Kontynuowana będzie także idea Nagrody Publiczności, której laureat zostanie wyłoniony w drodze głosowania osób odwiedzających galerię w czasie wystawy pokonkursowej.

Konkurs 30/30 po raz pierwszy odbył się w 2015 roku. Jego pomysłodawcą był słynny i doceniany na całym świecie polski grafik Rostław Szaybo. To właśnie temu związane mu z Poznaniem artyście konkurs zawdzięcza swój unikatowy charakter i główną myśl przewodnią, którą jest poszukiwanie doskonałej syntezy muzyki i grafiki.

Kryteriami oceny okładek będą m.in. walory artystyczne okładki, oryginalność pomysłu, jakość typografii, warsztat, spójność koncepcji graficznej z treścią muzyczną.

Nabór prac konkursowych zakończy się 13 marca 2023 roku. Wszystkie zgłoszenia, które spełnią wymogi formalne, zostaną przekazane do oceny jury. Jego werdykt zapadnie do 31 maja 2023 roku, po czym rozpoczną się prace przygotowawcze do wystawy, która jest zawsze wielkim finałem poszczególnych edycji konkursu. Regulamin konkursu wraz z zasadami zgłoszeń dostępny będzie na stronach Wydawnictwa Miejskiego Poznania wm.poznan.pl oraz konkurs3030.pl



ZWYCIĘSKA OKŁADKA UBIEGŁOROCZNEJ EDYCJI

Autor projektu okładki: Maciej „Animisiewasz” Grochot

Tytuł albumu: Zbliżenie

Wykonawca: The Łódź Orchestra of Polish Radio and Television, conductor Henryk Debich



PREMIERY 2023



RÓWNO Z PRAWEJ

Jakub Kornhauser



PRZYSZLI ZOBACZYĆ POETKĘ

Barbara Klicka
Agnieszka Waligóra

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury
w Poznaniu



WIELKOPOLSKA



INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Książki można nabyć w sklepie internetowym Wydawnictwa WBPiCAK w Poznaniu
www.wydawnictwo.wbp.poznan.pl

OPERA W AULI UAM

ŚRODA

8 II
2023

g. 19:00



WIELKOPOLSKA



INSTYTUT KULTURY
ŚNIEDZIE
WIELKOPOLSKIEGO

MKIDN



MECENAS TEATRU



OPERA BLIŻEJ sezon 2022/2023

PENDERECKI / WAJNBERG

dyrygent **JACEK KASPSZYK**

Krzysztof Penderecki

VI Symfonia *Chinesische Lieder* / *Pieśni chińskie*

SYMON MECHLIŃSKI (baryton), ANNA KRYSZTOFIK (erhu)

Mieczysław Wajenberg

XXI Symfonia *Radysz* op. 152

MAŁGORZATA OLEJNICZAK-WOROBIEJ (sopran)

CHÓR I ORKIESTRA TEATRU WIELKIEGO W POZNANIU

przygotowanie chóru **MARIUSZ OTTO**

WWW.OPERA.POZNAN.PL

afisz

KULTURALNY WYBÓR

CO? GDZIE? KIEDY?
W POZNANIU
LUTY 2023



OZNACZENIA:

○ bilety

∅ wstęp wolny

> darmowe wejściówki

≈ zapisy

@ wydarzenia online

■ dzień po dniu

■ trwające

■ kulturalne adresy

■ wydarzenia dla dzieci

bilety można kupić
w **Centrum Informacji Kulturalnej**
(CIK Arkadia, ul. F. Ratajczaka 44,
tel. 61 851 96 45, cik.poznan.pl)

W razie braku informacji prosimy o kontakt
z organizatorami wydarzenia.

Kalendarium zamknięto 17.01.2023 r.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za
zmiany wprowadzone w repertuarze i terminach
imprez po oddaniu materiału do druku.

Kalendarium – oprac. Izabela Zagdan

Informacje zostały opracowane na podstawie
materiałów przesłanych do miesięcznika **iks**.

Na stronie tytułowej oraz wewnątrz
wykorzystano materiały prasowe
organizatorów lub wykonawców.

Informacje o wydarzeniach prosimy przysyłać
na adres: afisz@wm.poznan.pl
do 8. dnia miesiąca.

**Instytucje zainteresowane kolportażem Afisza
w swoich siedzibach prosimy o kontakt.**



Zapraszamy na nasz profil

Miesięcznik IKS + Afisz

Wersja PDF i epub na tablet i komputer
do pobrania na stronach:

poznan.pl/afisz, wmpoznania.pl oraz
Kulturapoznan.pl.



Luty pełen kultury

Luty to najkrótszy miesiąc w roku, ale lista
wydarzeń kulturalnych jest całkiem długa.
W teatrach czeka na Państwa pięć spektakli
premierowych. Między innymi *Haga. Sąd nad
Putinem* w Teatrze Polskim czy baśniowy
musicalowy hit *Piękna i Bestia* w Teatrze
Muzycznym.

W czasie ferii nie zabraknie licznych atrakcji
dla dzieci: różnorodnych warsztatów, spektakli
czy spotkań muzealnych. Poznańskie instytucje
proponują je również dla obywateli Ukrainy.

Warto zajrzeć też do galerii. W Galerii Miejskiej
Arsenał czeka ciekawa wystawa *Tutaj i wtedy
o zmierzchu*. Pod koniec miesiąca w Galerii Duża
Scena UAP interesująco zapowiadają się *Punkty
sporne* Marka Elsnera.

Jacek Jaśkowiak
Prezydent Miasta Poznania

1 LUTEGO (ŚRODA)

Wykłady akademickie: *Z braku, z potrzeby. Analiza i interpretacja polskiego kina dokumentalnego*

prowadzenie: dr Piotr Pławuszewski
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, g. 9.45, 

Gra terenowa *CytadelaQR* rozgrywana na obszarze Parku Cytadela.

Adresaci: młodzież, rodziny z dziećmi, dorośli.

W grę można grać do 12.02.

Gra dostępna na: wmn.poznan.pl.

Park Cytadela i Muzeum Uzbrojenia, 

Wystawa grafik i rysunków Agathe Halais
Wielki świat małych rzeczy, czynna do 28.02
Dom Bretanii, g. 10, 

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos, g. 12, 19 i 20,  **60 zł**

Zwiedzanie Zamku z Przewodnikiem
Centrum Kultury Zamek, Hol Wielki
g. 18.30,  **12–15 zł** 

Koncert *The King of Swing* – Woytek Mrozek & The 1st New York Orchestra
Aula UAM, g. 19,  **100–120 zł** 

III Symfonia – spektakl–solo taneczne
Janusza Orlika do muzyki Henryka Mikołaja Góreckiego
Centrum Kultury Zamek, Sala Wielka
g. 19,  **20–30 zł** 

Dr@cula. Vagina dentata, reż. Agata Biziuk
Teatr Polski, Galeria, g. 19,  **50–70 zł**

Pokaz filmu *Duchy Inisherin*, reż. Martin McDonagh, w ramach cyklu *DKF Zamek*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, g. 20.30,  **12 zł**

2 LUTEGO (CZWARTEK)

Pokaz filmu *W trójkącie*, reż. Ruben Östlund, w ramach cyklu *Kino bez barier*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 2, g. 18,  **5 zł**



Spotkanie autorskie z Tommim Kinnunenem, autorem książki *Powiedział, że nie żałuje*, z cyklu *Zamek Czyta*
Centrum Kultury Zamek
Sala Wielka i online, g. 18,  **5 zł**

3 LUTEGO (PIĄTEK)

Warsztaty *Obrona Cywilna w PRL-u* połączone z pokazem masek przeciwgazowych
Schron Przeciwatomowy dla Władz Miasta Poznania, ul. Słupska 62, g. 11,  **6–10 zł**, 

Wernisaż wystawy *Atlas Krajobrazów Tektonicznych* Sergeya Shabohina
czynna do 5.03
Galeria Miejska Arsenał, g. 18, 

Wernisaż wystawy *Sítě snů. Sieci snów* Václava Rodka, czynna do 17.02
Galeria Szewska 16, g. 18, 

Dom lalki, reż. Michał Siegoczyński, z angielskimi napisami
Teatr Nowy, Scena Nowa
g. 18.30,  **50–70 zł** 

Śluby panieńskie, reż. Andrzej Błazewicz
Teatr Polski, Malarnia
g. 19,  **50–70 zł**

Koncert The Sparrow Grass w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Dom Tramwajarza, g. 20

Koncert *Common Routes*, Olivier Kikteff, Antoine Girard, Aïda Nosrat, Malwina Paszek, Nasta Niakrasava Centrum Kultury Zamek, Sala Wielka g. 20,  **20 zł**

Prawo wyboru, reż. Piotr Kruszczyński Teatr Nowy, Duża Scena g. 20,  **70–90 zł** 

Niedźwiedź, reż. Marek Zgaiński Mój Teatr, g. 20,  **45–49 zł**

Extravaganza o religii, reż. Joanna Drozda Teatr Polski, Piwnica pod Sceną g. 22.30,  **250 zł**

4 LUTEGO (SOBOTA)

Zwiedzanie biblioteki, zapisy: zapisy@bracz.edu.pl i tel. 61 885 89 55 Biblioteka Raczyńskich g. 11, 

Spotkanie Zamkowego Klubu Książki Ukraińskiej Centrum Kultury Zamek Księgarnia Bookowski, g. 16, 

Koncert *Operetka i musical – Baśń dla dorosłych* Centrum Kongresowo-Dydaktyczne UM g. 17,  **90 zł**

Show Kabaretu Smile, Nowy MTP, Sala Ziemi g. 17  **95–150 zł** 

Koncert Wiedeński Aula UAM, g. 17 i 20,  **129–179 zł**

Dwoje na fotelu, reż. Marek Zgaiński Mój Teatr, g. 18,  **39–45 zł**

Dom lalki, reż. Michał Siegoczyński Teatr Nowy, Scena Nowa g. 18.30,  **50–70 zł** 

Pokaz filmu *Wieloryb* – przedpremiera reż. Darren Aronofsky Centrum Kultury Zamek Kino Pałacowe, sala 1, g. 18.30,  **17–20 zł**

Śluby panieńskie, reż. Andrzej Błazewicz Teatr Polski, Malarnia g. 19,  **50–70 zł**

Zapamiętaj. Świadek Jana Karckiego reż. Derek Goldman Aula Artis, g. 19,  **33–85 zł**

Koncert urodzinowy ZOOM Dom Tramwajarza, g. 20

Prawo wyboru, reż. Piotr Kruszczyński Teatr Nowy, Duża Scena g. 20,  **70–90 zł** 

Niedźwiedź, reż. Marek Zgaiński Mój Teatr, g. 20,  **45–49 zł**

Extravaganza o religii, reż. Joanna Drozda Teatr Polski, Piwnica pod Sceną g. 22.30,  **250 zł**

Koncert Vacos, Oliver Huntemann, Lulu Malina Tama, g. 23,  **50–80 zł**

5 LUTEGO (NIEDZIELA)

Warsztaty tańca *Projekt Q*, 5–10.02, wiek: 14+ Polski Teatr Tańca g. 10,  **890 zł**

Koncert gościnny *Flamenco Puro*, reż. J. Cárdenas, M. Wołyńczyk, A. Lewocki, M. Gallito Teatr Animacji, g. 17,  **110 zł**

Koncert relaksacyjny na misy i gongi *Dźwięków moc* – gra Ewa Brüss-Kwiatkowska B.B. Joga, g. 17 i 20.15,  **50 zł**

Śluby panieńskie, reż. Andrzej Błazewicz Teatr Polski, Malarnia g. 18,  **50–70 zł**

Koncert: Recital piosenki autorskiej *Trzeba coś zrobić*, Mój Teatr, g. 18,  **49 zł**

Dom lalki, reż. Michał Siegoczyński
Teatr Nowy, Scena Nowa
g. 18.30, **50–70 zł** **cik**

Koncert JazZamek #45 Stanisław
Aleksandrowicz Oktet
CK Zamek, Sala Wielka
g. 19, **40 zł** **cik**

Prawo wyboru, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, Duża Scena, g. 20, **70–90 zł**
cik

Koncert Miuosh, Zespół Pieśni i Tańca Śląsk
MTP, pawilon 3A, g. 20.30 **cik**

6 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

Spotkanie autorskie z Radkiem Rakiem,
laureatem Nagrody Literackiej „Nike”,
autorem takich powieści, jak *Baśń*
o węzowym sercu, albo *wtóre słowo o Jakóbie*
Szeli oraz *Agla*, prowadzenie: Anna Solak
Biblioteka Raczyńskich, g. 18, **Ø**

Pokaz filmu *Camille*, reż. Boris Lojkine
Dom Bretanii, g. 18, **Ø**

Koncert Wiedeński
Aula UAM, g. 19, **Ø 130 zł**

7 LUTEGO (WTOREK)

Pokaz filmu *Kobieta na dachu*, reż. Anna
Jadowska, w ramach cyklu *Kino bez barier*
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 2, g. 11, **Ø 5 zł**

Spotkanie *Operacja Tannenberg*
w Wielkopolsce i Konzentrationslager
Posen – pierwszy obóz koncentracyjny na
terenie okupowanej II RP dla młodzieży
oraz studentów Muzeum Martyrologii
Wielkopolan – Fort VII
g. 11, **Ø ≈**

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem z kartą
OK Poznań
Centrum Kultury Zamek, Hol Wielki
g. 17, **Ø 12–15 zł**

Spotkanie klubu książki dla
młodych i zaczytanych z udziałem
bookstagramerów – Bookclub We Need Ya.
Goście: Nikola (doktor.book) i Antek
(antek_czyta/). Współpraca: Wydawnictwo
We Need Ya
Biblioteka Raczyńskich, Filia Sztuki
g. 18, **Ø**

Koncert Jubileuszowy z okazji 15. rocznicy
otwarcia Salonu Muzycznego – Muzeum
Feliksa Nowowiejskiego i 146. rocznicy
urodzin kompozytora
Salon Muzyczny im. Feliksa
Nowowiejskiego, g. 18

Będzie pani zadowolona, czyli rzecz
o ostatnim weselu we wsi Kamyk
reż. Agata Duda-Grac
z angielskimi napisami
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 18, **Ø 60–80 zł** **cik**

Wernisaż wystawy *Punkty sporne* Marek
Elsner, czynna do 26.02
Galeria Duża Scena UAP, g. 18, **Ø**

Pokaz filmu *Rzeka* – przedpremiery,
reż. Jennifer Peedom, w ramach cyklu *Kino*
wokół fotografii
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 2, g. 19, **Ø 12–18 zł**

Koncert A Place to Bury Strangers
Pod Minogą, g. 20, **Ø 95–110 zł** **cik**

8 LUTEGO (ŚRODA)

Wykłady akademickie: *Z braku, z potrzeby.*
Analiza i interpretacja polskiego kina
dokumentalnego, prowadzenie: dr Piotr
Pławuszewski
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 9.45, **Ø**

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis*
i gongów – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos
g. 12, 19 i 20.15, **Ø 60 zł**

Będzie pani zadowolona, czyli rzecz
o ostatnim weselu we wsi Kamyk
reż. Agata Duda-Grac
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 18, **Ø 60–80 zł** **cik**

Koncert Death Before Dishonor, Slapshot
Pod Minogą
g. 18.30, **99–120 zł** **cik**

Koncert Queen Machine
Sala Ziemi MTP, g. 19, **180–250 zł** **cik**

Koncert Mirosław Niewiadomski
Aula Artis, g. 19, **90–100 zł** **cik**

Koncert: *Penderecki/Wajnberg*
dyr. Jacek Kaspszyk
wyk. orkiestra Teatru Wielkiego w Poznaniu
Aula Uniwersytecka, g. 19, **40–80 zł** **cik**

Pokaz filmu *Blisko* – przedpremiery,
reż. Lukas Dhont, w ramach cyklu *DKF Zamek*, Centrum Kultury Zamek,
Kino Pałacowe, sala 1, g. 20.30, **12 zł**

9 LUTEGO (CZWARTEK)

Spotkanie *Z pamiętników ocalonych*.
Zwiedzanie połączone z poznawaniem
wspomnień więźniów Fortu VII, dla
młodzieży oraz studentów Muzeum
Martyrologii Wielkopolan – Fort VII
g. 11, **3–6 zł**, **≈**

Spotkanie dla seniorów *Szuflady, szufladeczki*, z cyklu *Czwartki dla seniorów*,
prowadzenie: Michał Błaszczczyński
Muzeum Sztuk Użytkowych
g. 12, **13–20 zł**, **≈**

Spotkanie Tradycyjnego Klubu
Dyskusyjnego poświęcone masce i jej
symbolice
Biblioteka Raczyńskich, Filia Sztuki
g. 18, **0**

**Będzie pani zadowolona, czyli rzecz
o ostatnim weselu we wsi Kamyk**
reż. Agata Duda-Gracz
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 18, **60–80 zł** **cik**

Pokaz filmu *Kobieta na dachu*,
reż. Anna Jadowska, w ramach cyklu *Kino
bez barier*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 2, g. 18, **5 zł**

Ulisses, reż. Maja Kleczewska
Teatr Polski, Duża Scena
g. 19, **80–150 zł**

Koncert Roy Einar Dreng, Gerrard & Olsen
Dom Tramwajarza
g. 20

Pokaz *Mewa* Antoniego Czechowa
reż. Anyi Reiss w ramach *NT Live*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1
g. 20.30, **25–35 zł**

Pracownia fagocysty, 9–12.02
Akademia Muzyczna

Koncert: Koń, fot. Pink Punk Photo



10 LUTEGO (PIĄTEK)

Przegląd najnowszych kina japońskiego

współpraca: Ambasada Japonii
w Warszawie, 10–12.02
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, **15 zł**

Koncert Kolędowanie z chórem Wesola
Ferajna
Klub Cybinka, g. 16, **Ø**

Koncert Magda Umer – *Wciąż się na coś
czeka*, Kino Apollo, g. 19

502. Koncert Poznański. Przeboje sprzed lat
Aula UAM, g. 19, **20 zł**

Ulisses, reż. Maja Kleczewska
Teatr Polski, Duża Scena
g. 19, **80–150 zł**

Warsztaty teatralne dla młodzieży *Empaty* –
pokaz pracy powarsztatowej
Teatr Ósmego Dnia
g. 19, **Ø**

Wernisaż wystawy *Mamy ze sobą trzy światy*.
Tryptyk malarski Grupy Mixer –
wystawa 2: Dorota Gaj-Woźniak,
czynna do 1.03
Pracownia Vzory, g. 19, **Ø**

Porno, reż. Cezi Studniak
z angielskimi napisami
Teatr Nowy, Trzecia Scena
g. 19.30, **40–60 zł ciki**

Koncert Koń
Dom Tramwajarza
g. 20

Nocne Zwiedzane Zamku z Przewodnikiem
Centrum Kultury Zamek, Hol Wielki
g. 20.30, **20 zł**

Koncert Shlomo, Vitcat, Lola Haze
Tama, g. 23, **50–70 zł**

11 LUTEGO (SOBOTA)

Spacer: *Stare Zoo*, więcej: popoznaniu.pl,
zbiórka przed wejściem do Starego Zoo na
ul. Zwierzynieckiej
Stare Zoo, g. 11 i 14, **Ø**



Wystawa *Mamy ze sobą trzy światy*, fot. Pracownia Vzory

Spotkanie *Witaczkowie – Jedwab*
z *Milanówka*, z cyklu *Ikony designu*,
prowadzenie: Marianna Czerwińska
Muzeum Sztuk Użytkowych
g. 13, **10 zł**

Kiedy kota nie ma, reż. Andrzej Rozhin
Teatr Apollo, g. 16 i 19.30, **129–139 zł ciki**

Czerwone nosy, reż. Jan Klata
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 18, **70–90 zł ciki**

Spotkanie: *Potańcówka w Zamku* – Kapela
Dudziarska, w ramach cyklu *Zima w Zamku*
Centrum Kultury Zamek, Sala Wielka
g. 18, **20 zł ciki**

Pan ma problem z kobietami
reż. Marek Zgaiński
Mój Teatr, g. 18, **39–45 zł**

Ulisses, reż. Maja Kleczewska
Teatr Polski, Duża Scena
g. 19, **80–150 zł**

Try Walking in My Shoes, spektakl gościnny
Kolektywu Analog
Teatr Ósmego Dnia
g. 19, **10–35 zł**

Występ: Balet Patskhishvili Georgia
Aula Artis
g. 19, **150 zł cik**

Porno, reż. Cezi Studniak
Teatr Nowy, Trzecia Scena
g. 19.30, **40–60 zł cik**

Koncert Sarius, rusina, Rap Stage Fest, Aster
Klub Muzyczny B17
g. 20, **129–289 zł cik**

Dwoje na fotelu, reż. Marek Zgaiński
Mój Teatr, g. 20, **39–45 zł**

Koncert Dubioza Kolektiv
Tama, g. 20.30 **cik**

12 LUTEGO (NIEDZIELA)

Otwarcie wystawy *Coollage_Maker* – prace
Agnieszki Błędowskiej oraz zaproszonych
uczestników Pracowni Malarstwa i Rysunku
dla Dorosłych, w ramach cyklu *Wymiany*,
czynna do 26.02
Centrum Kultury Zamek, Laboratorium,

Dwoje na fotelu, reż. Marek Zgaiński
Mój Teatr, g. 16, **39–45 zł**

Seks, miłość i podatki, reż. Tomasz
Dutkiewicz
Teatr Apollo, g. 16 i 19, **130–140 zł cik**

Ulisses, reż. Maja Kleczewska
Teatr Polski, Duża Scena
g. 18, **80–150 zł**

Czerwone nosy, reż. Jan Klata
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 18, **70–90 zł cik**

Pan ma problem z kobietami
reż. Marek Zgaiński
Mój Teatr, g. 18, **39–45 zł**

Koncert João de Sousa
SARP, g. 18.30, **30–40 zł**

Koncert Tre Voci
MTP, pawilon 3A
g. 19, **129–199 zł cik**

Koncert Arek Zawiliński
Dom Tramwajarza, g. 19, **30 zł**

Porno, reż. Cezi Studniak
Teatr Nowy, Trzecia Scena
g. 19.30, **40–60 zł cik**

Koncert ShataQS
2progi, g. 20, **90 zł cik**

13 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

Seks, miłość i podatki
reż. Tomasz Dutkiewicz
Teatr Apollo
g. 17.30 i 20.30, **130–140 zł cik**

Koncert Sławek Uniatowski
Aula UAM, g. 19, **119 zł cik**

Koncert Raz Dwa Trzy
Sala Ziemi MTP, g. 19, **129–169 zł cik**

Koncert *Smutne walentynki – Smutne
piosenki*
Dom Tramwajarza, g. 20

14 LUTEGO (WTOREK)

Otwarcie wystawy prac uczestników
zamkowych pracowni poprzedzającej
II Zamkowy Kiermasz Sztuki, czynna do 26.02
Centrum Kultury Zamek, Hol Wielki,

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem dla
seniorów
Centrum Kultury Zamek, Hol Wielki
g. 11, **12–15 zł**

Pokaz filmu *Każdy wie lepiej*, reż. Michał
Rogański, w ramach cyklu *Kino bez barier*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 2, g. 11, **5 zł**

Oprowadzanie po ekspozycji Bramy
Poznania z okazji walentynek
Brama Poznania, g. 17,

Małżeństwo to morderstwo
reż. Olaf Lubaszenko
Teatr Apollo, g. 17 i 20, **129–139 zł cik**

Spotkanie *Retroprzyszłości*, z cyklu *Czytanie
przestrzeni*, poświęcone utopijnym wizjom
architektonicznym, prowadzenie: Natalia
Raczkowska
Biblioteka Raczyńskich, Filia Sztuki
g. 18,



Walentynki z Misiem w Moim Teatrze:

Walentynkowy Show Muzyczno-
-Kabaretowy *Taka miłość w sam raz*
i komedia *Niedźwiedź*
Mój Teatr, g. 18, 149 zł

Wernisaż wystawy *Refleksy II edycja*,
czynna do 26.02
Galeria Curators'Lab, g. 18,

Koncert waleńtynkowy, *Leśmian intymnie*
Dom Tramwajarza,
g. 19, 30 zł

Koncert artystów związanych z Kuźnią
Piosenki *Z uniesienia na uniesienie*
Centrum Kultury Zamek, Scena Nowa
g. 19, 5 zł

Koncert: *Kameralny wieczór w operze: Oblicza Carmen*
Teatr Wielki, Sala Drabowicza
g. 19, 33–40 zł

Romeo & Julia *unplugged. Traumstadt*
konceptcja i chor. Yoshiko Waki
Polski Teatr Tańca
g. 20 i 21, 50–90 zł

15 LUTEGO (ŚRODA)

Wykłady akademickie: *Z braku, z potrzeby. Analiza i interpretacja polskiego kina dokumentalnego*
prowadzenie: dr Piotr Pławuszcwski
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1
g. 9.45,

Zwiedzanie biblioteki dla seniorów,
zapisy: zapisy@bracz.edu.pl
i tel. 61 885 89 55
Biblioteka Raczyńskich, g. 11,

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis i gongów* – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos
g. 12, 19 i 20.15, 60 zł

Oprowadzanie kuratorskie dla seniorów
po wystawie czasowej *Z nadzieją na Niepodległą. Wielkopole na frontach Wielkiej Wojny (1914–1918)*
Muzeum Powstania Wielkopolskiego
1918–1919
g. 13, 8 zł

Oprowadzenie dla seniorów pod hasłem
Ostrów Tumski przez wieki
Brama Poznania, g. 16, ,

Spotkanie autorskie z Maciejem Siembiedą, autorem m.in. powieści: *444, Miejsce i imię, Katharsis, Kołysanka*
Biblioteka Raczyńskich, g. 18,

Pokaz filmu *Szalony Piotruś*
reż. Jean-Luc Godard
Dom Bretanii, g. 18,

Koncert: Gala Akademicka, z cyklu *Wieczory Akademickie w Willi wśród Róż*, w wykonaniu studentów Akademii Muzycznej w Poznaniu
Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego, g. 18

Koncert *Abba i inni Symfonicznie*
Aula UAM, g. 19, **110–150 zł**

Wernisaż wystawy *Piksel a pędzel* Doroty Wujewskiej-Bartoszewicz, czynna do 11.03
Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną
g. 19,

Romeos & Julias unplagued. Traumstadt, koncepcja i chor. Yoshiko Waki
Polski Teatr Tańca, g. 20 i 21, **50–90 zł**

16 LUTEGO (CZWARTEK)

Otwarcie wystawy zbiorowej Strefy Wyobraźni, czynna do 16.05
Galeria w Kórnickim Centrum Rekreacji i Sportu „Oaza”,

Otwarcie wystawy bibliofilskiej z okazji 100-lecia Towarzystwa Bibliofilów Polskich
Biblioteka Uniwersytecka, g. 17,

Pokaz filmu *Każdy wie lepiej*, reż. Michał Rogalski, w ramach cyklu *Kino bez barier*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 2, g. 18, **5 zł**

Spotkanie z Anną Szymczak z asz.teatru z cyklu *Sztuk-mistrze*
Biblioteka Raczyńskich, Filia Sztuki
g. 18,

Koncert z cyklu *Czwartki z muzyką dawną*
Akademia Muzyczna, g. 18

Koncert *Amarok*
2progi, g. 19, **50 zł**

Występ: Poznań Comedy Show
Scena Wspólna
g. 19, **bilety: 50 zł**

Koncert Tantfreaky
Dom Tramwajarza, g. 20

Tłusty Czwartek w Moim Teatrze: *O pączek za dużo*, Klub Szyderców Bis
Mój Teatr, g. 20, **59 zł**

Romeos & Julias unplagued. Traumstadt
koncepcja i chor. Yoshiko Waki
Polski Teatr Tańca
g. 20 i 21, **50–90 zł**

Pokaz filmu *Wystawa w kinie. Hopper. Amerykańska love story*, reż. Phil Grabsky
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1
g. 20.30, **17–20 zł**

17 LUTEGO (PIĄTEK)

Warsztaty dla dorosłych – *Kurs rysunku i malarstwa. Porzucając czerni – śladami kapistów*, zajęcia w piątki o g. 16, soboty o g. 13
Muzeum Narodowe
g. 16, g. 13, **350 zł**,

Warsztaty plastyczne dla dorosłych
Intermedialny charakter kolażu, jako płaszczyzny spotkań różnych rzeczywistości w odniesieniu do twórczości Maxa Ernsta i Kaji Nagai
Centrum Kultury Zamek, Sala Prób
g. 16, **35 zł**

Warsztaty tworzenia witraży metodą angielską, z cyklu *Polankowe COŚ*
DK Polan Sto, g. 16.30, **40 zł**,

Wykład *Katedra i uniwersytet – piękny spadek gotyku*, z cyklu *Oblicza gotyku*, prowadzenie: prof. Grzegorz P. Kucharczyk
Rezerwat Archeologiczny Genius loci
g. 18,

Wernisaż wystawy *Wszyscy Rafała Górczyńskiego*, czynna do 3.03
Galeria AT, g. 18,

Nieporadnik mężczyzny, reż. Marek Zgaiński
Mój Teatr, g. 18.30, **39–45 zł**

Koncert *Tribute to Abba*
Centrum Kongresowo-Dydaktyczne UM
g. 19, **120 zł**

Koncert Jelonek
Tama, g. 19, **65–70 zł**

Koncert *Mistrzowie batuty*
Aula UAM, g. 19, **25–65 zł** **cik**

UWAGA! PREMIERA!
Macocha, reż. Błażej Biegasiewicz
Teatr Polski, Malarnia
g. 19, **60–100 zł**

Krzycz. *Byle ciszej*, reż. Aneta Groszyńska
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 19, **60–80 zł** **cik**

UWAGA! PREMIERA!
Kilka dziewczyn, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, Scena Nowa
g. 19.30, **50–70 zł** **cik**

Koncert *Slow Sunset*
Scena na Piętrze
g. 20, **30 zł**

Koncert *ВАРЬЯКАННЯ* – dokumentalno-
-terapeutyczny projekt muzyczny
Centrum Kultury Zamek, Sala Wielka
g. 20, **15 zł**

Koncert *Damian Pielka w duecie*
Dom Tramwajarzy, g. 20

Niedźwiedź, reż. Marek Zgaiński
Mój Teatr, g. 20.30, **45–49 zł**

18 LUTEGO (SOBOTA)

Spacer: *Od stadionu do stadionu*,
więcej: popoznaniu.pl, zbiórka przed
lokomotywą przy stadionie na
ul. Bułgarskiej, g. 10 i 15, **Ø**

Zwiedzanie biblioteki, zapisy:
zapisy@bracz.edu.pl i tel. 61 885 89 55
Biblioteka Raczyńskich, g. 11, **≈**

Spotkanie *Do Lwowa i z powrotem. Ewakuacja
obrazów Jacka Malczewskiego z Lwowskiej
Narodowej Galerii Sztuki im. Borysa
Woźnickiego*, Muzeum Narodowe
g. 11, **20 zł**



Wystawa *Wszyscy*, fot. materiały prasowe

Zwiedzanie kuratorskie wystawy *Od bieli do
czerni. Kolory w modzie ślubnej i żałobnej XIX
i XX wieku*
Muzeum Historii Ubioru, g. 13, **15 zł**

Spotkanie z cyklu *Graphic concept: Uwe
Loesch (Niemcy)*, prowadzenie: Barbara
Górecka
Muzeum Sztuk Użytkowych
g. 13, **10 zł**

Szalone nożyczki, spektakl gościnny,
wyst. (zamiennie) Krzysztof Ibisz, Leszek
Żurek, Urszula Dębska, Marta Lewandowska,
Michał Piróg
Kinoteatr Apollo
g. 16 i g. 19
130–140 zł **cik**

Koncert VIII Ratajska Gala Piosenki
Biesiadnej z udziałem Krzysztofa Koniarka
DK Jędrus, g. 17, **35 zł**

Koncert Margarete Huber w ramach
warsztatów współczesnych technik
wokalnych dla kompozytorów *La voce sola*
Akademia Muzyczna, g. 18

Za-Polska, reż. Agata Biziuk
Teatr Animacji, g. 18, **50–70 zł**

Koncert Patryk Pietrzak
Longplay, g. 19, **30–40 zł**

Pokaz filmu *Popiół i diament*
reż. Andrzej Wajda, w ramach cyklu *Krótką historią polskiego kina*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1
g. 19, **17–20 zł**

Macocha, reż. Błażej Biegasiewicz
Teatr Polski, Malarnia
g. 19, **60–100 zł**

Krzysz. Byłe ciszej, reż. Aneta Groszyńska
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 19, **60–80 zł** **cik**

Kilka dziewczyn, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, Scena Nowa
g. 19.30, **50–70 zł** **cik**

Koncert Batna
Pod Minogą, g. 20, **30 zł**

Koncert The Polished Heads
Dom Tramwajarza, g. 20

Karnawał na kartki, czyli PRL show z Klubem
Szyderców Bis i dancing
Mój Teatr, g. 20, **149 zł**

Koncert *The World of Michael Jackson*:
Natalia Kukulska, Kuba Badach, Kasia Moś
Sala Ziemi MTP, g. 20.30, **129–199 zł**

Koncert Lux Familiar, Święty Bass
Tama, g. 22, **40–50 zł**

19 LUTEGO (NIEDZIELA)

Zwiedzanie kuratorskie wystawy *Od bieli do czerni. Kolory w modzie ślubnej i żałobnej XIX i XX wieku*, Muzeum Historii Ubioru
g. 13, **15 zł**

Prywatna klinika, spektakl gościnny,
wyst. (zamiennie) Klaudia Halejcio,
Katarzyna Bujakiewicz, Monika Fronczek,
Anna Jarosik, Rafał Cieszyński
Kinoteatr Apollo
g. 16 i 19, **130–140 zł** **cik**

Koncert Mariusz Kalaga
Centrum Kongresowo-Dydaktyczne UM
g. 17, **70–90 zł**

Spotkanie koleśiów, Zenon Laskowik
Scena na Piętrze
g. 17, **120 zł**

Macocha, reż. Błażej Biegasiewicz
Teatr Polski, Malarnia
g. 18, **60–100 zł**

Komediose Walentynki
Grupa Impro Leniwe Raz!
Mój Teatr, g. 18, **45 zł**

Koncert Michał Obrębski
CK Zamek, Sala Wielka
g. 19, **25 zł** **cik**

Krzysz. Byłe ciszej – pożegnanie z tytułem,
reż. Aneta Groszyńska
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 19, **60–80 zł** **cik**

Kilka dziewczyn, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, Scena Nowa
g. 19.30, **50–70 zł** **cik**

20 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

Koncert z cyklu *Przed konkursem*
Akademia Muzyczna, g. 18

Koncert z cyklu *Poniedziałki w Akademii*
Aula Nova, g. 19

21 LUTEGO (WTOREK)

Pokaz filmu *Kociarze*, reż. Mye Hoang,
w ramach cyklu *Kino bez barier*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 2, g. 11, **5 zł**

Spotkanie *Wtorek dla seniora. Rusz głową!*
Biblioteka Raczyńskich, Filia Sztuki
g. 16, **0 zł**

Koncert z cyklu *Laureaci konkursów muzycznych*
Aula Nova, g. 18



Pan Tadeusz. Ostatni zjazd, fot. Maciej Zakrzewski

Koncert Alicja Majewska, Włodzimierz Korcz
oraz Warsaw String Quartet – Piosenki
Korcza i Andrusa
Sala Ziemi MTP, g. 19,
🟡 129–169 zł **cik**

Kilka dziewczyn, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, Scena Nowa
g. 19.30, 🟡 40–60 zł **cik**

Koncert Pasión de Buena Vista
Aula Uam
g. 19.30, 🟡 169–229 zł **cik**

Koncert Maciej Balcar
2progi, g. 20, 🟡 70–80 zł

22 LUTEGO (ŚRODA)

Wykłady akademickie: *Z braku, z potrzeby.*
Analiza i interpretacja polskiego kina
dokumentalnego
prowadzenie: dr Piotr Pławuszewski
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, g. 9.45

XI Międzynarodowa Konferencja Naukowa
Moniuszko in memoriam, 22–23.02
Aula Nova, g. 10, koncerty – g. 17

Warsztaty – lekcja słuchania *Nasze*
instrumenty
Centrum Kultury Zamek, Sala Wielka
g. 11, ⚡

Koncert relaksacyjny *W dźwiękach mis*
i gongów – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Grota Solna Galos
g. 12, 19 i 20.15, 🟡 60 zł

Spotkanie *Poezja miłosna Kazimierza*
Łłakowiczówny, zapisy: illa@bracz.edu.pl
lub tel. 61 852 89 71
Mieszkanie-Pracownia Kazimierza
Łłakowiczówny
g. 12.30, ≈

Warsztaty dla maturzystów i młodzieży
Czy istnieje jeszcze sztuka realistyczna?,
z cyklu *Maturalnie o sztuce*, prowadzenie:
Agata Migdańska
Muzeum Narodowe
g. 15.30, 🟡 10 zł

Spotkanie *Strony fotografii*. O albumach i książkach fotograficznych opowiedzą Aleksandra Polerowicz, Mateusz Kiszka i Tobiasz Jankowiak z Działu Animacji Kultury – Fotografia w WBPiCAK Biblioteka Raczyńskich, Filia Sztuki g. 18, Ø

Wykład Elżbiety Guzikowskiej-Konopińskiej *August Denizot – francuski ogrodnik, poznański szkółkarz*
Dom Bretanii, g. 18, Ø

Spotkanie autorskie z Patrykiem Pufelskim, autorem książki *Pawilon małych ssaków*, z cyklu *Zamek Czyta*
Centrum Kultury Zamek, Sala Wielka i online, g. 18, Ø 5 zł

Koncert Piotr Rubik
Sala Ziemi MTP, g. 19

Koncert z cyklu *Środy organowe*
Aula Nova, g. 19

Spotkanie poetyckie *Mucha domowa* Mikołaj Konkiewicz
Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną g. 19, Ø

Kilka dziewczyn, reż. Piotr Kruszczyński
Teatr Nowy, Scena Nowa
g. 19.30, Ø 40–60 zł cik

23 LUTEGO (CZWARTEK)

Pan Tadeusz. Ostatni zjazd, reż. Agata Biziuk
Teatr Animacji, g. 10 i 12.15, Ø 50–70 zł

Don Juan Teatru Wielkiego,
reż. i chor. Robert Bondara – balet
Aula Artis, g. 11, Ø 43–50 zł cik

Pokaz filmu *Kociarze*, reż. Mye Hoang,
i spotkanie z Patrykiem Pufelskim, autorem książki *Pawilon małych ssaków*
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe, sala 2, g. 18, Ø 5 zł

Spotkanie z rezydentką Natalią Wilk *Global Warming Exercise – dry edition*
Centrum Kultury Zamek, Hol Balkonowy
g. 18.30, Ø

Wesele, reż. Mikołaj Grabowski
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 19, Ø 60–80 zł cik

24 LUTEGO (PIĄTEK)

Otwarcie wystawy *Po piąte...* Jana Wojciecha Malika
Galeria „U Jezuitów”

Pan Tadeusz. Ostatni zjazd, reż. Agata Biziuk
Teatr Animacji
g. 10 i 12.15, Ø 50–70 zł

Don Juan Teatru Wielkiego,
reż. i chor. Robert Bondara – balet
Aula Artis, g. 11 i 19, Ø 43–50 zł cik

Prelekcja Włodzimierza Łęckiego *Jak było, czyli co wolno wojewodzie... Na marginesie najnowszej książki*, w ramach cyklu spotkań tematycznych im. Bogdana Kucharskiego
Dom Polonii, Stary Rynek 51, g. 17, Ø

Spotkanie Klubu Książki u Raczyńskich
Z książką przez świat, wokół powieści Williama Kamkwamby O chłopcu, który ujarzmił wiatr, prowadzenie: Weronika Klepacz i Aneta Kostić
Biblioteka Raczyńskich, Filia Sztuki
g. 18, Ø

Wernisaż wystawy indywidualnej Pawła Kuli, czynna do 10.03
Galeria Szewska 16, g. 18, Ø

Koncert *Lutosławski i The Beatles*
Aula UAM, g. 19, Ø 20–55 zł cik

UWAGA! PREMIERA!
Haga, reż. Sasha Denisova
Teatr Polski, Duża Scena
g. 19, Ø 60–100 zł

Wesele, reż. Mikołaj Grabowski
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 19, Ø 70–90 zł cik

Ćwiczenia z dyplomacji, reż. Wojciech Wiński
Republika Sztuki Tłusta Langusta
g. 19, Ø 25 zł

Spotkanie *Czy technologia nas wyzwoli?*,
z cyklu *Debaty o przyszłości. Kultura.*
Ekonomia. Społeczeństwo, wokół książki
W pełni zautomatyzowany luksusowy
kommunizm. Manifest
Teatr Ósmego Dnia, g. 19, **10 zł**

Świat nie jest taki zły, reż. Andrzej Lajborek
Teatr Nowy, Trzecia Scena
g. 19.30, **40–60 zł** **cik**

Koncert Winogradzki Lew
Dom Tramwajarza, g. 20

Czyj ten benefis?, Kabaret Szyderców Bis
Mój Teatr, g. 20, **49 zł**

Kurka Wodna albo urojenie,
reż. Igor Gorzkowski, chor. Iwona Pasińska
Polski Teatr Tańca
g. 20 i 21, **50–90 zł**

Koncert relaksacyjny *Misy i gongi w piątek*
wieczorem – gra Ewa Bruss-Kwiatkowska
Lovayoga
g. 20.15, **50 zł**

Warsztaty dla dorosłych *Tekstura*:
„kwadratowe pismo” – kaligrafia, zajęcia
w piątki o g. 17, soboty o g. 11
Muzeum Narodowe, **220 zł**, **≈**

25 LUTEGO (SOBOTA)

Warsztaty *Szydełko dla początkujących*
DK Na Pięterku
g. 11, **70 zł**

Spacer *Poznań na szynach*,
więcej: popoznaniu.pl, zbiórka
przed wejściem do Starego Zoo na
ul. Zwierzynieckiej, g. 11 i 15, **Ø**

Ćwiczenia z dyplomacji, fot. Andrzej Majos



Wykład *Wincenty Wodzinowski, „Wesele idzie”*, 1896, z cyklu *Świat obrazów*, prowadzenie: Arkadiusz Krawczyk
Muzeum Narodowe
g. 11.15, **13–20 zł**

Warsztaty tańca w wodzie *Flow* z Natalią Wilk w ramach jej rezydencji *Global Warming Exercise – dry edition*
pływalnia CityZen
g. 13.30, **0**

Warsztaty dla seniorów *Wtedy i teraz*, zapisy: joanna.tekla@arsenal.art.pl
Galeria Miejska Arsenal
g. 15, **~**

Polska Noc Kabaretowa
Sala Ziemi
g. 16, **120–300 zł**

Porwanie, reż. Artur Barciś
Teatr Apollo
g. 16 i 19, **130 zł cik**

Koncert muzyki perkusyjnej
Aula Nova, g. 17

Świat nie jest taki zły, reż. Andrzej Lajborek
Teatr Nowy, Trzecia Scena
g. 17, **40–60 zł cik**

Pan Tadeusz. Ostatni zjazd, reż. Agata Biziuk
Teatr Animacji
g. 17, **50–70 zł**

Koncert Illusion, Flapjack, Decapitated
Klub Muzyczny B17
g. 19, **90 zł**

JazZamek #46: Alameda 5
Centrum Kultury Zamek, Sala Wielka
g. 19, **35 zł**

Haga, reż. Sasha Denisova
Teatr Polski, Duża Scena
g. 19, **60–100 zł**

Wesele, reż. Mikołaj Grabowski
Teatr Nowy, Duża Scena
g. 19, **70–90 zł cik**

Don Juan Teatru Wielkiego,
reż. i chor. Robert Bondara – balet
Aula Artis, g. 19, **43–50 zł cik**

Ćwiczenia z dyplomacji, reż. Wojciech Wiński
Republika Sztuki Tłusta Langusta
g. 19, **25 zł**

Senne łagodne prześwity, reż. Tomasz Zajcher
Teatr U Przyjaciół, g. 19, **30 zł**

Jednooki król, reż. Antonina Choroszy
Teatr Nowy, Scena Nowa
g. 19.30, **50–70 zł cik**

Koncert Ars Latrans Orchestra
U Bazyla, g. 20, **69 zł**

UWAGA! PREMIERA!
Zapalniczka, reż. Sandra Matuszak
Mój Teatr, g. 20, **45–49 zł**

Kurka Wodna albo urojenie
reż. Igor Gorzkowski, chor. Iwona Pasińska
Polski Teatr Tańca
g. 20 i 21, **50–90 zł**

26 LUTEGO (NIEDZIELA)

II Zamkowy Kiermasz Sztuki: kiermasz prac artystycznych i rękodzieła wykonanych przez uczestników zamkowych pracowni
Centrum Kultury Zamek, Hol Wielki
g. 12, **0**

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie *Idę w świat i trwam. Obrazy Jacka Malczewskiego z Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki*, prowadzenie: Paweł Napierała
Muzeum Narodowe, g. 12, **13–20 zł**

Nieporadnik mężczyzny, reż. Marek Zgaiński
Mój Teatr, g. 16, **39–45 zł**

Występ: Narodowy Balet Gruzji Sukhishvili
MTP, Sala Ziemi
g. 16 i 19
125–225 zł cik

Dobry wieczór kawalerski, spektakl gościnny, wyst. (zamiennie) Michał Żurawski, Michał Piela, Tomasz Borkowski, Piotr Nowak, Andrzej Andrzejewski
Kinoteatr Apollo
g. 17 i 20, **110–130 zł cik**

Koncert z cyklu *Pianiści u Paderewskiego*
Aula Nova, g. 17

Świat nie jest taki zły

reż. Andrzej Lajborek
Teatr Nowy, Trzecia Scena
g. 17, **40–60 zł cik**

Haga, reż. Sasha Denisova

Teatr Polski, Duża Scena
g. 18, **60–100 zł**

Don Juan Teatru Wielkiego,

reż. i chor. Robert Bondara – balet
Aula Artis, g. 18, **43–50 zł cik**

Pan ma problem z kobietami

reż. Marek Zgaiński
Mój Teatr, g. 18, **39–45 zł**

Wesele, reż. Mikołaj Grabowski

Teatr Nowy, Duża Scena
g. 19, **70–90 zł cik**

Ćwiczenia z dyplomacji

reż. Wojciech Wiński
Republika Sztuki Tłusta Langusta
g. 19, **25 zł**

Senne łagodne prześwity, reż. Tomasz Zajcher

Teatr U Przyjaciół
g. 19, **30 zł**

Jednooki król, reż. Antonina Choroszy

Teatr Nowy, Scena Nowa
g. 19.30, **50–70 zł cik**

27 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

Spotkanie autorskie z Adamem Faberem, autorem m.in. serii książek dla młodzieży *Kroniki Jaaru*

Biblioteka Raczyńskich
g. 18, **Ø**

Koncert Stanisław Soyka Trio

Aula Artis
g. 19, **135 zł cik**

28 LUTEGO (WTOREK)

Pokaz filmu *Blisko*, reż. Lucas Dhont,
w ramach cyklu *Kino bez barier*
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 2, g. 11, **5 zł**



Koncert: Leszek Możdżer, fot. Grzegorz Dembiński

Wykład dla seniorów *Porozmawiajmy o... żonach asyryjskich królów*

Muzeum Archeologiczne
g. 12, **Ø**

Koncert *Harry Potter Symfonicznie*

Sala Ziemi MTP
g. 16, **150–220 zł cik**

Oprowadzanie dla seniorów w Centrum
Szyfrów Enigma pod hasłem *Szyfry przez wieki*
Centrum Szyfrów Enigma, g. 16.30, **Ø**

Spotkanie Zamkowego Klubu Książki wokół powieści Elif Shafak *10 minut i 38 sekund na tym dziwnym świecie*

Centrum Kultury Zamek, Księgarnia
Bookowski, g. 18, **Ø**

Koncert: Recital w ramach VII
Ogólnopolskiej Sesji Artystyczno-
-Naukowej – *Urodziny Fryderyka Chopina*
Aula Nova, g. 19

Jednooki król, reż. Antonina Choroszy

Teatr Nowy, Scena Nowa
g. 19.30, **40–60 zł cik**

Koncert Leszek Możdżer
Aula UAM, g. 20, **130–170 zł cik**

Biblioteka Raczyńskich

Galeria Atanazego

- *Dramat irlandzki w Polsce*
czynna: 24.02 – 31.03

Brama Poznania ICHOT

wt.–pt., g. 9–18, sob.–niedz., g. 10–19

Angażująca zmysły multimedialna opowieść o Ostrowie Tumskim, która prowadzi przez kolejne rozdziały niezwykłych dziejów tego miejsca. Zwiedzanie odbywa się z audioprzewodnikiem.

Centrum Kultury Zamek

Hol Wielki

wt.–niedz., g. 10–20

- *Gwiazdy nad niebem Wschodu* Jędrzeja Nowickiego
czynna do 12.02
- *Wystawa prac uczestników zamkowych pracowni*
poprzedzająca II Zamkowy Kiermasz Sztuki
czynna: 14–26.02

Czerwona tuba

wt.–niedz., g. 10–20

- *Terrakota Art*
czynna do 26.02

Galeria pf

wt.–niedz., g. 12–20

- *Boga* Magdy Hueckel
czynna do 26.03

Centrum Szyfrów Enigma

wt.–pt., g. 9–18, sob.–niedz., g. 10–19

Centrum Szyfrów Enigma opowiada prawdziwą historię złamania szyfru Enigmy i pokazuje Polaków stojących za tym sukcesem: Mariana Rejewskiego, Henryka Żygalskiego i Jerzego Różyckiego.

Dom Bretanii

pon.–śr., g. 10–19.30, czw.–pt., g. 10–17

- *Wielki świat małych rzeczy*
Wystawa grafik i rysunków Agathe Halais
czynna do 28.02

Fotoplastykon Poznański

pon.–pt., g. 10–18, sob., g. 10–17

- *W górę serca! 100 lat KKS Lech Poznań*
czynna do 31.03

Galeria AT

pon.–pt., g. 15–18, sob.–niedz., nieczynne

- *Wszyscy Rafała Górczyńskiego*
czynna: 18.02 – 3.03

Galeria El Arte

- *Przeminęła Rzeczywistość Ludowa – PRL w retrospektywie*
czynna do 5.02

Galeria Jerzego Piotrowicza Pod Koroną

wt.–sob., g. 12–18, niedz., g. 12–16

- *Piksel a pędzel* Doroty Wujewskiej-Bartoszewicz
czynna: 16.02 – 11.03

Galeria Łęctwo

- *Dystrybucja znaczenia słów* Tomka Paszkowicza
czynna do 12.02

Galeria Miejska Arsenał

wt.–sob., g. 12–19, niedz., g. 12–16

- *Tutaj i wtedy o zmierzchu* Adriany Molendy i Antona Vargi
czynna do 5.03
- *Atlas Krajobrazów Tektonicznych* Sergeya Shabohina
czynna: 4.02 – 5.03

Galeria na Dziedzińcu Stary Browar

wt.–niedz., g. 12–20

- *Plakat wisi – wystawa polskiego plakatu*
czynna do 28.02

Galeria Piekary

pon.–pt., g. 10–18

- *Fala jest morzem* wystawa Małgorzaty Widomskiej
czynna do 24.02

Galeria :SKALA

pon.–pt., g. 13–18

- *Dowody geologiczne* Matthew C. Wilsona
czynna do 3.02

Galeria SZOKART

wt.–pt., g. 12–18, sob., g. 11–14

- *Teraz i zawsze* – wystawa Jarosława Modzelewskiego
czynna do 10.03

Galeria Śluza

wt.–czw., g. 9–18, sob.–niedz., g. 10–19
Galeria Śluza na Ostrowie Tumskim prezentuje wystawy opowiadające o współczesnym Poznaniu i o tym, jak ukształtowała go przeszłość.

- *Jak robić szkołę?*, czynna do 12.03

Galeria w Kórnickim CRiS „Oaza”

- *Wystawa Barbary Kamyszek-Gieburowskiej* czynna: od 16.02
- *Wystawa zbiorowa Strefy Wyobraźni* czynna: 16.02–16.05

Galeria Zacznie

wt.–śr., g. 12–18

- *Zacni przyjaciele 2.0* – wystawa zbiorowa czynna do 23.02

Galeria YES

pon.–pt., g. 11–19, sob., g. 11–15

- *Dotyk* – wystawa pokonkursowa 30. Międzynarodowego Konkursu Sztuki Złotniczej czynna do 4.03

MAD Art Gallery

pon.–pt., g. 11–19, sob., g. 11–15

- *UITGESTALD-1* – wystawa prac młodego pokolenia artystów z Limburgii w Belgii czynna do 25.02

Makiety Dawnego Poznania

pon.–niedz., g. 11–17

Makiety dawnego Poznania przedstawiają gród na Ostrowie Tumskim w czasach pierwszych Piastów i miasto z początku XVII w.

Miejskie Galerie UAP

www.poznangalleries.com
śr.–niedz., g. 13–17

Duża Scena UAP

- *Punkty sporne* Marka Elsnera czynna: 8–26.02

Galeria Curators’Lab

- *Refleksy II edycja* czynna: 15–26.02

Galeria Szewska 16

- *Sítě snů. Síce snůw* Václava Rodka czynna: 4–17.02
- *Wystawa indywidualna* Pawła Kuli czynna: 25.02–10.03

Muzeum Archeologiczne

wt.–pt., g. 11–17, pt.–sob., g. 11–18, niedz., g. 12–16

- *Pradzieje Wielkopolski, Tu powstała Polska, Śmierć i życie w starożytnym Egipcie, Archeologia Sudanu, Sztuka naskalna Afryki Północnej*
- *Monumentalne grobowce z epoki kamienia. Park Kulturowy Sarnowo. Park Kulturowy Wietrzychowice*, czynna do 19.02
- *Uczta na progu wieczności*, czynna do 12.02
- *Od morowego powietrza... O niektórych sposobach walki z zarazą w dawnych wiekach (z cyklu Bliskie spotkania z...)*, czynna do 15.02

Muzeum Archidiecezjalne – Akademia Lubrańskiego

wt.–pt., g. 11–17, pt., sob.–niedz., g. 11–15

- *Sztuka gotycka, Skarbiec, Salon ofiarodawców, Galeria sztuki nowożytnej, Galeria Sztuki Współczesnej Akademii Lubrańskiego*
- *Macierzyństwo Maryi* – ogólnopolska wystawa pokonkursowa, czynna do 28.02

Muzeum Armii „Poznań”

wt.–pt., g. 11–16, sob.–niedz., g. 10–16

Muzeum znajduje się na poznańskiej Cytadeli. Usytuowane jest w korytarzu kazamatowym, zwanym obecnie Małą Śluzą, pierwotnie tworzącym Estakadę Zachodnią Fortu Winiary.

- *Wierni przysiędze – Armia „Poznań” w kampanii wrześniowej 1939 r.*

Muzeum Bambrów Poznańskich

pt.–sob., g. 10–14

lub po wcześniejszym umówieniu

Dzieje osadników z Bambergu, którzy przybyli na zaproszenie władz miasta Poznania do wsi podmiejskich w 1. poł. XVIII w.

Muzeum Broni Pancernej

wt.–sob., g. 10–16, we wtorki wstęp wolny

Muzeum prezentuje kolekcję ponad 40 pojazdów bojowych, m.in. czołgów z okresu II wojny światowej, zimnej wojny, aż do czasów współczesnych.



Wystawa *Idę w świat i trwam. Obrazy Jacka Malczewskiego...*
fot. materiały prasowe

Muzeum Czekolady

pon.–niedz., g. 10–18 (wejście o pełnych godzinach)

Historia czekolady od ziarna do tabliczki.

Muzeum Farmacji

wt., śr., pt., g. 10–15

- Meble z apteki w Miłostawiu w stylu neorenesansu północnego z końca XIX w., naczynia apteczne: porcelanowe, cynowe, szklane od XVII w., sprzęt apteczny z XIX i XX w.

Muzeum Historii Ubioru

śr., pt., g. 10–15, czw., g. 15–19,
sob. i niedz., g. 10–16

- Kolekcja zabytkowych ubiorów i akcesoriów modowych pochodzących głównie z XIX w., której twórczynią jest Anna Moryto.

Muzeum Instrumentów Muzycznych

wt.–czw., g. 10–17, pt., g. 11–20,
sob. niedz., g. 11–17

W muzeum można obejrzeć wybór najwybitniejszych 500 obiektów ukazanych w kontekście poszczególnych epok, zespołów, miejsc i tradycji.

Muzeum Lecha Poznań

Trofea zdobyte przez drużynę Kolejorza, klubowe i kibicowskie pamiątki, plakaty, bilety i fotografie – takie skarby można zobaczyć na wystawie stałej Muzeum Lecha Poznań, którego otwarcie dla kibiców ma nastąpić na przełomie stycznia i lutego. Symboliczne otwarcie odbyło się 19.12.2022 r.

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza

wt.–sob., g. 9–16

Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza powstało dzięki fundacji Ignacego Mosia. Można w nim zobaczyć pamiątki po nobliście.

Muzeum Martyrologii Wielkopolań Fort VII

wt., g. 12–16, śr.–pt., g. 11–16, sob. niedz., g. 10–16

- *Męczeństwo więźniów Fortu VII w okresie II wojny światowej, Więźniowie Fortu VII w więzieniach i obozach III Rzeszy – zmarli i zaginieni, Wysiedlenia ludności polskiej z Wielkopolski do Generalnego Gubernatorstwa, Twierdza fortowa Poznań – wystawa fotograficzna, Ja szukam życia i umrę cicho... – życie i twórczość Stefana Balickiego, ...i ślad po nich zaginął. Zagłada chorych psychicznie w komorze gazowej w Forcie VII, Twierdza fortowa Poznań – wystawa fotografii Przemysława Jurkiewicza*

Muzeum Narodowe

wt.–czw., g. 10–16, pt., g. 11–17,
sob. niedz., g. 11–16

Zbiory sztuki polskiej od średniowiecza po wiek XX. Dzieła polskich mistrzów, m.in. Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego i Jana Matejki oraz zbiorów malarstwa niderlandzkiego, holenderskiego i włoskiego oraz jedynego w Polsce zbioru malarstwa hiszpańskiego.

- *Wielkopolska w monetach i medalach. Podróż przez tysiąclecie, czynna do 22.02*
- *Idę w świat i trwam. Obrazy Jacka Malczewskiego z Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki, czynna do 31.03*

Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956

wt., g. 12–16, śr.–pt., g. 10–15,
sob.–niedz., g. 10–16

- *Powstanie Poznańskie 1956 – ocalona pamięć*

Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919

wt., g. 12–16, śr.–pt., g. 10–15, sob. niedz., g. 10–16

Prezentacja genezy, przebiegu i rezultatów powstania wielkopolskiego w latach 1918–1919. Wystawa jest zwiastunem przyszłego nowego muzeum.

- *Z nadzieją na Niepodległą. Wielkopolanie na frontach Wielkiej Wojny (1914–1918)*, czynna do 28.02

Muzeum Sztuk Użytkowych w Zamku Królewskim w Poznaniu

wt.–czw., g. 10–17, pt., g. 11–20, sob. niedz., g. 11–17

Ekspozycja poświęcona w całości sztuce użytkowej: meble, wyroby z ceramiki, szkła i metalu, broń, biżuteria, tkaniny, stroje i dodatki do nich, od średniowiecza do współczesności.

- *Srebra Funduszu Obrony Narodowej*, czynna do 28.02

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela Poznańska

wt., g. 12–16, śr.–pt., g. 11–16, sob. niedz., g. 10–16

- *Między Wehrmachtem a Armią Czerwoną – poznaniacy w bitwie o swoje miasto w 1945 r.*, wystawa plenerowa ciężkiego sprzętu wojskowego z XX w.

Poznań Visual Park

pon.–niedz., g. 10 do zmroku

Kolekcja 18 rzeźb i obiektów artystycznych nad Jeziorem Strzeszyńskim w Poznaniu. Wirtualny przewodnik: poznavisualpark.abcgallery.pl

Pracownia–Muzeum Józefa I. Kraszewskiego

pon.– pt., g. 10–15

Ekspozycja obejmuje dary i pamiątki, które otrzymał pisarz w 1879 r. z okazji 50-lecia pracy literackiej. (depozyt PTPN)

Pracownia Vzory

po uzgodnieniu telefonicznym

- *Mamy ze sobą trzy światy. Tryptyk malarski Grupy Mixer 1* – Robert Woźniak czynna do 8.02

- *Mamy ze sobą trzy światy. Tryptyk malarski Grupy Mixer 2* – Dorota Gaj-Woźniak czynna: 11.02–1.03

Poznańskie Muzeum Pyry

sob.–niedz., g. 11, 13, 15

Jedyne w Polsce muzeum poświęcone wyłącznie historii ziemniaka.

Rezerwat Archeologiczny Genius loci

wt.–czw., g. 10–16, pt.–sob., g. 10–18, niedz., g. 10–15

- Umocnienia drewniano–ziemnych wałów grodu Mieszka I i Bolesława Chrobrego z X/XI w. oraz fundamenty muru ceglanego, wybudowanego z inicjatywy biskupa Jana Lubrańskiego w początkach XVI w. Zabytki archeologiczne z badań Ostrowa Tumskiego odkryte przy palatium poznańskim, katedrze, jak i cmentarzu wczesnośredniowiecznym na Śródcie. *Pokolenie 966 – świt wielkich przemian*
- *Wczesnośredniowieczne łożyska kości z poznańskiej wyspy katedralnej*, z cyklu *Wystawy jednego zabytku*, czynna do 27.04
- *Legends piastowskie* w kościele Najświętszej Marii Panny in Summo, czynna do 23.03

Rogalowe Muzeum Poznańskie

godziny pokazów: 11, 12.30, 14, 15.30, 17, pokazy w jęz. ang. o g. 14

Pokaz wypieku rogalu świętomarcińskich, prezentacja historii Poznania, poznańskiej gwary oraz zwiedzanie zabytkowych wnętrz kamienicy, w której mieści się muzeum.

Salon Sztuki „Kreatura”

- *Białe, bielsze, najbielsze... Laponia. Fotografika Marii Magdaleny Pocgaj* czynna online: od 12.02 www.salonsztukikreatura.blogspot.com

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

wt.–czw., g. 10–16, pt., g. 10–17, sob.–niedz., g. 10–16, wtorki wstęp wolny

W Wielkopolskim Muzeum Wojskowym zmieniono część ekspozycji na parterze, gdzie można oglądać m.in. od dłuższego czasu nieudostępnianą dla zwiedzających broń średniowieczną i z XVI w.

CENTRA I DOMY KULTURY

Austriacki Ośrodek Kultury UAM

ul. Zwierzyniecka 7
tel. 61 829 24 24
www.austria-universytet.poznan.pl

Biblioteka Raczyńskich

pl. Wolności 19
tel. 61 852 94 42
www.bracz.edu.pl

Biblioteka Uniwersytecka

ul. Ratajczaka 38/40
tel. 61 829 38 72
www.lib.amu.edu.pl

Centrum Kultury i Biblioteka

Publiczna Suchy Las
ul. Szkolna 16
tel. 61 250 04 00
www.osrodek.kultury.pl

Centrum Kultury Zamek

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 52 76
ckzamek.pl

Centrum Sztuki Dziecka

ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 646 44 70
www.csdp.poznan.pl

Concordia Design

ul. Zwierzyniecka 3
tel. 61 667 44 00
www.concordiadesign.pl

Dom Bretanii

Fundacja Poznań –
Ille-et-Vilaine
Stary Rynek 37
tel. 61 851 68 51
www.dombretanii.org.pl

Dom Polonii

Wielkopolski Oddział
Stowarzyszenia „Wspólnota
Polska”
Stary Rynek 51
e-mail: poznan@swp.org.pl

DK Jagiellonka

os. Jagiellońskie 120
tel. 61 877 51 64
www.osiedlemlodych.pl/
jagiellonka/

DK Jędrus

os. Armii Krajowej 101
tel. 61 877 01 51
www.osiedlemlodych.pl/jedrus/

DK Jubilat

os. Tysiąclecia 30
tel. 61 876 08 40
www.osiedlemlodych.pl/jubilat/

DK Na Pięterku

os. Orła Białego 5
tel. 61 879 63 11

DK Na Skarpie

os. Piastowskie 104
tel. 61 877 05 51
www.osiedlemlodych.pl/
na-skarpie/

DK Orle Gniazdo

os. Lecha 43, tel. 61 877 78 42
www.osiedlemlodych.pl/
orle-gniazdo/

DK Polan Sto

os. Polan 100
tel. 61 879 71 51

DK Stokrotka

ul. Cyniowa 11
tel. 61 867 19 19
www.dkstokrotka.pl

Estrada Poznańska

ul. Masztalarska 8
tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Ad Arte

ul. Hawelańska 1
tel. 501 951 145
www.adarte.pl

Fundacja Artystyczna

– Edukacyjna PUENTA
ul. Leszka 25a
tel. 603 743 888
www.artpuenta.eu

Fundacja Barak Kultury

Al. Marcinkowskiego 21
tel. 505 045 259
e-mail: barakkultury@
barakkultury.pl

Fundacja Mały Dom Kultury

ul. Zamkowa 3/4
tel. 61 852 26 22
www.mdk.krzyk.pl

Klub Literacki Dąbrówka

Piątkowskie Centrum Kultury
Dąbrówka
os. Bolesława Chrobrego 117

Klub Osiedlowy Krag

ul. R. Dmowskiego 37
tel. 61 647 42 88
www.klubkrag.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 1

ul. Droga Dębińska 21
tel. 61 833 79 10
www.mdk1.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 2

ul. Za Cytadela 121
tel. 61 820 11 12
www.mdk2.pl

Młodzieżowy Dom Kultury nr 3

ul. Jarochońskiego 1
tel. 61 866 57 47
www.mdk3lazarz.pl

ODK Pod Lipami

os. Pod Lipami 108a
tel. 61 630 33 47
www.psmwinogrody.pl
lub www.bracz.edu.pl

ODK Słońce

os. Przyjaźni 120
tel. 61 630 32 68
www.psmwinogrody.pl

Ogród Botaniczny

Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
w Poznaniu
ul. Dąbrowskiego 165
tel. 61 829 20 23
www.ogrod.amu.edu.pl

Piwnica Duchowa

Fundacja Wzgórze św. Józefa
Wzgórze św. Wojciecha
klasztor oo. Karmelitów Bosych
ul. Działowa 25
tel. 61 852 92 93
www.poznan.karmelici.bosi.pl

PoemaCafe

ul. Langiewicza 2
tel. 61 853 05 76
www.poemacafe.pl

Poznańskie Towarzystwo

Przyjaciół Nauk
ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 61 852 74 41
www.ptpn.poznan.pl

Społeczne Centrum Kultury Fyrtel

Główna
ul. Główna 42 (II p.)
www.animatorzysmak.pl

Stowarzyszenie Architektów

Polskich
Oddział w Poznaniu
Stary Rynek 56
tel. 61 852 00 20
www.poznan.sarp.org.pl

Stowarzyszenie Twórców

i Sympatyków Kultury
przy KWP w Poznaniu
ul. Kochanowskiego 2a
tel. 607 997 613, www.stisk.pl

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

i Centrum Animacji Kultury
ul. Bolesława Prusa 3
tel. 61 664 08 50
www.wbp.poznan.pl

Związek Literatów Polskich

Oddział w Poznaniu
ul. Piekary 17, lokal 907
www.zlp-poznan.e-kei.pl

MUZEJA

Brama Poznania ICHOT

ul. Gdańska 2
tel. 61 647 76 34
www.bramapoznania.pl

Centrum Szyfrów Enigma

ul. Święty Marcin 78
tel. 61 88 845 12, csenigma.pl

Galeria Słuz

ul. Dziekańska 2, tel. 61 647 76 34,
www.galeriasluz.pl

Makiety Dawnego Poznania

podziemia klasztoru Franciszka-
nów na Górze Przemysła
(wejście od ul. Ludgardy)
tel. 61 855 14 35
www.makieta.poznan.pl

Mieszkanie-Pracownia Kazimierza

Ilakowiczówny
ul. Gajowa 4 m. 8
tel. 61 852 89 71

Muzeum Archeologiczne

ul. Wodna 27
tel. 61 852 82 51
www.muzeum.poznan.pl

Muzeum Archidiecezjalne

ul. Lubrańskiego 1
tel. 61 852 61 95
www.muzeum.poznan.pl

Muzeum Armii „Poznań”

Cytadela-Mała Słuz
tel. 663 866 414
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Bambrow Poznańskich

ul. Mostowa 7, tel. 602 658 961

Muzeum Broni Pancernej

oddział Muzeum Wojska
Polskiego
ul. 3. Pułku Lotniczego 4
tel. 261 57 84 05
www.muzeumbroni.pancernej.pl

Muzeum Etnograficzne

ul. Grobla 25 (wejście od
ul. Mostowej 7)
tel. 61 852 30 06
www.mnp.art.pl

Muzeum Historii Ubioru

ul. Kwiatowa 14/2
tel. 794 777 243
www.xixgallery.com

Muzeum Instrumentów

Muzycznych
Stary Rynek 45
tel. 61 856 81 78
www.mnp.art.pl

Muzeum Literackie Henryka

Sienkiewicza
Stary Rynek 84
tel. 61 852 89 71 (72)
www.bracz.edu.pl

Muzeum Martyrologii Wielkopolań

Fort VII
ul. Polska, tel. 61 848 31 38
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Narodowe

Al. Marcinkowskiego 9
tel. 61 856 80 00, 61 852 59 69
www.mnp.art.pl

Muzeum Powstania

Poznańskiego –
Czerwiec 1956
ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 852 94 64
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Powstania

Wielkopolskiego 1918–1919
Odwach, Stary Rynek 3
tel. 61 853 19 93
www.wmn.poznan.pl

Muzeum Sztuk Użytkowych

w Zamku Królewskim
ul. Góra Przemysła 1
tel. 61 856 81 82
www.mnp.art.pl

Muzeum Uzbrojenia – Cytadela

Poznańska
al. Armii Poznań
tel. 61 820 45 03
www.wmn.poznan.pl

Pracownia-Muzeum

Józefa I. Kraszewskiego
ul. Wroniecka 14
tel. 61 855 12 44
www.bracz.edu.pl

Rezerwat Archeologiczny

Genius loci
ul. ks. Posadzego 3
tel. 61 852 21 67
www.rezerwat.muzeum.poznan.pl

Rogalowe Muzeum Poznania

Stary Rynek 41/2
(wejście od ul. Klasztornej)
tel. 690 077 800
www.rogalowemuzeum.pl

Salon Muzyczny –

Muzeum Feliksa
Nowowiejskiego
al. Wielkopolska 11
tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

Stary Rynek 9
tel. 61 852 67 39, www.mnp.
art.pl

MUZYKA

Akademia Muzyczna

im. J. Paderewskiego
ul. Św. Marcin 87
tel. 61 856 89 44
www.amuz.edu.pl

Aula Artis

ul. Kutrzeby 10
tel. 607 150 224
www.aulaartis.pl

Aula UAM

ul. Wieniawskiego 1

B.B. Joga

ul. Włodkowska 22
tel. 602 225 499, www.bbjoga.pl

Blue Note

ul. Kościuszki 79
tel. 61 851 04 08
www.bluenote.poznan.pl

Grota Solna Galos
ul. Jana Spychalskiego 34
tel. 61 835 33 36
www.galos.poznan.pl

Hala Arena
ul. Wyspiańskiego 33
tel. 693 028 090
www.arenapoznan.pl

Klub B17
ul. Bułgarska 17
tel. 530 502 500
www.stadionpoznan.pl

Klub Proźność
al. Niepodległości 8A
tel. 506 203 214
www.proznosc.com

Lovayoga
ul. Skarbka 35, tel. 600 305 155
www.loveyoga.pl

MDK Dragon
ul. Zamkowa 3 tel. 61 853 08 19

MTP
ul. Głogowska 14
tel. 61 869 20 00
www.poznancongresscenter.pl

Pawilon
ul. Ewangelicka 1
tel. 789 192 492
www.pawilon.org

Pod Minogą
ul. Nowowiejskiego 8
tel. 61 852 79 22

Meskalina
ul. Aleksandra Fredry 7
tel. 508 171 749

Sala Lubrańskiego UAM
ul. Wieniawskiego 1

Salon Muzyczny – Muzeum Feliksa Nowowiejskiego
al. Wielkopolska 11
tel. 61 853 40 76
www.nowowiejski.pl

Scena na Piętrze
ul. Maszalska 8
tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Tama
ul. Niezłomnych 2
tel. 796 537 572
www.tamaklub.pl

Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego
ul. Świętosławska 7
tel. 61 852 26 42
www.wieniawski.pl

SZTUKA

ABC Gallery i Visual Park
ul. Koszalińska 15
tel. 605 446 182
www.abcgallery.pl

Brodziak Gallery Poznań
ul. Głogowska 16
tel. 795 770 771
www.szmonbrodziak.com

Galeria CENTRALA & przestrzeń
dla fotografii Fotspot
pl. Cyryla Ratajskiego 6a
www.centrala.art, www.fotspot.pl

Fotoplastykon Poznański
CIK, ul. F. Ratajczaka 44
tel. 61 851 96 45
www.cik.poznan.pl

Galeria AT
ul. Solna 4, tel. 61 853 11 81
www.galeria-at.sitor.pl

Galeria EGO
ul. Wyspiańskiego 41/3
tel. 510 230 269
www.galeriaego.pl

Galeria El Arte
ul. Włada 7,
tel. 605 665 625
www.galeriaelarte.pl

Galeria Jak
Fundacja Jak Malowana
ul. Św. Marcin 37 (w podwórzu)
tel. 693 083 144

Galeria Jerzego Piotrowicza
Pod Koroną
ul. Kramarska 3/5
tel. 698 946 006
galeriajerzegotrowicza.pl

Galeria Kolegiacki Art
pl. Kolegiacki 5

Galeria Lęctwo
ul. Łukaszczyca 1
tel. 787 371 215
www.facebook.com/lectwo.

Galeria Miejska Arsenał
ul. Szyperska 2 (tymczasowo),
tel. 61 852 95 02
www.arsenal.art.pl

Galeria mił'ART
Danuty Milian, ul. Wroniecka 6
tel. 61 851 74 01

Galeria na Dziedzińcu
Stary Browar
www.starybrowar5050.com

Galeria Piec
ul. Mostowa 33
tel. 508 403 079

Galeria Piekary
ul. Św. Marcin 80/82
CK Zamek, Dziedziniec Różany
tel. 61 811 35 55
www.galeria-piekary.com.pl

Galeria pix.house
Miejsce dla fotografii
ul. Głogowska 35A
tel. 607 290 671
www.pix.house

Galeria Rodriguez
ul. Wodna 13/4
tel. 606 908 087
www.rodriguezgallery.com

Galeria Rotunda
Collegium Da Vinci
ul. gen. Kutrzeby 10

Galeria :SKALA
ul. Św. Marcin 49a
www.galeriaskala.com

Galeria SZOKART
pl. C. Ratajskiego 1
tel. 518 962 332
www.szokart.com

Galeria Sztuki Rozruch
Jeżyckie Centrum Kultury
ul. Jackowskiego 5-7
tel. 693 077 170
www.jck-poznan.pl

Galeria „tak”
ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 668 577 199
www.galeriatak.pion.pl

Galeria U Jezuitów
ul. Dominikańska 10
tel. 691 119 739
www.galeriaujezuitow.pl

Galeria Zacznie
ul. Garbary 50
www.galeriazacznie.pl

Galeria VA
Fundacja Pro Veritate et Arte
Al. Marcinkowskiego 26
(domofon nr 50),
tel. 502 564 572, 695 796 556
www.facebook.com/vagaleria

Galeria YES
ul. Paderewskiego 7
tel. 61 851 58 48
www.galeriayes.pl

MAD Art Gallery
ul. Mielżyńskiego 27/29
www.uitstalling.com

Miejskie Galerie UAP
www.poznangalleries.com
Duża Scena UAP,
ul. Wodna 24
Galeria Curators'Lab,
ul. Nowowiejskiego 12
Galeria Design UAP
ul. Wolnica 9
Galeria Szewska
ul. Szewska 16
Scena Otwarta
ul. Szyperska 8

Molski gallery & collection
Aleja Wielkopolska 65 A
tel. 730 056 730
www.molskigallery.pl

Nowa Gallery
Wysogotowo k. Poznania
ul. Skórzewska 35
tel. 61 665 17 00
www.pbg-sa.pl

Pracownia Vzory
ul. Ślusarska 15
tel. 603 193 529

Pyramida Gallery
ul. Garbary 64
tel. 698 746 423

Salon Sztuki „Kreatura”
ul. Spychalskiego 14/5
tel. 601 776 511, 61 833 65 11
www.salonsztukikreatura.blogspot.com

Strefa Wyobraźni
strefawyobrazni.weebly.com

Uniwersytet Artystyczny Poznań
Al. Marcinkowskiego 29
tel. 61 856 04 41 wew. 23
www.uap.edu.pl

V.A. Gallery Poland
Wysogotowo, ul. Wierzbowa 162
tel. 48 509 920 616
www.va-gallery.pl

Vinci Art Gallery
ul. Rynek Śródecki 15/2
www.vinciartgallery.com

TEATR

asz.teatr
ul. Staroleńska 60A
tel. 514 763 916

Aula Artis
ul. Kutrzeby 10

Estrada Poznańska – Scena na Piętrze
ul. Maszalska 8
tel. 61 852 88 33
www.estrada.poznan.pl

Fundacja Orbis Tertius Lecha Raczaka
tel. 787 525 897
www.orbisterius.pl

Kinoteatr Apollo
ul. Ratajczaka 18

Mój Teatr
ul. Gorczyńskiego 2/1A
tel. 579 144 814,
www.mojteatr.pl

Polski Teatr Tańca
ul. Taczaka 8
tel. 61 852 40 08
www.ptt-poznan.pl

Republika Sztuki Thusta Langusta
ul. Gwarna 11, tel. 889 447 350
www.thustalangusta.pl

Chuda Langusta
ul. F. Ratajczaka 44

Scena Robocza
Centrum Rezyderencji Teatralnej
tel. 795 577 022
www.scenarobocza.pl

Scena STA
ul. Ratajczaka 18
tel. 691 736 212
www.studiota.pl

Scena Wspólna
Teatru Lejery i Centrum Sztuki Dziecka
ul. Brandstaettera 1/
ul. Za Cytađelą
www.teatr.lejery.pl
www.csd.poznan.pl

Studio Teatralne Blum
OK Wierzbak, ul. Wojska
Polskiego 6/8, www.teatr-blum.pl

Szkola Baletowa Anny Niedźwiedzi i Teatr Cortiqué
ul. Mansfelda 4 (wejście
od ul. Strzałkowskiego 5/7)
tel. 501 065 265
www.szkolabaletowa.poznan.pl
www.cortique.pl

Teatr Animacji
ul. Św. Marcin 80/82
tel. 61 853 72 20
www.teatranimacji.pl

Teatr Atofri
ul. Rybaki 22/2
tel. 601 378 158, 605 318 716
www.teatratofri.pl

Teatr Muzyczny
ul. Niezłomnych 1e
tel. do kasy 61 852 29 27
www.teatr-muzyczny.pl

Teatr Nowy im. Tadeusza Łomnickiego
ul. Dąbrowskiego 5
tel. 61 848 48 85
www.teatrnowy.pl

Teatr Osmeo Dnia
ul. Ratajczaka 44, II p.
tel. 61 855 20 86
www.teatrosmeodnia.pl

Teatr Polski
ul. 27 Grudnia 8/10
tel. 61 852 56 27-9
www.teatr-polski.pl

Teatr U Przyjaciół
ul. Mielżyńskiego 27/29
tel. 61 851 67 95
www.uprzyjaciol.pl

Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki
ul. Fredry 9, tel. 61 659 02 00
www.opera.poznan.pl

TO I OWO

Grupa Przewodników PoPoznaniu.pl
tel. 884 605 305
www.popoznaniu.pl

Kolo Przewodników PTTK im. Marcellego Mottego w Poznaniu
pl. Kolegiacki 16
tel. 61 853 03 97
www.przewodnicy-pttk.org

1 LUTEGO (ŚRODA)

Ferie zimowe pod hasłem *Literacka zima z PSYjacielem*, do 10.02, dla dzieci w wieku 6–12 lat, szczegóły i zapisy w filiach Biblioteka Raczyńskich, ≈

Półkolonie zimowe oraz warsztaty dla uczestników statych i formy otwarte *Akcja Zima 2023*, do 10.02 więcej na www.mdk2.pl MDK nr 2, ≈

Zgłoszenia na IX Wojewódzki Konkurs Literacki Wiersz Miesiąca dla uczniów klas VI, VII, VIII szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych na utwór poetycki o dowolnej tematyce, do 20.02 więcej na www.mdk2.pl MDK nr 2, Ø ≈

Zgłoszenia na IX Wojewódzki Konkurs Literacki Manufaktura Słowa dla uczniów szkół ponadpodstawowych na zestaw poetycki (1–3 wiersze) lub krótką formę prozatorską (do 4 tys. znaków) na dowolny temat, do 31.03, więcej na www.mdk2.pl MDK nr 2, Ø ≈

Zgłoszenia na III Ogólnopolski Konkurs Rękodzieła Artystycznego *Quilling naturalnie* dla uczniów klas IV–VIII szkół podstawowych na pracę inspirowaną hasłem przewodnim wykonaną w technice quillingu, do 31.03, więcej na www.mdk2.pl MDK nr 2, Ø, ≈

Zgłoszenia na XXXVIII Wojewódzki Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół podstawowych (dla uczestników po szkolnych eliminacjach) klasy IV–VI i klasy VII, VIII, do 24.02, więcej na www.mdk2.pl MDK nr 2, Ø, ≈

Warsztaty z robotyki *Przygody inżyniera*, z cyklu *Zima w Zamku*, 1–3.02, wiek: 7–11 lat Centrum Kultury Zamek, Sala Prób g. 9, ○ 25 zł

Ferie zimowe w Muzeum Armii Poznań na Cytadeli pod hasłem *Poczuj się jak generał!*, bez ograniczeń wiekowych, do 12.02 Muzeum Armii „Poznań” g. 10, ○ 6–10 zł

Gra terenowa *CytadelaQR* rozgrywana na obszarze Parku Cytadela. Adresaci: młodzież, rodziny z dziećmi, dorośli. W grę można grać w dniach do 12.02. Gra dostępna na: wmn.poznan.pl. Park Cytadela i Muzeum Uzbrojenia, Ø

Odłot, reż. Janni Younge dla dzieci w wieku 6+ Teatr Animacji, g. 10, ○ 45–55 zł

Міська гра *Gzubeł na прогулянці – ласкаво просимо до Познані*. Gra dostępna українською мовою на сайті www.wmn.poznan.pl та в Музеї Озброєння та Музеї Армії «Познань» (al. Armii Poznań, Park Cytadela). парк Цитадела g. 10, безкоштовний захід

Warsztaty plastyczne *Nasze czary*, z cyklu *Zima w Zamku*, 1–3.02, wiek: 7–11 lat Centrum Kultury Zamek, Sala 248 g. 10.30, ○ 25 zł **cik**

Warsztaty *(Z)malujemy to Powstanie!* z oprowadzaniem kuratorskim dla opiekunów. Dla dzieci w wieku 5–8 lat Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 g. 11, ○ 8–12 zł, ≈

Ferie zimowe w Muzeum Archeologicznym pod hasłem *Astronomia przed Kopernikiem*, 31.01–10.02, dla dzieci w wieku 6–11 lat Muzeum Archeologiczne g. 11, ○ 10 zł

KoczkodanSe, reż. Iwona Pasińska, wiek: 6–11 lat Polski Teatr Tańca g. 11 i 11.45, ○ 30–50 zł

Warsztaty *Malujemy na tkaninie, czyli skąd się biorą wzory na jedwabnych kimonach* z cyklu *Ferie w muzeum* dla dzieci w wieku 6–12 lat Muzeum Narodowe g. 11.15, ○ 15 zł, ≈

Warsztaty wokalne *Poznaj swój głos* z cyklu *Zima w Zamku*, 1–3.02, wiek: 7–11 lat Centrum Kultury Zamek, Bawialnia g. 12.15, ○ 100 zł

Pokaz filmu *King: Mój przyjaciel lew*,
w ramach cyklu *Zima w Zamku*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1
g. 14, **12 zł**

Warsztaty lalkowe dla małych i dużych
Mój Teatr, g. 17

2 LUTEGO (CZWARTEK)

Odłot, reż. Janni Younge
dla dzieci w wieku 6+
Teatr Animacji
g. 10 i 12, **45–55 zł**

Warsztaty *Biuro detektywistyczne Bab*
Goluchowskich: IV. Nowe wyzwania, z cyklu
Ferie w muzeum, dla dzieci w wieku 6–12 lat
Muzeum Narodowe
g. 11.15, **15 zł**, ~

Warsztaty w kąciaku malucha pod hasłem
Ferie w Rezerwacie Genius loci
Rezerwat Archeologiczny Genius loci
g. 13, **10 zł**, ~

Pokaz filmu *Operacja. Człowiek w czerni*,
w ramach cyklu *Zima w Zamku*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, g. 14, **12 zł**

3 LUTEGO (PIĄTEK)

Ja, bałwan, reż. Artur Romański, wiek: 8+
Teatr Animacji
g. 10 i 12, **45–55 zł**

Warsztaty *Gzubek na tropie niepodległości*
z oprowadzaniem kuratorskim dla dzieci
w wieku 7–9 lat i opiekunów
Muzeum Powstania Wielkopolskiego
1918–1919
g. 11, **12 zł**, ~

KockodanSe, reż. Iwona Pasińska, wiek: 6+
Polski Teatr Tańca
g. 11 i 11.45, **30–50 zł**

Warsztaty *Yeti i zima*, z cyklu *Ferie*
w muzeum, dla dzieci w wieku 3–5 lat
Muzeum Narodowe
g. 11.15, **15 zł**, ~

Pokaz filmu *Mój przyjaciel Ufik*, w ramach
cyklu *Zima w Zamku*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, g. 14, **12 zł**

4 LUTEGO (SOBOTA)

Ja, bałwan, reż. Artur Romański, wiek: 8+
Teatr Animacji
g. 11, **45–55 zł**

Warsztaty plastyczne *Strefa zabawy: Filcowe*
ludziki, wiek: 3–5 lat
Centrum Kultury Zamek, Bawialnia
g. 11, **20 zł** **cik**

Pokaz filmu w ramach cyklu *Poranki dla*
dzieci
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 12, **12 zł**

Warsztaty lalkowe dla małych i dużych
Mój Teatr, g. 12

Warsztaty dla rodzin z dziećmi *Zima*
w Muzeum Sienkiewicza: O krainie wiecznych
śniegów i listach z podróży
Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza
g. 12.30, **Ø**, ~

Warsztaty plastyczno-projektowe dla
młodzieży *Kreatywni XXI – Światłocien*.
Przekształcenie przestrzeni 2D w 3D
Muzeum Narodowe
g. 14, **250 zł**, ~

Pokaz filmu *Biuro Detektywistyczne Lassego*
i Mai: Tajemnica Skorpiona
w ramach cyklu *Zima w Zamku*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, g. 14, **12 zł**

5 LUTEGO (NIEDZIELA)

Warsztaty *Kurs szyfrów* dla rodzin z dziećmi
w wieku 7–10 lat
Centrum Szyfrów Enigma
g. 10, **bilet grupowy: 13 zł**

O czym szepcze las, reż. Alicja Morawska-
-Rubczak, wiek: 2+
Teatr Animacji, g. 10, **30–40 zł**

Śpiewanki Studia Teatralnego Blum,
reż. i wykonanie: Lucyna Winkel, Katarzyna
Pawłowska, wiek: 1,5 roku–5 lat
Concordia Design
g. 10 i 11.30, **32–65 zł**

Ja, bałwan, reż. Artur Romański, wiek: 8+
Teatr Animacji, g. 11, **45–55 zł**

Warsztaty lalkowe dla małych i dużych
Mój Teatr, g. 12

Pokaz filmu w ramach cyklu *Poranki dla
dzieci*, Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, g. 12, **12 zł**

Pokaz filmu *Biuro Detektywistyczne Lassego
i Mai: Tajemnica Skorpiona*
w ramach cyklu *Zima w Zamku*
Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, g. 14, **12 zł**

Koncert Miouosh, Zespół Pieśni i Tańca Śląsk
MTP, pawilon 3A
g. 20.30

6 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

Warsztaty tańca klasycznego *Baletnica
i tancerz*, z cyklu *Zima w Zamku*, 6–10.02,
wiek: 7–11 lat, cena dotyczy jednego
warsztatu
Centrum Kultury Zamek, Scena Nowa
g. 9, **25 zł cik**

Warsztaty *Twórcze ferie z filmem*, 6–9.02,
wiek: 10+
Scena Wspólna, g. 9, **20–40 zł**

Warsztaty plastyczne *Formy przestrzenne*,
z cyklu *Zima w Zamku*, 6–10.02,
wiek: 7–11 lat, cena dotyczy jednego
warsztatu
Centrum Kultury Zamek, Sala Prób
g. 10.30, **25 zł cik**

Warsztaty teatralne dla młodzieży, *Empaty*,
6–11.02, prowadzenie: Monika Wińczyk,
Janusz Stolarski
Teatr Ósmego Dnia, g. 11, **0**

Warsztaty ceramiczne *Gliniane cuda*, z cyklu
Zima w Zamku, dla dzieci z Ukrainy i Polski,
6–10.02, wiek: 7–11 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 11, **5 zł**

Warsztaty teatralne *Lalka*, z cyklu *Zima
w Zamku*, 6–10.02, wiek: 7–11 lat, cena
dotyczy jednego warsztatu
Centrum Kultury Zamek, Scena Nowa
g. 12.15, **25 zł cik**

Pokaz filmu *Biuro Detektywistyczne Lassego
i Mai: Sekret rodziny von Broms*, w ramach
cyklu *Zima w Zamku*
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 14, **12 zł**

7 LUTEGO (WTOREK)

Ja, bałwan, reż. Artur Romański, wiek: 8+
Teatr Animacji, g. 10, **45–55 zł**

Oprowadzanie rodzinne po Bramie
Poznania pod hasłem *Wyprawa
z Mieszkim/Dobrawą*. Dla rodzin z dziećmi
w wieku 5–10 lat
Brama Poznania
g. 11, **bilet rodzinny: 30 zł**

Warsztaty *Woda w świecie sztuki*, z cyklu
Ferie w muzeum, dla dzieci w wieku 4–6 lat
Muzeum Narodowe
g. 11.15, **15 zł, ~**

Warsztaty *Co bawiło dzieci w PRL-u*.
Dla dzieci w wieku 7–10 lat
Muzeum Powstania Poznańskiego –
Czerwiec 1956, g. 12, **0 ~**

A niech to gęś kopnie!
reż. Marta Guśniowska, wiek: 5+
Teatr Animacji
g. 12, **45–55 zł**

Pokaz filmu *Biuro Detektywistyczne Lassego
i Mai: Cienie nad Valleby*, w ramach cyklu
Zima w Zamku
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 14, **12 zł**

Spotkanie *Popołudnie z planszówkami PRL-u.*
Dla młodzieży w wieku 12–18 lat
Muzeum Powstania Poznańskiego –
Czerwiec 1956
g. 14.30, , 

Warsztaty ceramiczne dla dzieci z Ukrainy,
wiek: 6–10 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 16.30, **bilet miesięczny: 20 zł**

Spotkanie klubu książki dla
młodych i zaczytanych z udziałem
bookstagramerów – Bookclub We Need
Ya. Goście: Nikola (doktor.book) i Antek
(antek_czyta/). Współpraca: Wydawnictwo
We Need Ya
Biblioteka Raczyńskich, Filia Sztuki
g. 18, 

Warsztaty ceramiczne dla dzieci
i młodzieży z Ukrainy, wiek: 11–15 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 18.30, **bilet miesięczny: 20 zł**

8 LUTEGO (ŚRODA)

Warsztaty kreatywne *Ferie w świecie
robotyki.* W ramach zajęć uczestnicy
skonstruują i zaprogramują własne roboty
w oparciu o zestaw klocków LEGO®
Education SPIKE™ Prime, 8–10.02,
dla dzieci w wieku 8–12 lat
Centrum Szyfrów Enigma
g. 10, , **60 zł**

Warsztaty *Kurs szyfrów* dla rodzin z dziećmi
w wieku 7–10 lat
Centrum Szyfrów Enigma
g. 10, **bilet grupowy: 13 zł**

Ja, bałwan, reż. Artur Romański, wiek: 8+
Teatr Animacji
g. 10, , **45–55 zł**

Warsztaty *Czas na mistrza,* z cyklu *Ferie
w muzeum,* dla dzieci w wieku 4–6 lat
Muzeum Narodowe
g. 11.15, , **15 zł, **

A niech to gęś kopnie!
reż. Marta Guśniowska, wiek: 5+
Teatr Animacji
g. 12, , **45–55 zł**

Pokaz filmu *Biuro Detektywistyczne Lassego
i Mai: Stella Nostra,* w ramach cyklu *Zima
w Zamku*
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 14, , **12 zł**

Warsztaty lalkowe dla małych i dużych
Mój Teatr, g. 17

Koncert CeZik – *NutkoSfera i DrobNutki*
CK Zamek, Sala Wielka
g. 18, , **50–70 zł**

9 LUTEGO (CZWARTEK)

Podróż nie z tej ziemi
reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 6+
Teatr Animacji, g. 10, , **45–55 zł**

Warsztaty aktorsko-teatralne *Kulisy „Bajek
na walizkach”,* z cyklu *Zima w Zamku,*
wiek: 7–11 lat
Centrum Kultury Zamek, Bawialnia
g. 11, , **5 zł**

Warsztaty *Poznajcie Jacka!,* z cyklu *Ferie
w muzeum,* dla dzieci w wieku 6–12 lat
Muzeum Narodowe
g. 11.15, , **15 zł, **

A niech to gęś kopnie!
reż. Marta Guśniowska, wiek: 5+
Teatr Animacji
g. 12, , **45–55 zł**

Warsztaty w kąciку malucha pod hasłem
Ferie w Rezerwacie Genius loci
Rezerwat Archeologiczny Genius loci
g. 13, , **10 zł, **

Pokaz filmu *Biuro Detektywistyczne Lassego
i Mai: Pierwsza tajemnica,* w ramach cyklu
Zima w Zamku
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 14, , **12 zł**

Koncert CeZik – *NutkoSfera i DrobNutki*
CK Zamek, Sala Wielka
g. 18, , **50–70 zł**

10 LUTEGO (PIĄTEK)

Podróż nie z tej ziemi

reż. Aleksandra Jakubczak, wiek: 6+
Teatr Animacji, g. 10, **45–55 zł**

Bajki na walizkach – spektakl w ramach

cyklu *Zima w Zamku*, wiek: 7–11 lat
Centrum Kultury Zamek, Sala Wielka
g. 11, **5 zł**

Warsztaty Instrumenty muzyczne w rodzinach, z cyklu *Ferie w muzeum*

dla dzieci w wieku 6–12 lat
Muzeum Narodowe
g. 11.15, **15 zł**, ~

A niech to gęś kopnie!

reż. Marta Guśniowska, wiek: 5+
Teatr Animacji
g. 12, **45–55 zł**

Pokaz filmu *Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai: Rabuś z pociągu*, w ramach cyklu *Zima w Zamku*

Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 14, **12 zł**

11 LUTEGO (SOBOTA)

Warsztaty ceramiczne dla dzieci
i młodzieży z Ukrainy, wiek: 6–10 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 10, **bilet miesięczny: 15 zł**

Warsztaty ceramiczne *Strefa zabawy: Ptaszki*,
wiek: 3–5 lat
Centrum Kultury Zamek, Bawialnia
g. 11, **20 zł ciek**

Warsztaty literacko-plastyczne wokół
książek *Nusia i bracia Łosia*, *Nusia i wilki*
oraz projekcja filmów animowanych,
współorganizacja: Zakamarki
Kino Muza, g. 11, **0**

Spotkanie: balik dla dzieci w wieku 6–9 lat,
prowadzenie: Bule Bule
DK Orle Gniazdo
g. 11, **40–45 zł**

Oprowadzanie rodzinne w Bramie Poznania
pod hasłem *Spędźmy razem czas!* połączone
z pokazem gry planszowej. Dla rodzin
z dziećmi w wieku 5–10 lat
Brama Poznania
g. 11, **bilet rodzinny: 30 zł**

Podróż nie z tej ziemi, reż. Aleksandra
Jakubczak, wiek: 6+
Teatr Animacji, g. 11, **45–55 zł**

Pokaz filmu w ramach cyklu *Poranki dla
dzieci*
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 12, **12 zł**

Warsztaty ceramiczne dla dzieci
i młodzieży z Ukrainy, wiek: 11–15 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 10, **bilet miesięczny: 15 zł**

A niech to gęś kopnie!, reż. Marta
Guśniowska, wiek: 5+
Teatr Animacji
g. 13
45–55 zł

Pokaz filmu *Yuku i magiczny kwiat*, w ramach
cyklu *Zima w Zamku*
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 14, **12 zł**

12 LUTEGO (NIEDZIELA)

Warsztaty *Kurs szyfrów* dla rodzin w jęz.
ukraińskim. Центр Шифрів Енігма
запрошує родини з дітьми у віці
7–10 років на курс шифрування! Ви
зможете прийняти виклик і спробувати
використати історичні способи
зашифрування інформації. Під час курсу
ви пізнаєте невидимі чорнила, візьмете
учaść в експериментах і розв'яжете
загадки, які відкриють сейф з нагородами.
Терміни: 12.02.
Centrum Szyfrów Enigma, g. 10, **0**

Podróż nie z tej ziemi, reż. Aleksandra
Jakubczak, wiek: 6+
Teatr Animacji, g. 11, **45–55 zł**

Pokaz filmu *Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai: Klątwa Skorpiona*, w ramach cyklu *Zima w Zamku*
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 14, **12 zł**

14 LUTEGO (WTOREK)

Warsztaty ceramiczne dla dzieci i młodzieży z Ukrainy, wiek: 6–10 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 16.30, **bilet miesięczny: 20 zł**

Warsztaty ceramiczne dla dzieci i młodzieży z Ukrainy, wiek: 11–15 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 18.30, **bilet miesięczny: 20 zł**

15 LUTEGO (ŚRODA)

Ja, bałwan, reż. Artur Romański, wiek: 8+
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Pokaz filmu *Brzydkie kaczątko* Manu Teater, reż. Thea Elisabeth Skalleveold w ramach cyklu *Projekt obecność*
Centrum Kultury Zamek, Sala Wielka
g. 18, **30–40 zł**

16 LUTEGO (CZWARTEK)

Ja, bałwan, reż. Artur Romański, wiek: 8+
Teatr Animacji, g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

17 LUTEGO (PIĄTEK)

Gapiszon i Zuzia, reż. Anita Piotrowska, wiek: 5+, Teatr Animacji
g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Warsztaty ceramiczne dla dzieci i młodzieży z Ukrainy, wiek: 6–10 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 10, **bilet miesięczny: 15 zł**

BUM! TRACH! BACH! – rodzinny koncert perkusyjny
Teatr Wielki, Sala Drabowicza
g. 11 i 13, **15–25 zł** **cik**

Pokaz filmu w ramach cyklu *Poranki dla dzieci*
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 12, **12 zł**

Warsztaty ceramiczne dla dzieci i młodzieży z Ukrainy, wiek: 11–15 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 12, **bilet miesięczny: 15 zł**

Karnawałowy balik przebierańców dla dzieci, Klub Cybinka
g. 17, **25 zł**

18 LUTEGO (SOBOTA)

Koncert rodzinny *Rytm i melodia*
Aula UAM
g. 11

Warsztaty *Przygoda z piosenką*
Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego
g. 11, **30 zł**

Gapiszon i Zuzia, reż. Anita Piotrowska, wiek: 5+, Teatr Animacji
g. 11, **45–55 zł**

Warsztaty taneczne *Strefa zabawy: Taniec ze wstążką*, wiek 3–5 lat
Centrum Kultury Zamek, Bawialnia
g. 11, **20 zł** **cik**

BUM! TRACH! BACH! – rodzinny koncert perkusyjny
Teatr Wielki, Sala Drabowicza
g. 11 i 13, **15–25 zł** **cik**

Warsztaty *Przygoda XVI. Czas, czaszka, czereśnie*, czyli opowieść o martwych naturach, z cyklu *Muzealna Akademia Dziecięca*, dla dzieci w wieku 6–10 lat
Muzeum Narodowe
g. 11.15, **15 zł**, **~**

Dzieciaki na Piętrze: Bajka o Szczęściu
Teatr Ryli, reż. Mariola i Marcin Ryl-Krystianowscy
Scena na Piętrze, g. 16

19 LUTEGO (NIEDZIELA)

Co to? Studia Teatralnego Blum, reż. i wykonanie: Lucyna Winkel i Katarzyna Pawłowska, wiek: 0–3 lata
Concordia Design
g. 10 i 11.30, **32–65 zł**

Ślady Teatru Atofri – spektakl gościnny,
wiek: 5–8 lat
Scena Wspólna, g. 10.30 i 12, **30 zł**

BUM! TRACH! BACH! – rodzinny koncert
perkusyjny
Teatr Wielki, Sala Drabowicza
g. 11 i 13, **15–25 zł** **cik**

Gapiszon i Zuzia, reż. Anita Piotrowska,
wiek: 5+, Teatr Animacji
g. 11 i 13, **45–55 zł**

Pokaz filmu w ramach cyklu *Poranki dla dzieci*
Centrum Kultury Zamek, Kino Pałacowe,
sala 1, g. 12, **12 zł**

Zwiedzanie Zamku z przewodnikiem dla
rodzin z dziećmi w wieku 7–12 lat
Centrum Kultury Zamek, Hol Wielki
g. 13.30, **12–20 zł**

Spotkanie *Muzyczne wygibasy w karnawale*
dla całych rodzin, Teatr Mozaika
Mój Teatr, g. 15, **25–35 zł**

20 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

Rodzinne warsztaty artystyczne *Zimowe lampiony ze stoł*
Klub Cybinka, g. 17.30, **30 zł**

21 LUTEGO (WTOREK)

Warsztaty dla młodzieży szkolnej *Teraz i wtedy*, 2 grupy
Galeria Miejska Arsenał
g. 9 i 11, **~**

Gapiszon i Zuzia, reż. Anita Piotrowska,
wiek: 5+, Teatr Animacji
g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Warsztaty ceramiczne dla dzieci
i młodzieży z Ukrainy, wiek: 6–10 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 16.30, **bilet miesięczny: 20 zł**

Warsztaty ceramiczne dla dzieci
i młodzieży z Ukrainy, wiek: 11–15 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 18.30, **bilet miesięczny: 20 zł**

22 LUTEGO (ŚRODA)

Gapiszon i Zuzia, reż. Anita Piotrowska,
wiek: 5+, Teatr Animacji
g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Warsztaty *Lekki ciężar Aliny Szapocznikow*,
z cyklu z *Maluchem w Muzeum*, dla dzieci
w wieku 1,5 roku–5 lat
Muzeum Narodowe
g. 10.15, **13–20 zł, ~**

23 LUTEGO (CZWARTEK)

Warsztaty dla młodzieży szkolnej *Teraz i wtedy*, 2 grupy,
zapisy: joanna.tekla@arsenal.art.pl
Galeria Miejska Arsenał
g. 9 i 11, **~**

24 LUTEGO (PIĄTEK)

Warsztaty *Przetrwanie na POLANie – survival*,
z cyklu warsztatów dla dzieci w wieku
szkolnym, DK Polan Sto
g. 17, **40 zł, ~**

Warsztaty artystyczne dla całych rodzin
Zimowe lampiony ze stoł
DK Jubilat, g. 17, **30 zł**

25 LUTEGO (SOBOTA)

Warsztaty ceramiczne dla dzieci
i młodzieży z Ukrainy, wiek: 6–10 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 10, **bilet miesięczny: 15 zł**

Warsztaty muzyczno-taneczne *Strefa zabawy: Hu, hu, ha, nasza zima (nie) jest zła*,
wiek: 3–5 lat
Centrum Kultury Zamek, Bawialnia
g. 11, **20 zł** **cik**

A niech to gęś kopnie!
reż. Marta Guśniowska, wiek: 5+
Teatr Animacji
g. 11 i 13, **45–55 zł**

Spotkanie *Jak wysłać tajne wiadomości i czy muszki to tylko owocówki. Jak zrobić własny wachlarz?*, z cyklu *Muzealne przygody pocztukujących rzemieślników*
Muzeum Sztuk Użytkowych
g. 12, **15 zł, ~**



Piękna i Bestia, fot. Dawid Stube

Pokaz filmu w ramach cyklu *Poranki dla dzieci*, Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, g. 12, **12 zł**

Warsztaty ceramiczne dla dzieci
i młodzieży z Ukrainy, wiek: 11–15 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 12, **bilet miesięczny: 15 zł**

UWAGA! PREMIERA!

Piękna i Bestia
reż. Jerzy Jan Połtoński, dla dzieci w wieku 6+
Teatr Muzyczny
g. 14 i 19, **38–120 zł**

26 LUTEGO (NIEDZIELA)

X Turniej Szachowy *Szachy w szkole*,
zapisy: szachydladzieci@wp.pl
DK Orle Gniazdo
g. 10–14.30, **40 zł**

A niech to gęś kopnie!

reż. Marta Guśniowska, wiek: 5+
Teatr Animacji
g. 11, **45–55 zł**

Pokaz filmu w ramach cyklu *Poranki dla dzieci*, Centrum Kultury Zamek
Kino Pałacowe, sala 1, g. 12, **12 zł**

Odłot, reż. Janni Younge, wiek: 6+
Teatr Animacji, g. 13, **45–55 zł**

Piękna i Bestia, reż. Jerzy Jan Połtoński,
dla dzieci w wieku 6+
Teatr Muzyczny, g. 13 i 17, **38–120 zł**

28 LUTEGO (WTOREK)

Odłot, reż. Janni Younge, wiek: 6+
Teatr Animacji
g. 9.30 i 11.30, **45–55 zł**

Piękna i Bestia, reż. Jerzy Jan Połtoński,
dla dzieci w wieku 6+
Teatr Muzyczny
g. 11, **38–120 zł**

Warsztaty ceramiczne dla dzieci
i młodzieży z Ukrainy, wiek: 6–10 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 16.30
bilet miesięczny: 20 zł

Warsztaty ceramiczne dla dzieci
i młodzieży z Ukrainy, wiek: 11–15 lat
Centrum Kultury Zamek, sala 21
g. 18.30, **bilet miesięczny: 20 zł**



**TO JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**



kontakt: reklamaiks@wm.poznan.pl